



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

RADCA PRAWNY



30 lat samorządu
radców prawnych

UWAGA BIESZCZADY!!!

Komisja ds. Integracji Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie, we współpracy Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie, po raz kolejny tradycyjnie organizuje

od 10 do 14 października 2012 r.

IX Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki Radców Prawnych

Zakwaterowanie w komfortowo wyposażonych domkach turystycznych Ośrodka Wypoczynkowego „Wisn” w Bystrem oraz domkach turystycznych graniczących z ośrodkiem.

Koszt uczestnictwa obejmuje:

- zakwaterowanie i wyżywienie od kolacji 10 października br. do śniadania 14 października br.;
- opiekę przewodników GOPR;
- udział w programach towarzyszących;
- ubezpieczenie.

Szczegóły uczestnictwa i ramowy program imprezy wraz z kartami zgłoszenia na stronie www.kirp.pl w zakładce „Komisje” podtytuł „Wydarzenia”.

Bliższe informacje można uzyskać u Joanny Sito pod numerem telefonu Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie 22 319 56 04 lub pod adresem mailowym: sito@kirp.pl

Zapraszam serdecznie
Michał Korwek
przewodniczący Komisji ds. Integracji KRRP



Dobrze jest być radcą prawnym?	4
– rozmowa z Maciejem Bobrowiczem, prezesem KRRP	
Inni o nas, my o sobie, wszyscy o prawie – (AS)	8
Kalendarium samorządu radców prawnych	9
Aplikacje 2012 – Dariusz Sałajewski	9



9

Obawy i nadzieje przyszłych radców – Jarosław Stróżyk	11
Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji – Arkadiusz Bereza	12
Wyższy Sąd Dyscyplinarny – Jarosław Sobotka	16
Główny Rzecznik Dyscyplinarny – Andrzej Wiśniewski	18
Pro publico bono – G.F.	20
„Kryształowe serce radcy prawnego” – K.M.	21
Centrum Mediacji Gospodarczej – K.M.	22
Centrum Prasowe – G.F.	23
Prawo w szkołach – (mer)	24
Podziękowanie za radcowski dar serca! – Marek Skierczyński	25
Zmiany, zmiany... czyli ewolucja „Radcy Prawnego”	
– Janina Cymer	26
Integrujemy się... – Joanna Sito	28
Wyszukiwarka radców prawnych – Włodzimierz Chróścik	30
Jak świętują?	31
Radcowski pantone – Olgierd Zbychorski	32
Okręgowe Izby Radców Prawnych	34–52
Podwójny jubileusz – Rafał Ciesielski	53
Doskonalenie zawodowe radców prawnych...	
– Grażyna Błociszewska-Jankowska	56



58

Procesy trzydziestolecia – Wojciech Tumidalski	58
Turniej dla aplikantów radcowskich – G.F.	66
Radcowski turniej tenisa ziemnego w Sopocie – Michał Korwek	68
„Prawnik jutra” – Julie Macfarlane – Przedmowa do polskiego wydania	70

Sprostowanie

W ostatnim wydaniu „Radcy Prawnego” – numer 127/128 – w artykule „Jak przetrwać kryzys” zamienione zostały zdjęcia **mec. Roberta Nogackiego** oraz **mec. Piotra Spaczyńskiego**. Obu Panów oraz Czytelników przepraszamy.

Redakcja

Od Redaktora

To wyjątkowy numer „Radcy Prawnego”. Jubileusz XXX-lecia samorządu radców prawnych zobowiązuje. W tym „Radcy” przedstawiamy kalendarium samorządu radców prawnych, poczynwszy od... 27 czerwca 1950 roku, kiedy to w polskim prawie pojawił się po raz pierwszy po wojnie termin „radca prawny”. Postanowiliśmy także wykorzystać jubileusz XXX-lecia naszego samorządu, by porozmawiać o minionych latach, osiągnięciach i planach, a także perspektywach rynku usług prawnych. Z zebranych i wydrukowanych w tym numerze „Radcy” wypowiedzi wynika, że samorząd radcowski przez ostatnie kilkadziesiąt lat „rozwinął skrzydła” w sposób godny pozazdroszczenia.

Piszemy też o nowym modelu aplikacji radcowskiej. Aplikanci zdawać będą znacznie mniej kolokwium, ale za to ukierunkowanych na sprawdzanie umiejętności wykonywania w przyszłości zawodu radcy prawnego, a nie testów sprawdzających ogólną wiedzę prawniczą.

Bieżący numer „Radcy Prawnego” zaznajomi nas m.in. z osiągnięciami Ośrodka Badań Studiów i Legislacji, zawiłościami radcowskiej „Temidy”, a także przywoła piękne wspomnienia związane z akcją Niebieski Parasol oraz „Kryształowym sercem radcy prawnego”. Zajrzymy także do Centrum Mediacji Gospodarczej, Centrum Prasowego oraz przypomnimy, jak to z naszym miesięcznikiem drzewiej bywało. Będziemy też mieli okazję przypomnieć sobie wspólne górskie wyprawy oraz grę w tenisa. Dowiemy się także, jak to jest z tym niebieskim kolorem radcowskim.

Proponujemy również przegląd najciekawszych procesów XXX-lecia, a także wizytę we wszystkich okręgowych izbach radców prawnych. Warto też wiedzieć, iż XXX-lecie naszego samorządu zbiegło się z 20. rocznicą powołania Komisji Zagranicznej KRRP.

Krzysztof Mering
redaktor naczelny



Rozmowa z
Maciejem Bobrowiczem,
prezesem Krajowej Rady
Radców Prawnych

Dobrze jest być

Lato 1982 r. – pamięta pan ten okres? Właśnie uchwalono ustawę o radcach prawnych. Czym się pan wtedy zajmował? Pierwsza praca, a może jeszcze aplikacja?

Doskonale pamiętam. Mam w oczach taki obraz: późne popołudnie, zachód słońca, sala na czwartym piętrze, w której odbywały się pierwsze wybory władz zielonogórskiej izby radców prawnych. Czuć było entuzjazm. Wiedzieliśmy, że jesteśmy razem, że decydujemy o ważnych rzeczach, dla nas wszystkich fundamentalnych, epokowych. Pamiętam też, jak do stojącego w kącie sali fortepianu podszedł jeden z radców – potem okazało się, że to mój przyszły mentor – wtedy byłem jeszcze aplikantem – i zaczął grać. Być może, ta piękna muzyka była pewnym niezamierzonym preludium do przyszłych sukcesów naszego samorządu... Również ja odniosłem wtedy mój pierwszy sukces – zostałem wybrany, jako przedstawiciel aplikantów, na zjazd radców prawnych. Tak to się zaczęło.

Gdy popatrzy pan wstecz na te 30 minionych lat, to co pan widzi?

Początki zawsze bywają trudne. Tak było również z samorządem. Moja izba w Zielonej Górze to wówczas był niewielki pokój z biurkiem i szafą, którą zajmowaliśmy do spółki z główną księgową. Zresztą, nie mam do końca pewności, czy ta szafa była naszą własnością... Brakowało wszystkiego, także pieniędzy. Składki dopiero zaczynały napływać. Izby pożyczaly pieniądze od „Krajowej” albo od zamożniejszych izb. I z roku na rok przyśpieszaliśmy. Będąc dziekanem, zgromadziłem odpowiedni budżet, by zakupić siedzibę w Zielonej Górze. Mój następcą podjął taką decyzję.

Podobnie było w innych izbach?

Tak, i to się doskonale udało. Dziś, gdy patrzę na siedziby izb, usytuowane w pięknych budynkach: wygodnych i stylowych, uświadamiam sobie, jak długą drogę razem przeszliśmy. Wspaniale

wspominam te trudne, ale imponujące lata budowy samorządu... Już wtedy każdy z nas czuł, wiedział, że budujemy wyjątkową organizację, która musi odgrywać wiodącą rolę wśród prawniczych samorządów zaufania publicznego. Pojawiły się nowe koncepcje, pomysły. Zmieniała się otaczająca nas rzeczywistość społeczna, ekonomiczna i polityczna. W 1982 roku nie zdawaliśmy sobie przecież sprawy z tego, co wydarzy się później.

To był zatem okres, że posłużę się cytatem z literatury, „hartowania się stali”?

To dobra analogia. To był pewnego rodzaju doświadczalny poligon dla nas wszystkich. Jeszcze istniał państwowy arbitraż gospodarczy. W arbitrażu jeszcze odbywały się egzaminy i wpisy na listę radców prawnych. O wszystko trzeba było z nim walczyć. I już wtedy okazało się, że nic samorządowi nie będzie „dane”. Że o wszystko kolejni prezesi będą musieli walczyć. Publiczną tajemnicą jest fakt, że nie wszyscy powitali nas z „otwartymi ramionami”. Wielu nie było w smak, że pod ich boki wyrasta silny i – jak pokaże czas – profesjonalny konkurent. Choć ja wołę słowo partner. Ale wtedy i przez następne jeszcze długie lata często postrzegani byliśmy zgodnie ze średniowieczną zasadą „oni i my”. Dzięki temu jednak zahartowaliśmy się w walce o należną radcom prawnym pozycję i prestiż. Teraz toczę bój o kompetencje w sprawach karnych. Sądzę, że kolejnego prezesa też nie ominą frontowe potyczki.

I wygrywamy?

Od trzydziestu lat doskonale dajemy sobie radę. Dla mnie najważniejszą ideą jest spójność i jakość polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz rynku usług prawnych, a nie partykularny, egoistyczny interes. To doskonale obrazuje historia naszego

A kwestie natury politycznej?

Właśnie to jest ta druga perspektywa. Niezwykle niebezpieczna, bo w odróżnieniu od pierwszej mniej jest tu profesjonalizmu, a więcej populizmu i wyborczych emocji. Pierwsze próby ataku na nasze środowisko pojawiły się już za prezesury Andrzeja Kalwasa. A w okresie, w którym prezesem został Zenon Klatka, rozpoczęła się prawdziwa fala „politycznej gry zawodami prawniczymi”. Wspomnę tylko ustawę o licencjach prawniczych, czyli pomysł nadania absolwentom wydziałów prawa – czyli osobom, które nie dysponują żadną, nawet najmniejszą praktyką i wiedzą z zakresu postępowania przed sądem – kompetencji identycznych z radcowskimi. Kolejnym była kuriozalna, oderwana od realiów koncepcja odebrania nam postępowania dyscyplinarnego – miał je prowadzić prokurator. A to oznaczałoby odebranie nam fundamentu, na którym zbudowany został nasz samorząd.

Samorząd przystąpił wtedy do zdecydowanych działań. Zobaczył to cały prawniczy świat...

Zorganizowaliśmy w Warszawie prawniczy „okrągły stół”, w którym udział wzięli przedstawiciele największych organizacji prawniczych Europy i świata. Do dziś będę pamiętał słowa byłego już prezydenta jednej z zagranicznych, odległych, bo południowoamerykańskich adwokatów, który powiedział, iż jego obowiązkiem było wsiąść w samolot i przylecieć do Polski, ponieważ on i jego koledzy muszą być w tym miejscu, gdzie jest zagrożona wolność i prawa człowieka. Pamiętam, jak ścisłało nas w gardle, gdy słuchaliśmy wypowiedzi tego starszego już człowieka. Wiedzieliśmy przy tym, że on – ze względu na trudną historię swojego kraju, gdzie łamanie podstawowych praw człowieka to była niegdyś codzienność – był pod tym względem niezwykle wiarygodny.

radcą prawnym?

samorządu. Stopniowy, ewolucyjny rozwój. A że nieraz musieliśmy pokazywać swoją skuteczność... Cóż, to jest zawsze wpisane w historię rozwoju każdej organizacji. Podkreślę, że bez skuteczności dotychczasowych prezesów samorządu – Józefa Zycha, Andrzeja Żuławskiego, Andrzeja Kalwasa i Zenona Klatki – nie byłoby nas w tym miejscu, w którym dziś jesteśmy.

Zatem, jakie były – pana zdaniem – przełomowe momenty w historii samorządu?

Dostrzegam tu dwie perspektywy. Pierwszą jest, o czym już wspominałem – walka o kolejne kompetencje dla radców prawnych. Na samym początku musieliśmy walczyć ze stereotypem radcy prawnego, który wyszedł z przedsiębiorstwa i zna się tylko na tym właśnie zakresie prawa. Kluczem do sukcesu w tym przypadku było dostosowywanie programu aplikacji, by kolejnych kompetencji efektywnie uczyć i tym samym wybić przeciwnikom naszego rozwoju koronny argument – o nieprzygotowaniu radców – z ręki.

Cóż, kilka dni później zmienił się rząd i już nie było ówczesnego ministra sprawiedliwości...

Byłoby wspaniale, gdyby był to koniec utarczek z politykami. Tak jednak nie było?

Niestety, tak. Z różnym natężeniem „gra zawodami prawniczymi” trwała nadal. Z czasem pojawił się projekt ustawy o państwowych egzaminach prawniczych. I wówczas nastąpiło coś, co nigdy przedtem w naszym samorządzie się nie zdarzyło. Było nawet ewenementem na skalę międzynarodową. Wszyscy członkowie naszego samorządu zjednoczyli się, by zaprotestować przeciwko temu, by zły projekt nie stał się obowiązujący. Dziekani izb, członkowie KRRP wyjaśniali politykom skutki stanowienia tej ustawy. Aplikanci zaś protestowali, wysyłając maile politykom. Mocno zaprotestował również prawniczy świat: liderzy IBA (*International Bar Association*) wystosowali list otwarty do marszałka Sejmu RP i rządu, opublikowany w „Rzeczpospolitej”, który nawet na

osobach niezajmujących się na co dzień tą problematyką, zrobił piorunujące wrażenie. Poparli nas sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, polskie i międzynarodowe organizacje zrzeszające zawody prawnicze. I odnieśliśmy ogromny sukces, bo dziś tego projektu już nie ma. Co nie znaczy, że możemy przestać być czujni. Populizm w polityce ma bowiem swoje poczesne i zawsze aktualne miejsce. Szczególnie w latach kryzysu – kiedy szuka się winnych...

A teraz coś z zupełnie „innej beczki”. Żyjemy coraz szybciej i intensywniej – takie czasy. Samorząd i jego Kodeks etyki daje oparcie?

O etyce można rozmawiać na dwa sposoby. Jedni twierdzą, że powinna być jedynie drogowskazem, rodzajem dziesięciu przykazań. Inni uważają, że w dzisiejszych czasach trzeba w Kodeksie etycznym zawrzeć jak najwięcej regulacji. Prawda tkwi, i wiemy to już od czasów starożytnych, w znalezieniu złotego środka. Trudno też pozostać obojętnym wobec tego, co się dzieje w tych kwestiach na forach międzynarodowych. Rozwój technologii, mediów społecznościowych, to także konkretne problemy etyczne, które musimy rozwiązać. Świat IT rozwija się niezwykle dynamicznie. Nie pójdziemy zapewne tak daleko, jak adwokaci belgijscy, którzy – obok Kodeksu etyki – utworzyli swoisty zbiór przepisów odnoszących się do interpretacji etycznych wynikających z nowych technologii, ale jestem przekonany, że na naszym gruncie konieczne są nowe regulacje. Sądzę, że mamy szansę, by na przyszłorocznym zjeździe zaproponować koleżankom i kolegom nowy, nowoczesny, uwzględniający skomplikowane realia XXI-wiecznego rynku usług prawnych Kodeks etyki radcy prawnego.

Radcy prawni mają wielkie szanse, by uzyskać pełne kompetencje w sprawach karnych. Co zatem pozostanie następnemu prezesowi?

Mam jakieś dziwne, graniczące z pewnością przekonanie, iż zagrożeń nie zabraknie...

Działalność pro publico bono to dla radców codzienność. Choć znane są problemy z rozliczaniem VAT-u od tych usług. Jak pan sądzi, co powoduje tysiącami pana koleżanek i kolegów, że pomagają innym?

To jest akurat proste: pomaganie innym jest sednem zawodu radcy prawnego. Stworzyliśmy największy system pomocy *pro publico bono* w naszym kraju. W akcjach Niebieskiego Parasola, skierowanego zarówno do obywateli, jak i biznesu, brały udział do tej pory tysiące radców prawnych, a z pomocy skorzystały dziesiątki tysięcy potrzebujących.

Jednak czy to państwo powinno brać na siebie odpowiedzialność za tego typu aktywność?

Jest rzeczą zupełnie niezwykłą, że my – poprzez wszelkie inicjatywy *pro publico bono* – wyręczamy państwo z obowiązku pomocy prawnej najuboższymi!! Jeszcze bardziej zadziwiające jest to, że to samo państwo, które tak chętnie z nas korzysta – stara się jak może, by uniemożliwić nam tę szczytną aktywność.

To jest chyba przykład na klasyczną kwadraturę koła? Radcowie wyręczają państwo, a ono im krępuje ręce...

To doskonały przykład na kuriozalne, zupełnie niezrozumiałe zachowanie instytucji państwa. Dochoǳę do dość niecodziennego wniosku, że Ministerstwo Finansów utrudnia nam udzielanie pomocy *pro publico bono*, kierowanej do najuboższych Polaków.

Doszło do tego, że odwołaliśmy tegoroczną edycję Niebieskiego Parasola.

Rzeczywiście, radykalny ruch...

Po prostu nie mogę narażać radców prawnych, moich koleżanek i kolegów, którzy w odruchu serca poświęcają swój czas i pieniądze, na niebezpieczeństwo łamania przez nich prawa. Za to bowiem, jako osobom wykonującym zawód zaufania społecznego, grożą im surowe konsekwencje dyscyplinarne.

Widać może jakieś światło w tunelu?

Walczymy dalej...

Informatyzacja samorządu, system szkolenia ustawicznego, nowe programy aplikacji – to już jest. Ale zawsze trzeba będzie biec do przodu. Co będzie najważniejsze w najbliższym czasie?

Zaczęliśmy proces informatyzacji wiele lat temu. Byliśmy w pierwszej czwórce państw, które wprowadziły elektroniczną legitymację radcy prawnego z chipem, będącą jednocześnie legitymacją CCBE. Wprowadziliśmy jednolitą strukturę informatyczną dla całego samorządu. Inną częścią tego systemu jest *e-learning*. Jest to unikalny w skali Europy projekt, po który samorzady sięgają bardzo rzadko. W Europie wyprzedzili nas tylko Duńczycy. Postanowiliśmy wykorzystać wyjątkową, niepowtarzalną i wysoce praktyczną wiedzę specjalistów i ekspertów-radców prawnych, którą udostępniamy innym członkom naszego samorządu. Takie zarządzanie wiedzą organizacji jest efektywne i nowatorskie. Dziś mamy już pięć modułów dostępu do tej wiedzy. Kolejnym jest możliwość korzystania z unikalnych książek – *e-booków*, których nie ma na rynku. Książka „Prawnik jutra” Julie Macfarlane będzie do pobrania z platformy „Akademia KIRP”.

A co z przyszłością samorządu, co z aplikantami?

To jest obecnie nasz priorytet. Ogromnym wyzwaniem było takie przemodelowanie programu aplikacji, by miała ona walor praktyczny, by przejść od statycznych wykładów do dynamicznych i użytecznych warsztatów. Startujemy z tym programem w tym roku. Pojawiają się *e-booki*, produkty *e-learningowe*. Oczywiście, nie zrobimy tego w tydzień czy miesiąc, ale myślenie o aplikacji, jej programie i formach oraz sposobach efektywnego nauczania w jej trakcie przenosimy do świata, w którym funkcjonują młodzi ludzie, dla których zastosowanie nowatorskich technologii jest czymś zupełnie oczywistym. I tu również jesteśmy prekursorami wśród polskich zawodów prawniczych.

Wspomniał pan o Julie Macfarlane, przedtem była wizyta Richarda Susskinda, autora książki „Koniec świata prawników?”. Co wynika z tych debat nad przyszłością rynku usług prawnych?

Dyskutowaliśmy o tym, jak nowe technologie wpłyną na przyszłość rynku usług prawnych, a także nad tym, jak „miękkie” umiejętności, inne spojrzenie na konflikt, wpływają na pracę radcy prawnego. Myślę, że w przyszłości rynek usług prawnych będzie taki sam, a z drugiej strony... będzie inny. Nowe technologie dają jedynie możliwości spakietowania i zaoferowania odbiorcom prostych rozwiązań. Natomiast, jeśli mówimy o bardziej skomplikowanych sprawach, to zawsze będzie tam potrzebny kompetent-

dokończenie na str. 64

Zawsze na właściwym torze

Każdy użytkownik dróg wie, że wystarczy niewielki spadek koncentracji, by samochód przekroczył linię pasa ruchu. Na szczęście w nowym Audi Q5 kierowcę wspiera technologia, która skutecznie zapobiega tego rodzaju zdarzeniom. **Audi active lane assist** to asystent toru jazdy, który automatycznie rozpoznaje moment najechania przez samochód na linię graniczną wyznaczającą pas ruchu. W przypadku braku sygnalizacji kierunkowskazem chęci zmiany pasa ruchu, system przeciwdziała opuszczeniu toru jazdy za pomocą delikatnej korekty skrętu kierownicy.

**Poznaj wszechstronne możliwości nowego Audi Q5.
Umów się na jazdę testową i skorzystaj z atrakcyjnej oferty na zakup pakietu zawierającego Audi active lane assist, adaptive cruise control i Audi parking system.***

**Nowe Audi Q5 z Audi active lane assist.
Pełne wsparcie w prowadzeniu.**



* Szczegóły w salonach Audi i na www.poznajQ5.pl

Infolinia: 801 200 500

Opłata jak za 1 jednostkę połączenia lokalnego.



Fot. Ministerstwo Sprawiedliwości

**JAROSŁAW GOWIN,
minister sprawiedliwości**

W jubileuszową, trzydziątą rocznicę powstania samorządu radców prawnych chciałem złożyć Państwu, jako minister sprawiedliwości, najserdeczniejsze gratulacje, podziękowania i życzenia.

Trzeba bowiem pogratulować samorządowi radców prawnych trzydziestu lat udziału w życiu publicznym poprzez aktywne włączanie się w proces stanowienia prawa oraz jego stosowania. Pogratulować chcę zwłaszcza samodzielnych inicjatyw pomocy osobom potrzebującym, pokrzywdzonym, niezamożnym, których najlepszym przykładem jest Wasza działalność pro publico bono i akcja Niebieski Parasol.

Chcę również podziękować Wam za olbrzymi wkład w czuwanie nad jakością świadczonych usług prawnych, kształcenie nie tylko aplikantów radcowskich, ale także młodzieży szkolnej w akcjach edukacyjnych skierowanych do licealistów i gimnazjalistów.

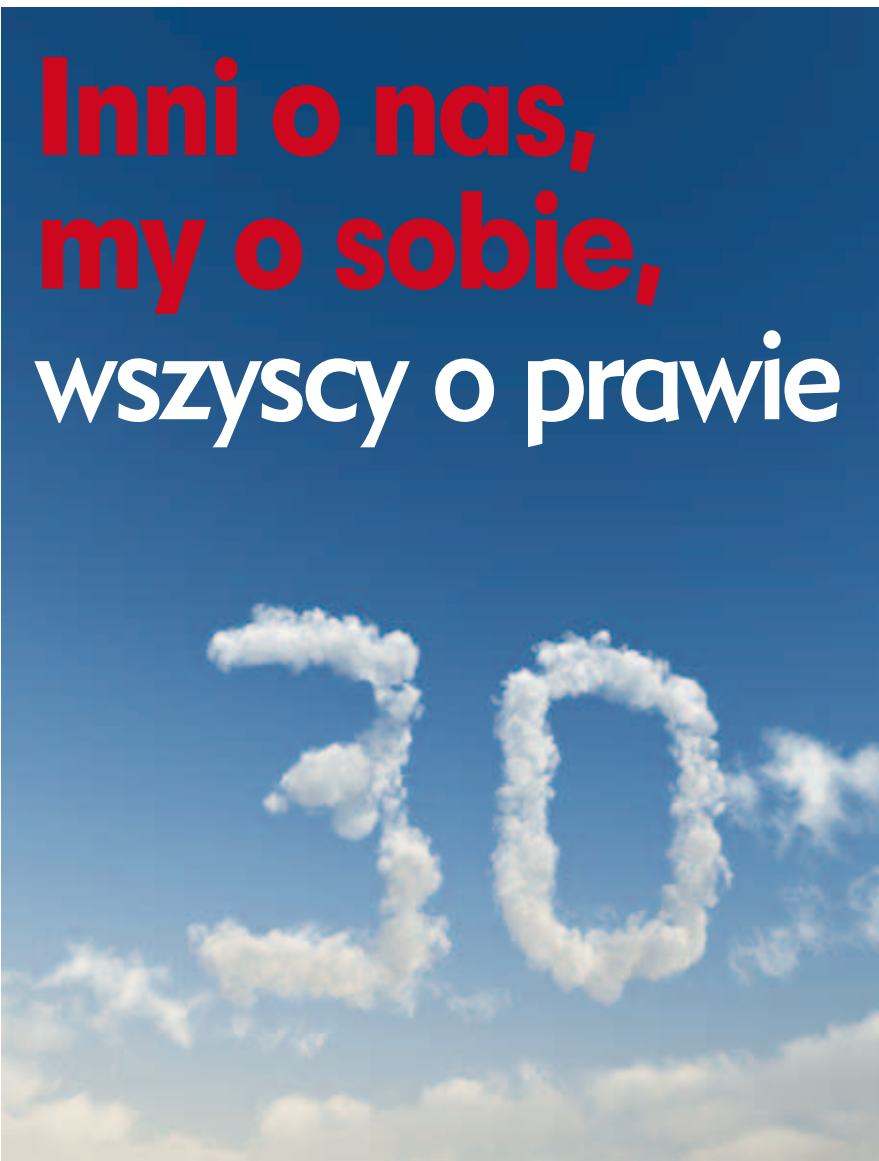
Sądzę, że najlepszymi życzeniami, jakie może złożyć Państwu minister sprawiedliwości w jubileuszową rocznicę powstania samorządu są życzenia nieustannego dążenia do samokształcenia, podnoszenia swoich kwalifikacji i jakości usług. Życzę Państwu także codziennej radości ze świadczonej pomocy prawnej. Mam nadzieję, że każdego dnia, kiedy przywiedzicie tożę, nie tylko macie świadomość, że podejmowane przez Was decyzje ważą o losach innych, ważą o wzajemnym zaufaniu Polaków, ale macie świadomość dobrze spełnionego obowiązku i misji, z czego czerpać możecie osobistą satysfakcję.



Fot. Ministerstwo Gospodarki

**WALDEMAR PAWLAK,
wicepremier, minister gospodarki**

Powstanie 30 lat temu samorządu radców prawnych było przełomowym momentem w historii polskiego wymiaru



Fot. drizid - Fotolia.com

W codzienne wykonywanie zawodu radcy prawnego wpisana jest współpraca z innymi przedstawicielami zawodów prawniczych, z wykładnią sprawiedliwości czy z wieloma instytucjami, uczelniami wyższymi, a także z administracją państwową czy samorządową czy z przedsiębiorcami. Sami radcowie pracują nie tylko w kancelariach, ale również na etacie w wielu instytucjach czy firmach. Jak wygląda ich współpraca z innymi zawodami prawniczymi? Jak radców prawnych oceniają na zewnątrz sędziowie? Jak kompetencje radców oceniają ludzie biznesu? Takich pytań jest wiele.

Postanowiliśmy wykorzystać jubileusz XXX-lecia naszego samorządu, by porozmawiać o minionych latach, osiągnięciach i planach, a także perspektywach rynku usług prawnych. Wysłaliśmy prośbę o komentarz do wielu osób, między innymi do profesorów prawa, sędziów, polityków czy

przedsiębiorców. Ich opinie w całości publikujemy na kolejnych stronach miesięcznika.

Zaprezentowane wypowiedzi zawierają ciekawe przemyślenia, niekiedy tezy czy wnioski, nade wszystko na przyszłość. Z zebranych wypowiedzi płynie ogólny pogląd, że samorząd radcowski przez ostatnie kilkadziesiąt lat „rozwinął skrzydła” w sposób godny pozazdroszczenia. Wiele rozmówców dobrze ocenia wiedzę, doświadczenie czy kompetencje zawodowe członków samorządu radcowskiego. Niektóre wypowiedzi zawierają ocenę, w tym próbę analizy, dzisiejszego rynku usług prawnych w Polsce, też w kontekście przyszłych, z pewnością nieuniknionych, zmian w tym obszarze. Cenne są również prywatne czy osobiste rozważania wielu wypowiadających się osób. Zapraszamy do lektury. ■

Albert Stawiszyński
zastępca redaktora naczelnego



Zmiany w sposobie prowadzenia aplikacji przez okręgowe izby radców prawnych, wynikające z uchwalonego przez KRRP już w końcu 2011 r. nowego programu szkolenia, będą obowiązywać od roku szkoleniowego rozpoczynającego się 1 stycznia 2013 r.

Ponad rok trwający okres wakacyjno-urlopowania tej uchwały podyktowany został potrzebą optymalnego przygotowania się samorządu do wdrożenia nowych rozwiązań. Czy tak się stało, przekonamy się już wkrótce. To – moim zdaniem – największe wyzwanie całego samorządu w roku XXX-lecia jego istnienia. Powiedziałem wyzwanie, ponieważ istotne zmiany w prowadzeniu aplikacji są inicjatywą i suwerenną wolą samorządu, w tym przypadku konkretnie Krajowej Rady Radców

Prawnych, którą ustawodawca wyposażył w prawo regulowania tej kwestii.

Zmiana modelu aplikacji, której jednym z podstawowych celów jest standaryzacja zakresów i sposobów prowadzenia zajęć z aplikantami w całym kraju, przy zachowaniu odrębności dziewiętnastu ośrodków szkoleniowych, tzn. wszystkich okręgowych izb, jest koniecznością w sytuacji, kiedy ustawodawca (poczynając od 2009 r.) wprowadził jednolity i jednakowy państwowy egzamin zawodowy.

sprawiedliwości. Prawnicy zyskali możliwość zrzeszania się w swojej grupie zawodowej oraz zdobywania wysokich kwalifikacji. Samorząd radców odegrał również kluczową rolę w świadczeniu wyspecjalizowanej pomocy prawnej przedsiębiorcom i innym podmiotom gospodarczym.

Dzięki działalności zrzeszonych radców rynek usług prawnych jest dziś bogatszy o ofertę, której jakość, zgodność z zasadami etyki oraz interesem publicznym gwarantuje istnienie samorządu zawodowego. Na najwyższe uznanie zasługuje prospołeczna aktywność radców prawnych, którzy uczestniczą w akcjach udzielania bezpłatnej pomocy prawnej i upowszechniają alternatywne metody rozwiązywania sporów, np. mediacji. Jestem spokojny o przyszłość radców prawnych i ich samorząd, niezależnie od ewentualnej liberalizacji dostępu do tego zawodu. Usługi naszych prawników są wysokiej jakości, co cenią klienci. Z okazji XXX-lecia samorządu zawodowego radców prawnych życzę Państwu sukcesów, wytrwałości i pasji w codziennej pracy.



Fot. BCC

MAREK GOLISZEWSKI,
prezes Business Centre Club

Wbrew szumnym medialnym doniesieniom, rynek usług prawnych nie został dotknięty kryzysem w każdej swojej odsłonie. Rzecz jasna, te kancelarie, które miały wyśrubowane, niewspółmiernie wysokie stawki, musiały pogodzić się z utratą klientów lub, w najlepszym razie,

Kalendarium samorządu radców prawnych

27 czerwca

1950 r.

– w polskim prawie pojawia się bodaj pierwszy raz po wojnie termin „radca prawny”. Art. 62 ust. 3 ustawy z 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1950 r. Nr 30, poz. 275) głosi: „z zawodem adwokata można łączyć czynności radcy prawnego we władzach państwowych, jednostkach gospodarki uspołecznionej i organizacjach społecznych”.

2 czerwca

1954 r.

– uchwała nr 294 Rady Ministrów z 2 czerwca 1954 r. w sprawie zastępstwa sądowego i obsługi prawnej terenowych organów władzy państwowej (M.P. z 1954 r. nr 55, poz. 752) tworzy stanowiska radcy prawnego i jego zastępcy w prezydiach wojewódzkich rad narodowych.

Listopad

1958 r.

– na ogólnopolskiej konferencji, zwołanej przez Zrzeszenie Prawników Polskich, środowisko prawnicze zgadza się, że status radców prawnych powinien być uregulowany ustawowo; pojawiają się też pierwsze głosy w sprawie utworzenia samorządu radcowskiego.

13 grudnia

1961 r.

– uchwała nr 533 Rady Ministrów z 13 grudnia 1961 r. w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych zjednoczeń oraz banków państwowych (M.P. z 1961 r. Nr 96, poz. 406) definiuje zawód radcy prawnego i jego zadania. Radca prawny wykonuje obsługę prawną polegającą m.in. na udzielaniu porad prawnych, opracowywaniu projektów umów, pism procesowych, zarządzeń, instrukcji i regulaminów przedsiębiorstwa, zastępstwie procesowym oraz

ze zmniejszeniem stosowanego wynagrodzenia. Duże kancelarie, ze względu na prestiżowych, w wielu przypadkach zostały zmuszone do utraty klientów, albowiem zmniejszenie wysokości stawek godziłoby w ich wizerunek. To z kolei otworzyło drogę do współpracy dla średnich kancelarii. Sama natomiast sytuacja na rynku usług prawnych wymaga pewnej weryfikacji. Poważne kancelarie coraz częściej odchodzą od stawek godzinowych na rzecz ryczałtów (stałych lub za konkretne zlecenie), co jest korzystne i dla prawników, i dla ich klientów. Przyszłością rynku są kancelarie oferujące nie tylko doradztwo prawne, ale także biznesowe czy takie usługi, jak wywiad gospodarczy, bezpieczeństwo systemów informatycznych i inne.



Fot. KM

Prof. MAREK SAFJAN,
prawnik, prezes Trybunału
Konstytucyjnego w latach 1998–2006,
sędzia Trybunału Sprawiedliwości
Unii Europejskiej

Moje spostrzeżenia opierają się na doświadczeniu zewnętrznym – osoby, która zaledwie przez krótki okres była członkiem samorządu radcowskiego, z chwilą powołania na sędziego TK ten okres się zakończył.

Spoglądając z perspektywy minionych lat, dostrzegam dwie fazy funkcjonowania korporacji. Pierwsza to okres zaraz po upadku komunizmu, kiedy nastąpiło bardzo wyraźne ożywienie się samorządu, pozostające w wyraźnym związku ze wzrostem roli radców prawnych w przekształcaniu systemu gospodarczego RP.

Przed tym okresem egzamin – jak pamiętamy – organizowały i przeprowadzały izby. Drugi cel reformy aplikacji – już w istocie bardziej suwerenny, choć oczekiwany przez zainteresowanych aplikacją – a mówię to mając na uwadze wyniki badań przeprowadzonych w 2011 r. przez KRRP wśród studentów uniwersyteckich wydziałów prawa – to położenie nacisku na praktyczny charakter zajęć z aplikantami. Bez hipokryzji – której nigdy nie pochylałem – mogę stwierdzić, że dotychczasowa aplikacja sięgała bardziej do akademickich niż warsztatowych metod prowadzenia szkolenia. Chcemy i musimy to zmienić.

Co więc spotka młodych adeptów zawodu, rozpoczynających aplikację w styczniu 2013 r. – a wiemy już, że chętnych i przystępujących do egzaminu wstępnego jest więcej niż w ubiegłym roku? Zdecydowanie większa liczba zajęć praktycznych – ćwiczeń, kosztem wykładów. Zajęcia prowadzone mają być zgodnie z nowym programem – w mniejszych grupach, co ma zapewnić ich interaktywny charakter.

Aplikanci zdawać będą znacznie mniej kolokwii, ale za to ukierunkowanych na sprawdzanie umiejętności wykonywania w przyszłości zawodu radcy prawnego, a nie testów sprawdzających ogólną wiedzę prawniczą. Podejmujemy także wyzwanie doskonalenia sprawowania patronatu przez radcę prawnego nad aplikantem, w sytuacji kiedy nie łączy ich stała



Dariusz Sałajewski

Fot. Jacek Barcz

więź organizacyjna, co, niestety, przy tak dużej liczbie aplikantów jest częste. Czego natomiast nowi aplikanci nie powinni się spodziewać? Odpowiadam – nie powinni liczyć, że szkolenie aplikacyjne im serwowane zastąpi braki wyniesione ze studiów – jeśli takie występują – w przygotowaniu ogólnym z dziedzin prawa, oraz że bez ogromnego wysiłku samokształcenia mogą osiągnąć cel, jakim jest nie tylko prawo wykonywanie pięknego, ale jakże trudnego i odpowiedzialnego zawodu radcy prawnego, a także sukces w tym zawodzie.

Ufam, że izby będą w stanie realizować nowe regulacje, o których wspominam. To one wszak, a nie regulator, jakim jest KRRP, stanowią o sile samorządu. Wierzę także, że samorząd znajdzie wsparcie w realizacji swoich śmiałych zamierzeń dotyczących aplikacji w organie sprawującym zwierzchni nadzór nad jego działalnością, to jest u ministra sprawiedliwości. ■

Dariusz Sałajewski
wiceprezes KRRP

informowaniu kierownictwa i komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa o treści nowych aktów normatywnych dotyczących przedsiębiorstwa, a organów samorządu robotniczego o treści aktów normatywnych dotyczących ich zakresu działania. Uchwała poddaje radców prawnych kontroli Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, zajmującego się rozstrzygnięciem sporów między jednostkami gospodarczymi.

10 grudnia 1963 r.

– publikacja uchwały nr 400 Rady Ministrów z 10 grudnia 1963 r. w sprawie zasad wynagradzania radców prawnych (M.P. z 1963 r. Nr 94, poz. 438). Ta i poprzednia uchwała wraz z zarządzeniem nr 62 prezesa Rady Ministrów z 3 lipca 1962 r. w sprawie ogólnych zasad organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych (M.P. z 1962 r. nr 57, poz. 270) określiła na prawie 20 lat funkcjonowanie radców prawnych.

19 grudnia 1963 r.

– ustawa o ustroju adwokatury z 19 grudnia 1963 r. (Dz.U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309) rozdziela zawody adwokata i radcy prawnego: zakazuje się łączenia wykonywania zawodu adwokata ze świadczeniem pracy na stanowisku radcy prawnego.

20 czerwca 1966 r.

– pierwsza ogólnokrajowa narada radców prawnych, zwołana przez władze pod hasłem „Zagadnienia obsługi prawnej przedsiębiorstw w świetle uchwał IV i VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Czerwiec 1969 r.

– Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich powołuje zespół ds. radców prawnych.

Obawy i nadzieje przyszłych radców

– *Dziś już wiadomo, że sama aplikacja nie będzie gwarancją funkcjonowania w wolnych zawodach prawniczych. Przetrwają najsilniejsi* – mówi Tomasz, aplikant radcowski z Krakowa. – *Dlatego tak ważne jest, by kontakty i doświadczenie zdobywać już w trakcie aplikacji, a najlepiej jeszcze podczas studiów prawniczych.*

– *Rynek prawniczy już się nasycił, dlatego w najbliższych latach trudno będzie znaleźć dobrze płatną posadę. Dzisiaj poważnym problemem jest znalezienie płatnych praktyk* – podkreśla z kolei Andrzej, aplikant radcowski z Poznania.

Dla wielu przyszłych radców problemem jest więc utrzymanie się podczas samej aplikacji. Dlatego coraz więcej przyszłych radców rozgląda się za pracą na etacie, którą starają się łączyć z nauką na aplikacji.

– *Znalezienie jej nie jest łatwe, ale jeśli już się uda, to wiele spraw to ułatwia. Może pieniądze nie są zbyt wielkie, ale dają pewną stabilizację* – mówi Monika, która pracuje w urzędzie w jednej z podwarszawskich miejscowości.

Przybywa osób, które na pójście na aplikację decydują się dopiero po tym, jak już odnajdą się na rynku pracy.

– *Aplikację traktuję jako kolejny element swojego rozwoju zawodowego. Od kilku lat pracuję w prywatnej firmie. Na robienie aplikacji zdecydowałam się, bo*

jej ukończenie da mi większe możliwości awansu – mówi Julia z Trójmiasta.

Nie brakuje też aplikantów, którzy już teraz odnaleźli się w zawodzie. Maciej jest aplikantem w Warszawie. Od dwóch lat pracuje w dużej warszawskiej kancelarii prawnej. – *Praktyki w niej zacząłem jeszcze podczas studiów. Teraz pracuję jako prawnik w dziale zajmującym się prawem energetycznym.*

Czego chcieliby przyszli radcowie? Przede wszystkim położenia większego nacisku na praktykę w trakcie nauki. – *Dzisiaj jest tak, że najwięcej można się nauczyć podczas praktyk lub pracy w kancelarii* – podkreśla Tomasz.

Aplikanci postulują też, by upowszechnianiem świadomości prawnej w społeczeństwie zajęło się państwo, a także same korporacje, które już dziś organizują akcje porad *pro publico bono*. Większa świadomość prawna Polaków przyniosłaby profity zarówno prawnikom, jak i ich klientom. Prawnicy będą mieć pracę, klienci zyskają większą ochronę prawną.

– *Dopóki nie zmieni się podejście Polaków do prawa, wielu młodych radców może spodziewać się problemów ze znalezieniem pracy* – przewidują. ■

Jarosław Stróżyk

W okresie transformacji rola radców prawnych była nie do przecenienia. W środowisku radcowskim odnajdywali się świetnie prawnicy dobrze rozumiejący mechanizmy gospodarcze i naturę dokonującej się transformacji. Ta aktywność prawników – praktyków reprezentujących środowisko radcowskie – miała olbrzymie znaczenie przy budowaniu systemu prawnego. Przypomnijmy także aktywny udział przedstawicieli środowiska radcowskiego przy tworzeniu nowych podstaw prawnych funkcjonowania systemu rynkowego, a więc ustaw, które miały stanowić konstytucję gospodarczą III RP.

Nie jest dziełem przypadku, że w latach 90. ub.w. zawód radcy prawnego przyciągał przede wszystkim młodych prawników, którzy świetnie czuli nowe wyzwania, wynikające z przekształceń gospodarczych i weryfikowali swoje umiejętności w obsłudze tworzącego się biznesu. Do tego pokolenia należała też moja córka, która zaraz po skończeniu studiów zdecydowała się na aplikację radcowską.

Dodajmy też, że w tym okresie istotne znaczenie miało również zasilenie środowiska radcowskiego przez dawnych arbitrow, którzy po rozwiązaniu arbitrażu państwowego szukali swojego miejsca niekoniernie w sądownictwie gospodarczym. Choć byli to ludzie praktykujący w innym systemie gospodarczym, to jednak bez wątplenia stopień ich zrozumienia dla mechanizmów gospodarczych był znacznie wyższy niż wśród przeciętnych prawników.

Druga faza – począwszy od końca lat 90. ub.w., to normalność, stabilizacja pozycji radcy prawnego i systematyczny wzrost rangi tego zawodu. Dziś dotarliśmy do punktu, w którym funkcjonowanie zawodu radcy prawnego w niewielkim stopniu odbiega od funkcjonowania zawodu adwokackiego. Najczęściej odróżnienie usługi radcowskiej od adwokackiej staje się niemożliwe, bo natura

19 lutego

1971 r.

– w porządku obrad plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich pojawia się opracowanie tez do projektu ustawy o zawodzie radcy prawnego, przy wykorzystaniu dotychczasowych prac zespołu ds. radców prawnych.

17 września

1971 r.

– 180 radców prawnych zgromadzonych na ogólnokrajowej naradzie w Warszawie ustala, że ewentualna organizacja zawodowa nie będzie istnieć w połączeniu czy w ramach samorządu adwokackiego, zaś zawód radcy prawnego powinien być uregulowany odrębną ustawą.

3 i 4 czerwca

1972 r.

– VIII Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich potwierdza tezy narady z 17 września 1971 r.

1974 r.

– prezes Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, któremu podlegają radcowie prawni, przygotowuje projekt ustawy o obsłudze prawnej państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych oraz organizacji społecznych, przewidujący tworzenie kolegiów radców prawnych jako reprezentacji pracowników obsługi prawnej, powoływanych i odwoływanych przez prezesów okręgowych komisji arbitrażowych.

23 października

1975 r.

– ustawa o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (Dz.U. z 1975 r. Nr 34, poz. 183) jeszcze silniej związuje radców z arbitrażem.

1975 r.

– koło Zrzeszenia Prawników Polskich w Zielonej Górze, kierowane przez Józefa Zycha wraz z tamtejszym Towarzystwem Naukowym

obu świadczeń i sposób funkcjonowania obu zawodów *de facto* niczym się nie różnią. Nie mam wątpliwości co do tego, że połączenie obu zawodów jest w tych warunkach coraz bardziej oczywistym postulatem. Taki kierunek wydaje się naturalny i racjonalny, zważywszy na doświadczenia innych krajów, np. Francji, w których niegdyś takie podziały także istniały.

Konsekwencje separacji obu profesji i wynikające stąd pewne różnice w sposobie funkcjonowania radcy prawnego i adwokata (tylko ci pierwsi mogą pozostawać w stosunku zatrudnienia jako *inhouse lawyers*) mogą mieć niekiedy istotne konsekwencje. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości radca prawny – jako osoba należąca do wewnętrznej struktury instytucji – nie może korzystać z ochrony tajemnicy zawodowej w takim stopniu, w jakim przysługuje to adwokatom. Zgodnie z tym orzecznictwem, radca prawny, pomimo swej potwierdzonej ustawowo niezależności, nie może też reprezentować instytucji, w której jest zatrudniony, przed ETS. Dodajmy, że utrzymują się także w polskim systemie prawnym paradoksalne niekonsekwencje, wynikające z odmienności statusu zawodowego radcy i adwokata, np. zadziwiające jest, że radca prawny może reprezentować stronę w odniesieniu do skargi konstytucyjnej kwestionującej konstytucyjność przepisu prawa karnego, ale tenże radca prawny nie może wystąpić w sprawie karnej przed sądem powszechnym.

Sądzę, że przychylne stanowisko co do połączenia obu zawodów jest też coraz bardziej widoczne w środowisku adwokackim. Nie mam wątpliwości, że połączenie zawodów radcy i adwokata miałyby też pewne znaczenie symboliczne, którego nie można nie docenić. To przecież przede wszystkim palestra ucieleśnia w opinii publicznej *ethos* zawodowy i reprezentuje długą, szanowaną powszechnie tradycję zawodu prawniczego.

Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych (2007–2012)

Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych niedługo będzie obchodził piątą rocznicę istnienia, jednakże jego tradycje sięgają samych początków historii działalności samorządu radców prawnych.

W roku 1983 I Krajowy Zjazd Radców Prawnych zalecił Krajowej Radzie „utworzenie ośrodka badawczego w celu prowadzenia badań nad stanem obsługi prawnej i sytuacji radców prawnych”, co zrealizowano uchwałą nr 5 Krajowej Rady Radców Prawnych z 16 grudnia 1983 r. Pierwszym kierownikiem ośrodka została Maria Staniszkis, a funkcję tę piastowali później m.in. Adam Dobrowolski, Anna Ołdakowska, Anna Popowicz, Andrzej Hanusz, Dariusz Sałajewski i Jan Łoziński.

Wobec rosnących wyzwań stojących przed samorządem radcowskim, Krajowa Rada Radców Prawnych uchwałą nr 3/VII/2007 z 14 grudnia 2007 r. powołała nową strukturę w postaci Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji, w miejsce Ośrodka Badawczego i Komisji Legislacyjnej Krajowej Rady Radców Prawnych. Zadania nowej struktury, działającej przy Krajowej Radzie Radców Prawnych, nie ograniczały się jedy-

nie do kontynuacji pracy dotychczasowego Ośrodka Badawczego oraz zwinętej Komisji Legislacyjnej, ale obejmowały również działalność badawczą, wydawniczą i legislacyjną w szerokim zakresie (obejmującą zarówno opiniowanie aktów normatywnych kierowanych do Krajowej Rady Radców Prawnych w ramach konsultacji społecznych, jak i uporządkowanie stanu prawa wewnętrznego samorządu radcowskiego). Podstawowym zamierzeniem twórców ośrodka było stworzenie z tej struktury silnego zaplecza intelektualnego Krajowej Rady Radców Prawnych, szybko reagującego na potrzeby całego samorządu radcowskiego.

Status i funkcjonowanie ośrodka regulują: § 57 regulaminu działalności samorządu radców prawnych, regulamin funkcjonowania Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji, będący załącznikiem do uchwały nr 10/VII/2008 Krajowej Rady Radców Prawnych z 25 stycznia 2008 r., oraz kadencyjne pro-

Organizacji i Kierownictwa, zaczyna organizować konferencje radców prawnych. Konferencji tych odbędzie się w sumie kilkadziesiąt i będą one miały znaczny wpływ na integrację środowiska.

5–6 listopada

1980 r.

– na konferencji zwołanej przez komisję ds. radców prawnych przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Grzegorzewicach pod Warszawą opracowane zostają założenia do projektu ustawy „o organizacji obsługi prawnej i samorządzie radców prawnych w PRL”. Wyłania się zespół adwokatów-radców prawnych, który tworzy projekt przewidujący powstanie samorządu radców prawnych wyjętego spod nadzoru Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Do zadań samorządu należałoby prowadzenie list radców prawnych, egzaminów radcowskich, aplikacji radcowskiej i sądownictwa dyscyplinarnego, a nadzór sprawowałby minister sprawiedliwości.

5 grudnia

1980 r.

– Sąd Wojewódzki w Warszawie rejestruje pierwszą organizację

stricte radcowską: Związek Zawodowy Radców Prawnych z siedzibą w Szczecinie.

10 grudnia

1980 r.

– do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Miasta Krakowa wpisane zostaje Stowarzyszenie Radców Prawnych w Polsce z siedzibą w Krakowie. Prezesem Stowarzyszenia zostaje Jacek Żuławski.

Luty

1981 r.

– projekt autorstwa zespołu przy NRA, o nazwie zmienionej na „projekt ustawy o obsłudze prawnej i samorządzie radców prawnych”, oraz projekt ustawy o radcach prawnych i obsłudze prawnej autorstwa zespołu radców prawnych przy prezie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego trafiają do ministra sprawiedliwości.

Marzec

1981 r.

– „Prawo i Życie” publikuje projekt ustawy zawodowej opracowany przez radcę prawnego Adama Żabskiego. Projekt zostaje skrytyko-



Fot. archiwum

Arkadiusz Bereza, kierownik OBSiL

gramy i roczne plany pracy. Działalnością Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji od chwili jego powstania do dziś kieruje dr hab. Arkadiusz Bereza. Pomocniczy charakter mają powoływane w ramach OBSiL sekcje stałe albo doraźne, ukierunkowane na realizację konkretnych zadań.

W ramach struktury OBSiL funkcjonuje ponadto zbierająca się cyklicznie Rada Programowa, która ustala główne kierunki jego prac. Na jej czele jako przewodniczący stoi Dariusz Sałajewski, wiceprezes KRRP. W skład Rady Programowej VII kadencji – oprócz przewodniczącego – wchodził: prof. dr hab. Janusz Trzcziński, dr hab. Andrzej Jakubecki, prof. dr hab. Józef Frąckowiak, Zenon Klatka, Wojciech Chłopek i Robert Kamionowski, zaś obecnie w Radzie Programowej VIII kadencji zasiadają: dr hab. Andrzej Jakubecki, Bogusław Adamczyk, Wojciech Chłopek, Tomasz Osieński, dr Mirosław Pawełczyk i dr Rafał Stankiewicz.

Działalność OBSiL koncentruje się na udzielaniu wsparcia merytorycznego Krajowej Radzie Radców Prawnych w ramach zajmowania stanowisk, a także realizacji zadań wskazanych w wytycznych działalności samorządu radcowskiego, uchwalanych przez krajowy zjazd radców prawnych. W ramach realizacji ustawowych uprawnień Krajowej Rady Radców Praw-

nych, związanych z konsultacjami społecznymi w procesie legislacyjnym, OBSiL przeanalizował i przedstawił dotychczas swoje stanowisko w sprawie: 554 projektów zawartych w drukach sejmowych; 243 projektów przesłanych przez szefa kancelarii Sejmu; 53 projektów przesłanych przez przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu; 61 projektów przesłanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości; 27 projektów przesłanych przez Ministerstwo Finansów oraz kilka projektów z ministerstw: Gospodarki, Infrastruktury, Zdrowia oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji. Poza tym wśród stanowisk OBSiL znajduje się ponad 100 ekspertyz dotyczących przekazanych projektów aktów prawnych.

Opinie przedstawiane przez OBSiL dotyczą nie tylko przepisów istotnych z punktu widzenia wykonywania zawodu radcy prawnego (pod tym kątem analizowane są wszystkie projekty), ale także projektów aktów prawnych ważnych ze względu na interes społeczny lub naruszających zasady poprawnej legislacji. Priorytetem w działalności OBSiL jest bieżące reagowanie na pomysły legislacyjne zmierzające do destabilizacji rynku usług prawnych. W tym celu OBSiL stale monitoruje stan prawa powszechnie obowiązującego. Niekiedy, dzięki sygnałom pochodzącym ze środowiska radców prawnych, OBSiL z własnej inicjatywy bierze aktywny udział w pracach legislacyjnych dotyczących projektów (nieprzekazanych do Krajowej Rady Radców Prawnych), niezwykle istotnych z punktu widzenia zasad świadczenia pomocy prawnej w Polsce.

W celu realizacji zadań OBSiL współpracuje z grupą liczącą ponad 80 starannie wyselekcjonowanych ekspertów. Są oni specjalistami m.in. z zakresu prawa cywil-

Obecnie trwa nadal dyskusja nad otwarciem zawodów prawniczych, w tym także zawodu radcy prawnego. Moim zdaniem, takie otwarcie zawodów już nastąpiło, do czego zresztą mocno przyczyniło się konsekwentne stanowisko reprezentowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Można więc najwyżej dyskutować jeszcze o pewnych korektach systemu dochodzenia do statusu zawodowego, ale nie o zasadzie, która jest przesądzona. Zdecydowanie byłbym przeciwnikiem zacierania różnicy pomiędzy prawnikiem należącym do samorządu radcowskiego lub adwokackiego, a tymi prawnikami, którzy – świadcząc drobne porady prawne – nie dysponują odpowiednim statusem zawodowym. Dodajmy, że dzisiaj liczba prawników wykonujących łącznie zawód radcy i adwokata zbliża się do podobnych statystyk występujących w innych krajach europejskich. Jedną z barier blokujących racjonalną ocenę sytuacji w zawodach prawniczych jest dzisiaj stałe przemieszanie wątków dyskusji politycznych i debaty merytorycznej. Ta pierwsza zdaje się zresztą przeważać nad drugą. Tysiącom młodych ludzi, opuszczającym co roku wydziały prawa w Polsce, należy pokazać też inną perspektywę wykonywania zawodu prawniczego, np. w strukturach administracyjnych. Jest to praca o dużej przyszłości i często dużo bardziej interesująca niż praca w klasycznych zawodach prawniczych.

Samorząd radcowski powinien wspierać wszelkie formy bezpłatnej pomocy prawnej, adresowanej do ludzi niezamożnych. Wiele tego typu inicjatyw już dzisiaj jest podejmowanych, co znakomicie widać z perspektywy takich konkursów, organizowanych corocznie, jak prawnik „Pro publico bono”. Te inicjatywy wpisują się znakomicie w to, co jest prawdziwą powinnością samorządu zawodowego, a więc dbałość o interes ogólny, a nie zamykanie się w kręgu własnych interesów korporacyjnych.

wany jako nieprecyzyjny, niemniej stanowi on punkt wyjścia dla dalszych prac w Zrzeszeniu Prawników Polskich.

10 kwietnia

1981 r.

– powstaje Krajowa Sekcja Zawodowa Radców Prawnych NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Marianem Wołosem. Sekcja zaczyna prace nad własnym projektem ustawy zawodowej, potem jednak się z nich wycofuje.

16 kwietnia

1981 r.

– Stowarzyszenie Radców Prawnych, Komisja Radców Prawnych Naczelnej Rady Adwokackiej i zespół radców prawnych przy prezesie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego podpisują porozumienie, na mocy którego mają wspólnie pracować nad projektem ustawy zawodowej. Punktem wyjścia stają się projekty zespołu przy NRA i zespołu radców prawnych przy prezesie PAG. W lipcu prezes PAG cofnie swojemu zespołowi pełnomocnictwo do prac nad projektem ustawy, który nie będzie już miał dalszego biegu.

Czerwiec

1981 r.

– Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich powołuje dla opracowania projektu ustawy zawodowej zespół pod przewodnictwem radcy prawnego Zdzisława Kminikowskiego. Zespół korzysta z projektu Żabskiego oraz z efektów pracy *Porozumienia* SRP-NRA, zespół radców prawnych przy prezesie PAG, za zgodą *Porozumienia*.

21 września

1981 r.

– prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich firmuje projekt zespołu Kminikowskiego i przekazuje go posłom-członkom ZPP.

28 października

1981 r.

– projekt ZPP/Kminikowskiego trafia do laski marszałkowskiej jako projekt poselski ustawy o zawodzie radcy prawnego (druk 113 Sejmu PRL VIII kadencji).

Podstawowym uzasadnieniem istnienia samorządów zawodowych jest bowiem skuteczna ochrona interesu publicznego. I takie życzenia kieruję również pod adresem samorządu radców prawnych.



Fot. archiwum

JADWIGA SZTABIŃSKA,
redaktor naczelna
„Dziennika Gazety Prawnej”

Rynek usług prawnych podlega takim samym prawom konkurencji, jak każdy. Trzeba się bardzo starać, żeby nie tylko zdobyć klientów i ich utrzymać, ale też stale poszerzać ich grono.

Konkurowanie na rynku usług prawnych widoczne jest na przykładzie wielu zjawisk, które teraz można zaobserwować. Przejawem konkurencji i poszukiwania nowych klientów jest to, że nasze kancelarie szukają ich np. w Chinach i tam też otwierają swoje biura. Więcej kłopotów mają dziś globalne kancelarie. Ich sytuacja była do tej pory stabilna dzięki obsłudze takich transakcji, jak fuzje i przejęcia, które stanowiły dobre źródło zarobku. Ale ze względu na spowolnienie gospodarcze jest ich mniej.

To, jak na tym rynku odnajdzie się radca prawny, zależy nie tylko od jego wiedzy merytorycznej, umiejętności prowadzenia i wygrywania spraw, jego wnikliwości czy umiejętności budowania wzajemnych relacji z klientem i zdobywania jego zaufania, ale także od umiejętności bycia innowacyjnym. I nie chodzi tu o innowacyjność rozumianą wyłącznie jako stawianie na nowe technologie. W moim przekonaniu, innowacyjność radcy praw-

negu, postępowania cywilnego, prawa upadłościowego, prawa karnego i procedury karnej, prawa podatkowego, prawa administracyjnego, prawa finansowego, prawa gospodarczego, prawa spółek handlowych, prawa konstytucyjnego, a także z zakresu wyspecjalizowanych dziedzin prawa, takich jak prawo zamówień publicznych, prawo wojskowe, prawo bankowe czy prawo budowlane. Stanowiska OBSiL przygotowywane przez radców prawnych mających dużą specjalistyczną wiedzę, a zarazem doświadczenie zawodowe, są poważnie traktowane przez projektodawców (zwłaszcza gdy zawierają uwagi krytyczne) i analizowane w trakcie dalszych etapów procesu legislacyjnego. W przypadku projektów aktów prawnych ważnych z punktu widzenia samorządu radcowskiego, eksperci biorą udział w posiedzeniach komisji i podkomisji sejmowych, jak również w konferencjach uzgodnieniowych, stanowiąc tym samym mobilne zaplecze samorządu radcowskiego uczestniczącego w procesie tworzenia prawa.

Niekiedy projekty aktów prawnych przygotowywane są z inicjatywy własnej samorządu radcowskiego, zwłaszcza gdy dotyczą istotnych kwestii zakresu i zasad świadczenia pomocy prawnej oraz funkcjonowania samorządu radcowskiego. W OBSiL przygotowano – przyjęty przez Krajową Radę Radców Prawnych – projekt nowej ustawy o radcach prawnych (2008–2009), projekt zmian Kodeksu postępowania karnego, prowadzący do rozszerzenia uprawnień radców prawnych o obrony w sprawach karnych (2010), jak również przedstawiono szeroką krytykę kolejnych wersji projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (tzw. ustawy deregulacyjnej),

wychodząc z wnioskami *de lege ferenda* dotyczącymi zawartych w niej propozycji rozwiązań ustawowych (2012).

W gestii OBSiL znajdowało się na początku jego działalności uporządkowanie, a obecnie – analiza prawa samorządowego. Udzielane są odpowiedzi na pytania dotyczące wątpliwości interpretacyjnych co do stosowania aktów prawa wewnętrznego na szczeblu okręgowych izb radców prawnych, jak również monitorowanie ich stosowania w celu zapewnienia jednolitości i spójności praktyki. W tym celu OBSiL współpracuje z komisjami, komitetami stałymi i Prezydium KRRP, udzielając im wsparcia legislacyjnego w zakresie realizowanych przez nie zadań.

W obecnej kadencji OBSiL prowadzi także intensywne badania dotyczące wykonywania zawodu radcy prawnego, a ich wyniki stanowią instrument dla poparcia stawianych przez samorząd radcowski tez w prowadzonej debacie publicznej dotyczącej dostępności pomocy prawnej w Polsce i sytuacji naszej grupy zawodowej. Informacje te stanowią ważny argument w prowadzonych stale pracach legislacyjnych.

Ośrodek przygotował wiele materiałów porównawczych dotyczących świadczenia pomocy prawnej oraz zasad dostępu do wykonywania zawodów prawniczych w poszczególnych krajach Unii Europejskiej na potrzeby dyskredytowania pojawiających się w debacie publicznej dyskusyjnych rozwiązań ustawowych prowadzących do destabilizacji rynku usług prawniczych (jak np. kwestia reprezentacji stron przed sądem przez „magistrów prawa”).

W 2012 r. we wszystkich izbach przeprowadzono badania socjologiczne aplikantów radcowskich oraz grupy tzw. młodych radców prawnych, którzy przystąpili do

6 lipca

1982 r.

– na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbywa się III czytanie projektu. Sejm jednogłośnie uchwała ustawę o radcach prawnych (Dz.U. z 1982 r. Nr 19, poz. 145). Państwowy Arbitraż Gospodarczy zachowuje kontrolę nad listą radców prawnych i nad aplikacją, ale radcowie będą mieli własny samorząd chroniący ich interesy zawodowe i własny sąd dyscyplinarny.

18 października

1982 r.

– minister sprawiedliwości podpisuje zarządzenie w sprawie powołania Komitetu Organizacyjnego Samorządu Radców Prawnych (M. P. z 1982 r. nr 26, poz. 37). W okresie 10 miesięcy działania Komitet odbędzie 10 posiedzeń i podejmie 28 uchwał.

20 listopada

1982 r.

– 20 listopada 1982 r. – pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Samorządu Radców Prawnych wyłania prezydium w składzie:

Andrzej Elbanowski (przewodniczący), Emil Berendowicz, Aleksander Czacki, Adam Dobrowolski, Hanna Fatyga, Celestyn Graszewicz, Andrzej Hanusz, Tadeusz Jasiński, Piotr Lisiecki, Zygmunt Prośniak, Zbigniew Skrzywanek, Jacek Żuławski, Tadeusz Żurowski.

10 grudnia

1982 r.

– Komitet Organizacyjny Samorządu Radców Prawnych powołuje 19 tymczasowych okręgowych izb radców prawnych (o właściwości terytorialnej identycznej z dzisiejszą) oraz pełnomocników ds. organizowania tych izb, zobowiązanych do zorganizowania wyborów organów samorządu izby i jej delegatów na I Krajowy Zjazd Radców Prawnych.

24–25 września

1983 r.

– w Warszawie odbywa się I Krajowy Zjazd Radców Prawnych. Wybrane zostają władze samorządu radcowskiego, w tym Józef Zych jako pierwszy w historii prezes Krajowej Rady Radców Prawnych. Komitet Organizacyjny Samorządu Radców Prawnych

wykonywania zawodu radcy prawnego po 2007 r. Badania przeprowadzono w ujęciu statystycznym, socjologicznym i geograficznym, zaś ich wyniki podsumowano obszernym raportem. Powołana specjalnie do tego celu sekcja OBSiL zebrała opinie i dane dotyczące aplikantów pod kątem oceny przebiegu szkolenia, struktury ich zatrudnienia oraz ogólnej sytuacji zawodowej aplikantów radcowskich. Zakończono również sondaż w grupie „młodych radców prawnych”, którego celem było zebranie informacji na temat warunków wykonywania zawodu, poziomu satysfakcji oraz opinii na temat istotnych kwestii dla środowiska radcowskiego.

Jednym z filarów OBSiL jest jego działalność wydawnicza. Publikacje wydawane pod jego szyldem skierowane są do radców prawnych, aplikantów radcowskich oraz osób zainteresowanych świadczeniem pomocy prawnej w Polsce i Unii Europejskiej. Do publikacji OBSiL należy zaliczyć opracowania dotyczące historii zawodu radcy prawnego i zasad jego wykonywania, a także zbiory prawa samorządowego i materiały związane z funkcjonowaniem samorządu radcowskiego.

W dotychczasowym dorobku OBSiL znajduje się 11 pozycji wydawniczych, a wśród nich: „Zbiór uchwał i stanowisk organów samorządu radców prawnych oraz ekspertyz opracowanych na zlecenie KRRP w przedmiocie prowadzonych w latach 2007–2010 prac legislacyjnych dotyczących świadczenia pomocy prawnej oraz zakresu zadań samorządu radców prawnych”, „Zbiór zawierający podstawowe akty prawne związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego oraz funkcjonowaniem samorządu radcowskiego w Rzeczypospolitej Polskiej” (wydanie I i II

zmienione), „Europejska Konwencja Praw Człowieka. Poradnik praktyczny”, „Kompendium prawa samorządowego dla radców prawnych i aplikantów radcowskich”, „Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania” (wydanie I i 2 uzupełnione), „Obowiązki radców prawnych w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy”, „Publicznoprawny status radcy prawnego”, „Świadczenie pomocy prawnej w państwach europejskich” (t. I i II).

Przygotowywane są kolejne publikacje związane z obchodami XXX-lecia samorządu radców prawnych oraz materiały szkoleniowe związane z wprowadzeniem od 1 stycznia 2013 r. „nowego modelu” aplikacji radcowskiej. Realizując powyższe zadania, OBSiL współpracuje z organami władzy publicznej, organami samorządów zawodowych, instytucjami oraz placówkami naukowymi i badawczymi, a w zakresie przeprowadzanego od 2009 r. konkursu o Nagrodę Prezesa KRRP za najlepszą pracę magisterską z zakresu wykonywania zawodu radcy prawnego, deontologii zawodowej, działalności samorządu radców prawnych i zasad świadczenia pomocy prawnej w krajach Unii Europejskiej – z organizacjami studenckimi i mediami.

Duża aktywność OBSiL oraz wysoki profesjonalizm jego działań na wszystkich wspomnianych polach prowadzi do wzmocnienia dobrego wizerunku samorządu radcowskiego na niwie życia publicznego oraz służy wzmocnieniu prestiżu zawodu radcy prawnego, prowadząc jednocześnie do wzmocnienia wewnętrznej więzi naszej grupy zawodowej i dumy z przynależności do samorządu radcowskiego. ■

Arkadiusz Bereza,
kierownik OBSiL

nego musi polegać na umiejętności łączenia tradycyjnego kontaktu z klientem i zabiegania o niego z możliwościami, jakie dają nowe technologie. Sądzę, że w jakiejś nieodległej perspektywie – może za dwa lata, a może za pięć – dojdzie do połączenia obu zawodów prawniczych: radcy prawnego i adwokata. Wnioskuje to z postulatów, jakie już dziś wysuwa środowisko radców prawnych, zabiegające o możliwość reprezentowania swoich klientów w sprawach karnych, czyli o takie same uprawnienia, jakie dziś mają adwokaci. Jeśli uzyskają je też radcowie prawni, to nie widzę racjonalnego uzasadnienia dla utrzymywania dwóch osobnych korporacji. Zwłaszcza że już dziś wielu radców prawnych, na co dzień obsługujących podmioty gospodarcze, przyjmuje też sprawy rodzinne czy z zakresu prawa pracy.



Fot. Jacek Barcz

JÓZEF ZYCH,
pierwszy prezes Krajowej Rady Radców Prawnych

Zaczyznałem w momencie ukoronowania naszej wieloletniej walki o ustawę o radcach prawnych oraz o ustanowienie naszego samorządu. Od samego początku zaczęliśmy efektywnie pracować nad stworzeniem porządnej aplikacji radcowskiej. Niedawno – jako wiceprzewodniczącemu sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej – udało mi się wywalczyć zapis, dzięki któremu tylko adwokat i radca prawny może być jednym z trzech obrońców prezydenta, premiera lub parlamentarzystów przed



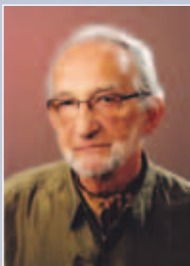
JÓZEF ZYCH

Fot. Jacek Barcz



komisją odpowiedzialności konstytucyjnej, która kieruje się przepisami postępowania karnego. Drugą istotną zmianą, jaką przeforsowano w Sejmie, dotyczy postępowania przed Trybunałem Stanu. Tam też obrońcą np. prezydenta może być adwokat lub radca prawny. Udało się to przeprowadzić poprzez wykazanie, że kwalifikacje adwokatów i radców prawnych przed Trybunałem Stanu są takie same. Przed nami kolejna poważna wojna w sprawie zrównania okresów aplikacji w poszczególnych zawodach prawniczych, czyli także w naszym.

Od siedmiu kadencji z ubolewaniem obserwuję również, jak posłowie-prawnicy w Sejmie przedkładają polityczne uwarunkowania i wolę własnego klubu politycznego nad własną wiedzę i zawodowy profesjonalizm. Jak widzę przyszłość zawodu radcy prawnego? To będzie zależało od ostatecznego kształtu ustaw regulujących wykonywanie zawodów prawniczych, w tym szybkości dostępu młodych prawników do pracy w zawodzie, nad czym cały czas obraduje Sejm.



Fot. archiwum

JACEK ŻUŁAWSKI, były prezes Krajowej Rady Radców Prawnych

Tak jak symbolem dzisiejszych czasów i sytuacji samorządu oraz radców prawnych jest budynek i sala, w której się znajdujemy, tak za moich czasów był to budynek na Dworcu Zachodnim. Tam odbywały się obrady Krajowej Rady Radców Prawnych, prowadzone w malutkich po-

Wyższy Sąd Dyscyplinarny

Postępowanie dyscyplinarne w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich jest istotnym elementem prawidłowego funkcjonowania naszego samorządu zawodowego. Sprawami dyscyplinarnymi zajmują się sądy dyscyplinarne (okręgowe sądy dyscyplinarne i Wyższy Sąd Dyscyplinarny), będące organami samorządu radców prawnych – zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje odwołania od orzeczeń okręgowych sądów dyscyplinarnych. Rozpatruje także, jako sąd pierwszej instancji, sprawy dyscyplinarne członków Krajowej Rady Radców Prawnych i rad okręgowych izb radców prawnych oraz odwołania od orzeczeń wydanych w tym trybie (art. 62 ustawy o radcach prawnych).

Postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez organa naszego samorządu podlegają kontroli sądowej – zgodnie bowiem z brzmieniem art. 622 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługują stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych kasacja

do Sądu Najwyższego. Nadzór nad samorządem radców prawnych, w tym oczywiście nad prowadzonym postępowaniem dyscyplinarnym, sprawuje także Minister Sprawiedliwości (art. 5 ust. 3 ustawy o radcach prawnych).

Sędziowie sądów dyscyplinarnych, oprócz wiedzy związanej z ustawą o radcach prawnych i przepisami Kodeksu etyki radcy prawnego, muszą wyróżniać się także bardzo dobrą znajomością Kodeksu postępowania karnego – zgodnie z art. 741 ustawy o radcach prawnych w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego.

W poprzedniej kadencji Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznał 312 spraw – w tym 42 sprawy należały do kategorii spraw, które nie podlegały w ogóle rozpo-

kończy działalność. Rozpoczyna się działalność prawdziwego samorządu.

16 grudnia

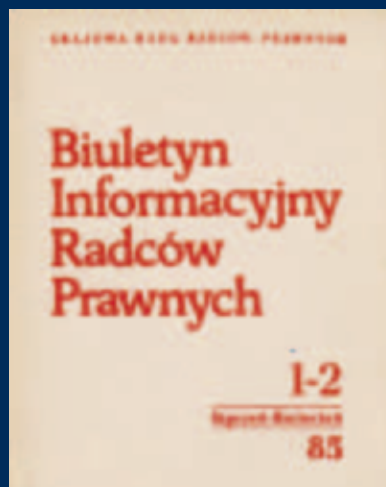
1983 r.

– Krajowa Rada Radców Prawnych na swoim pierwszym posiedzeniu m.in. powołuje Ośrodek Badawczy Radców Prawnych (obecnie Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji), którego kierownikiem zostaje Maria Staniszkis.

29 czerwca

1985 r.

– uchwałą nr 9/85 Krajowej Rady Radców Prawnych powołany zostaje dwumiesięcznik o tematyce obejmującej „szeroko rozumiane problemy obsługi prawnej i wykonywania zawodu radcy prawnego oraz samorządu radców prawnych” pod tytułem „Biuletyn Informacyjny Radców Prawnych”. Redaktorem naczelnym zostaje Krystyna Chrupkova. Pismo zmieni potem tytuł na „Obsługa Prawna”, a następnie na „Radca Prawny” i stanie się miesięcznikiem.





Fot. Jacek Barcz

Jarosław Sobutka

znaniu przez ten sąd, nie przysługiwało bowiem zażalenie od postanowień okręgowych sądów dyscyplinarnych utrzymujących w mocy postanowienia rzeczników dyscyplinarnych o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania. Tego typu sprawy, ze względu na ugruntowane orzecznictwo sądów dyscyplinarnych, obecnie nie wpływają już do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

W obecnej kadencji, w okresie od listopada 2010 r. do września 2012 r., Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznał 177 spraw. Rozpoznając odwołania od orzeczeń okręgowych sądów dyscyplinarnych, wydano następujące orzeczenia:

1. z przyczyn formalnych:
 - 1) uchylono orzeczenia okręgowego sądu dyscyplinarnego i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (41 spraw),
 - 2) umorzono postępowanie (12 spraw),
2. utrzymano w mocy lub zmieniono orzeczenia uznające radcę prawnego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i wymierzające karę:
 - 3) upomnienia (26 spraw),
 - 4) nagany z ostrzeżeniem (28 spraw),

- 5) kary pieniężnej (9 spraw),
 - 6) zawieszenia prawa do wykonywania zawodu (9 spraw),
 - 7) pozbawienia prawa do wykonywania zawodu (1 sprawa),
 - 8) uniewinnienie od stawianych zarzutów (10 spraw),
3. postanowienia – w pozostałych sprawach – wydane m.in. po rozpoznaniu zażaleń na postanowienia Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, na skutek wniosków o wyłączenie sędziów dyscyplinarnych od rozpoznania sprawy i przekazania sprawy do rozpoznania innemu okręgowemu sądowi dyscyplinarnemu, na skutek wniosków o wznowienie postępowania itp.

W bieżącej kadencji przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym toczą się także dwie sprawy rozpoznawane w pierwszej instancji, w stosunku do radców prawnych będących członkami rad okręgowych izb radców prawnych.

Dzięki dużemu zaangażowaniu i wiedzy koleżanek i kolegów pełniących funkcje sędziów Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (kadencję rozpoczynaliśmy w składzie 30 osób, obecnie funkcję sędziego sprawuje 29 osób) sprawy rozpoznawane są na bieżąco, bez opóźnień. Do sprawnej pracy WSD przyczyniła się także zmiana siedziby sądu, która poprawiła w sposób zdecydowany warunki pracy (sekretariat sądu mieści się obecnie przy sali rozpraw), wyposażenie sekretariatu w nowy sprzęt komputerowy oraz profesjonalnie wykonywana praca przez panią sekretarz Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. ■

Jarosław Sobutka

przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

koiczkach, z ledwo trzymającymi się meblami. To jest właśnie różnica, która dzieli te czasy, kiedy ja byłem radcą, od dzisiejszych. Drugi symbol to logo, wymyślone w moim czasie – surowe, proste, a dzisiaj jest to samo, tylko z wieńcami laurowymi. Życzę, żeby ten wieńiec przetrwał i służył dalej całemu środowisku.

Całość organizacji i czynów dotyczących samorządu spoczywa w rękach pań i panów dziekanów. Prezesi pełnią funkcje reprezentacyjne. Jest tak, dlatego że nikt nie wysłuchał wniosków tu obecnego, ażeby wprowadzić do przepisów ustawy o radcach prawnych zapis o prezie Krajowej Rady Radców Prawnych, który nie tylko jest reprezentantem, ale organizuje, prowadzi pracę KRRP i stoi na jej czele oraz jest upoważniony do podpisywania dokumentów. Przypomnę tylko takie małe zdarzenie z moich czasów, kiedy Naczelny Sąd Administracyjny odesłał nam uchwałę, domagając się podpisów sześćdziesięciu kilku członków KRRP, ponieważ bez nich dokument nie był ważny.



Fot. Jacek Barcz

ANDRZEJ KALWAS,
były prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, minister sprawiedliwości i prokurator generalny w rządzie Marka Belki

Pamiętam, był późny wieczór, prawie noc, gdy dwa razy odezwał się telefon. Następnego dnia w Łodzi miało się rozpocząć kolegium dziekanów okręgowych izb radców prawnych. Najpierw zadzwonił do mnie sekretarz Ryszarda Kalisza, a potem on sam, który pełnił już

20 września

1987 r.

– II Krajowy Zjazd Radców Prawnych uchwala zasady etyki zawodowej przygotowane przez zespół przy Ośrodku Badawczym Radców Prawnych. Zasady zawierają klauzulę sumienia: „w razie kolizji interesu (...) radca prawny kieruje się prawem, zasadami sprawiedliwości społecznej oraz własnym sumieniem”, która później, na V Krajowym Zjeździe 9 listopada 1995 r., ulegnie osłabieniu i otrzyma brzmienie, że normy prawne mają prymat nad zasadą sprawiedliwości i sumieniem, a w końcu zniknie całkowicie.

23 grudnia

1988 r.

– ustawa o działalności gospodarczej (Dz.U. z 1988 r. Nr 41, poz. 324) – zwana „ustawą Wilczka” od nazwiska autora projektu, Mieczysława Wilczka, ministra przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego – zalicza obsługę prawną do działalności gospodarczej, której prowadzenie jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Ustawa

pozwala radcom prawnym i adwokatom na tworzenie spółek i spółdzielni, a więc likwiduje wymóg pozostawania przez radcę prawnego w stosunku pracy.

24 maja

1989 r.

– ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 1989 r. Nr 33, poz. 175) likwiduje Państwowy Arbitraż Gospodarczy, a spory między przedsiębiorstwami przekazuje sądom. Prowadzenie list radców prawnych i aplikacji radcowskiej przypada okręgowym izbom radców prawnych.

10 października

1990 r.

– do łaski marszałkowskiej trafia poselski projekt zmiany ustawy Prawo o adwokaturze (druk nr 566 Sejmu X kadencji) autorstwa radców prawnych Anny Popowicz, Adama Dobrowolskiego i Adama Popczyka, zwany „lex Liszcz” od nazwiska posłanki ZSL Teresy Liszcz, obecnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Projekt zakłada połączenie samorządów adwokackiego i radcowskiego. Pozostaje

wówczas funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji w rządzie prof. Marka Belki. Rano, gdy jadłem śniadanie, zadzwonił Marek Belka. Na co mówię: panie premierze, właśnie jem jajecznicę... A on na to: dobrze, daję panu pół godziny do namysłu. To nie będzie długo, tylko siedem miesięcy – mówi dalej Belka, bo w maju będę podawał rząd do dymisji. I tak faktycznie było – dokładnie 5 maja 2005 r. premier Marek Belka podał swój gabinet do dymisji, której nie przyjął jednak ani Sejm, ani prezydent. I moje urzędowanie trwało do 2 listopada 2005 r. Wtedy oficjalnie przekazałem władzę Zbigniewowi Ziobrze, a Ziobro z kolei nie przekazał w ogóle. Zbigniew Cwiągalski wszedł do pustego gabinetu. Nikogo nie było, a to jest przecież kwestia dobrych obyczajów.

Do dziś pamiętam, że, przyjmując urząd, byłem na luzie. Uznałem, że może to być dobre doświadczenie. Kancelaria w biegu – była już dobrze rozkręcona, więc uznałem, że te siedem miesięcy wytrzymają beze mnie. Gorzej było oddać dwie świetne rady nadzorcze, a to się już nie wróci.



Fot. Jacek Barcz

ZENON KLATKA,
były prezes Krajowej Rady Radców
Prawnych

Przede wszystkim chciałbym podkreślić, iż nie oddziałam swoich dwóch ról w KRPP. Od 1999 do 2004 roku byłem wiceprezesem, a potem, gdy ówczesny prezes Andrzej Kalwas został powołany

Główny Rzecznik Dyscyplinarny

Preambuła Kodeksu etyki radcy prawnego dogłębnie podkreśla zadania i funkcje radcy prawnego wobec obywateli, zgodnie z którą „w Rzeczypospolitej Polskiej radca prawny, pełniąc szczególną rolę, służy interesom sprawiedliwości, a także podmiotom, które powierzyły mu dochodzenie i ochronę swojej wolności i praw. Jego obowiązki polegają na sumiennym wykonywaniu zawodu, a także przestrzeganiu zasad moralnych i etycznych.”

Nieprzestrzeganie przez radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego tych zasad czy reguł skutkuje wszczęciem postępowania dyscyplinarnego wobec członka samorządu radcowskiego.

Postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem prowadzonym wobec radców prawnych i aplikantów radcowskich za zawinione, nienależyte wykonywanie zawodu radcy prawnego, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim lub zasadami etyki radcy prawnego (art. 64 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 z późn. zm.).

Postępowanie wszczyna się odpowiednio na wniosek rzecznika dyscyplinarnego lub Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego. Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, rzecznik wydaje – z urzędu lub na skutek

zawiadomienia – postanowienie o wszczęciu dochodzenia, w którym określa czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną (patrz art. 303 k.p.k.).

Zgodnie z art. 68 cytowanej ustawy, stronami w postępowaniu dyscyplinarnym są oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony. Obwinionym jest radca prawny lub aplikant radcowski, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne. Pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego określonym w art. 64 ww. ustawy.

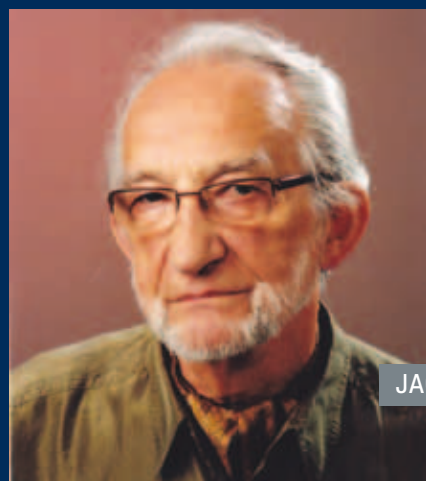
Okręgowy sąd dyscyplinarny rozpatruje sprawy dyscyplinarne członków okręgowej izby radców prawnych wniesione przez rzecznika dyscyplinarnego oraz odwołania od ostrzeżenia dziekańskiego do okręgowego sądu dyscyplinarnego (art. 54

nierzopatrzonej po pierwszym czytaniu m.in. wskutek skrócenia kadencji Sejmu.

Listopad

1991 r.

– IV Krajowy Zjazd Radców Prawnych wybiera Jacka Żuławskiego na prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych.



JACEK ŻUŁAWSKI

4 lipca

1992 r.

– „lex Liszcz” powraca jako druk nr 377 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji i dzieli los poprzedniego projektu.

18 lutego

1994 r.

– grupa posłów składa projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i niektórych innych ustaw (druk nr 289 Sejmu II kadencji). Radcowie prawni mają uzyskać prawo świadczenia pomocy prawnej dla osób fizycznych, aczkolwiek tylko w sprawach ze stosunku pracy oraz ubezpieczeń społecznych oraz w sprawach administracyjnych i związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej. Projekt wzbudza protesty adwokatury, która upatruje w nim zagrożenia dla własnych kompetencji. Prezesi Krajowej Rady Radców Prawnych – Jacek Żuławski i Naczelnej Rady Adwokackiej – Maciej Bednarkiewicz negocjują porozumienie, na mocy którego adwokaci zgodzą się na wyżej wymieniony zakres kompetencji radców prawnych.

ustawy). Natomiast Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje odwołania od orzeczeń okręgowych sądów dyscyplinarnych, ponadto Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje, jako sąd pierwszej instancji, sprawy dyscyplinarne członków Krajowej Rady Radców Prawnych i rad okręgowych izb radców prawnych. Odwołania od orzeczeń wydanych w tym trybie rozpatruje ten sam sąd w innym, pięcioosobowym składzie. (art. 62 ustawy).

Główny Rzecznik Dyscyplinarny (lub jeden z jego dziewięciu zastępców) prowadzi sprawy dyscyplinarne członków Krajowej Rady Radców Prawnych i rad okręgowych izb radców prawnych.

W kadencji 2010–2013 r. Główny Rzecznik Dyscyplinarny i jego zastępcy wydali:

- a) 30 postanowień o wszczęciu, odmowie lub umorzeniu postępowania dyscyplinarnego;
- b) występowali również w charakterze oskarżyciela w 32 wyznaczonych w tym okresie posiedzeniach Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.
- c) występowali w charakterze oskarżyciela w 21 wyznaczonych w tym okresie rozprawach kasacyjnych przed Sądem Najwyższym.

Ponadto, do bieżącej działalności Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego należy udzielanie odpowiedzi – rozpoznawanie pism wnoszonych przez strony toczących się postępowań dyscyplinarnych. Największą ilościowo odsetek spraw, w których Główny Rzecznik Dyscyplinarny podejmuje czynności, stanowią pisma stron z zapytaniem o toczące się postępowania; z prośbą o ustalenie etapu, na jakim znajduje się rozpoznawana sprawa czy z prośbą o nadzór nad toczącym się postępowaniem, oraz pisma Ministerstwa Sprawie-



Andrzej Wiśniewski

dliwości o ustalenie przebiegu prowadzonego dochodzenia. W latach 2010–2012 Główny Rzecznik Dyscyplinarny podjął czynności w 315 sprawach dotyczących przedstawionych powyżej kwestii.

Natomiast rzecznicy dyscyplinarni i ich zastępcy z 19 okręgowych izb radców prawnych otrzymali w obecnej kadencji około 2153 skarg/zawiadomień o przewinieniu dyscyplinarnym i naruszeniu przez członków samorządu radcowskiego zasad Kodeksu etyki radcy prawnego.

Główny Rzecznik Dyscyplinarny uważa za słuszne i bardzo istotne przeprowadzanie szkoleń. W tym celu 20–23 kwietnia 2012 r. odbyło się szkolenie w hotelu Senator w Dźwirzynie k. Kołobrzegu. Na 25–28 października zaplanowane jest kolejne plenum w hotelu Stok w Wiśle. ■

Andrzej Wiśniewski
Główny Rzecznik Dyscyplinarny

na stanowisko ministra sprawiedliwości, zostałem prezesem. Jako prezes kontynuowałem działania, które podjąłem wcześniej. A czasy dla samorządu były trudne, by nie powiedzieć, że straszne. Pojawiły się zagrożenia zarówno dla zawodu radcy prawnego, jak i dla samorządu. I już zawsze będziemy je musieli kojarzyć z działaniami ówczesnego ministra sprawiedliwości, Zbigniewa Ziobry. Stawianie oporu proponowanym wówczas rozwiązaniom było zadaniem numer jeden. I chodzi nie tylko o niekonstytucyjne rozwiązania – jak się później okazało – w ustawie, ale także projekty ministra Ziobry dotyczące postępowania dyscyplinarnego, ale i limitowanego wynagrodzenia za wszystkie usługi prawnicze oraz absurdalnie szerokiego nadzoru nad samorządem. Podkreślam, to nie były abstrakcyjne pomysły, ale projekty, nad którymi wówczas pracowano. Danie odporu tym niekonstytucyjnym i chybionym pomysłom było naszym zadaniem podstawowym.

Skierowaliśmy sprawę do Trybunału Konstytucyjnego. Zorganizowaliśmy także posiedzenie prawnicze „okrągłego stołu”, przy którym zasiedli przedstawiciele CCBE, IBA, a także adwokatów narodowych. Jego efektem było powstanie niezwykle krytycznego raportu o stanie przestrzegania prawa w Polsce. Tak dziś sobie myślę, iż niezależnie od zmian w ustawie o radcach prawnych czy aktualnych pomysłów deregulacyjnych, to jednak wówczas braliśmy udział w najważniejszej bitwie o przyszłość, a może nawet istnienie, zawodu radcy prawnego. Wygraliśmy tę bitwę, choć mieliśmy przeciwko sobie właściwie wszystkich. Zarówno polityków, jak i media. Pierwsze przychylne, czy może lepiej powiedzieć – obiektywne – komentarze i relacje pojawiły się dopiero po posiedzeniu prawniczego „okrągłego stołu”.

Listopad

1995 r.



ANDRZEJ KALWAS

– prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych zostaje Andrzej Kalwas, który zrywa porozumienie Żuławski-Bednarkiewicz i opowiada się za następującym zdefiniowaniem kompetencji radcy prawnego: radcowie prawni mogą świadczyć pomoc prawną we wszystkich sprawach cywilnych z wyjątkiem rodzinnych, opiekuńczych i karnych.

1 marca

1996 r.

– nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego (ustawa z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 1996 r. Nr 43, poz. 189) teoretycznie umożliwiła radcom prawnym na mocy nowego brzmienia art. 87 § 1 k.p.c. – „pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny...” zastępstwo procesowe osób fizycznych w sprawach cywilnych. Pojawiają się rozbieżności w orzecznictwie. Część sądów uznaje prawo radców prawnych do reprezentowania osób fizycznych we wszystkich sprawach cywilnych, część uważa, że stosowny przepis musi się znaleźć w ustawie zawodowej stanowiącej *lex specialis* wobec k.p.c. 10 stycznia 1997 r. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów wyda uchwałę, że „artykuł 87 § 1 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy określenia zakresu, w jakim radca prawny może być w postępowaniu



Fot. Jacek Barcz

**ZYGMUNT BARANOWSKI,
jeden z pierwszych dziekanów
w samorządzie radcowskim**

W 1984 r., gdy zostałem wybrany dziekanem, było to dla mnie duże przeżycie. Być może, miałem wówczas nie do końca świadomość wyzwań i obowiązków, które były związane z tą funkcją. Ale patrząc na tę sprawę z perspektywy czasu, myślę, że zbyt wielu błędów nie popełniłem. Okres, w którym byłem dziekanem, był jednym z najpiękniejszych w moim życiu. Ogromną satysfakcją w tamtym czasie sprawiała mi organizacja szkoleń radców prawnych. Pamiętam, jak na początku naszego funkcjonowania sporo kolegów kwestionowało istnienie naszego samorządu. Padło kiedyś pytanie podczas szkolenia w Pokrzywniej: po co jest samorząd? Wówczas Andrzej Hanusz powiedział: „samorząd jest po to, byśmy się mogli spotykać, rozmawiać i wymieniać doświadczenia, nie tylko zawodowe”.



Fot. Jacek Barcz

**ANDRZEJ HANUSZ,
radca prawny, adwokat:**

Gdybym się jeszcze raz urodził, skończyłbym prawo, a czy wykonywałbym

Pro publico bono

Jest już tradycją, iż samorząd radców prawnych jest kojarzony nie tylko z profesjonalizmem, ale również silnym zaangażowaniem w ideę pomocy potrzebującym.

Do tej pory kilka tysięcy radców prawnych w kilkuset miejscach w kraju udzielało pomocy prawnej osobom potrzebującym. Właśnie dlatego Krajowa Rada Radców Prawnych już trzy razy organizowała **Niebieski Parasol – tydzień bezpłatnych porad prawnych**.

– Jednak z badań przeprowadzonych przez OBOP wynika, że jedynie 14 proc. Polaków – w ostatnich pięciu latach – konsultowało się z prawnikami. Tylko 1 proc. badanych wskazało, że przeszkodą dla kontaktów z prawnikiem są ceny porad. Pozostali twierdzili, że nie mieli takiej potrzeby, choć zapotrzebowanie na rzetelne wyjaśnienia prawne jest w społeczeństwie ogromne. Te wyniki nie napawają optymizmem – podkreśla Maciej Bobrowicz. – Polacy niewiele wiedzą o prawie, nie mają potrzeby korzystania z usług prawnych. Dlatego przedstawiliśmy wyniki badań ministrowi edukacji i zaproponowaliśmy rozwiązania – jak choćby naukę praktycznych podstaw prawa w szkołach średnich – które służyć będą podniesieniu świadomości prawnej Polaków. Jednym z elementów edukacji prawnej jest również akcja Niebieski Parasol.

Do tej pory z tego rodzaju akcji samorządu radcowskiego skorzystało kilkanaście tysięcy osób. Kontynuacją będzie jesienny Niebieski Parasol dla Biznesu, a najbardziej zaangażowani w ideę *pro publico bono*

radcowie prawni wyróżnieni będą przez kapitułę Krajowej Rady Radców Prawnych tytułem oraz statuetką „Kryształowe serce radcy prawnego”. ■

G.F.



ni cywilnym pełnomocnikiem procesowym osoby fizycznej” (sygn. akt III CZP 116/96).

Grudzień

1996 r.

– przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych i Naczelnej Rady Adwokackiej uzgadniają stanowisko co do proponowanego brzmienia kontrowersyjnych zapisów ustawy o radcach prawnych. Jej art. 4 ust. 1 ma brzmienie: „wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej podmiotom gospodarczym, jednostkom organizacyjnym oraz osobom fizycznym, z wyłączeniem spraw rodzinnych, opiekuńczych i karnych. Wyłączenie to nie obejmuje występowania w sprawach karnych w charakterze pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz powoda cywilnego, jeżeli są to podmioty gospodarcze” i takie brzmienie zostanie przedstawione posłom podczas drugiego czytania projektu ustawy na posiedzeniu plenarnym Sejmu 23 stycznia 1997 r.

6 marca

1997 r.

– Sejm niemal jednogłośnie (przy sześciu głosach wstrzymujących się, żadnym przeciw) uchwała ustawę o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1997 r. Nr 75, poz. 471) z ustalonym w grudniu brzmieniem art. 4 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Nowelizacja ustawy o radcach prawnych, zwana „wielką nowelizacją”, wchodzi w życie 15 września 1997 r.

2 września

1997 r.

– radcowie prawni zarządzeniem ministra sprawiedliwości w sprawie stroju urzędowego radców prawnych biorących udział w rozprawach sądowych (M.P. z 1997 r. nr 68 poz. 667) otrzymują togi.

„Kryształowe serce radcy prawnego”



Fot. archiwum

Działalność *pro publico bono* zawsze była dla środowiska radców prawnych niezwykle ważną formą aktywności. Zawód zaufania publicznego, jaki reprezentują, zobowiązuje do społecznej obecności. Tak było – tu można wymienić wiele akcji przeprowadzonych przez poszczególne okręgowe izby, w trakcie których radcowie udzielali porad wszystkim chętnym. I tak będzie. Jedną z najważniejszych inicjatyw w tym zakresie jest konkurs „Kryształowe serce radcy prawnego”. Nasz samorząd nagradza w nim tych radców, którzy są szczególnie aktywni w działalności *pro publico bono*.

Tytuł honorowy „Kryształowe serce” może otrzymać radca prawny (aplikant radcowski), który wyróżnia się w bezinteresownej pomocy prawnej m.in. na rzecz osób

fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, kościołów i związków wyznaniowych czy rodzin dotkniętych klęskami. Zgłoszenia przyjmują okręgowe izby radców prawnych. Każda z nich powołuje sąd konkursowy i wybiera radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego, który zostaje nagrodzony tytułem „Kryształowe serce”.

Oprócz tego prezes Krajowej Rady Radców Prawnych przyznaje nagrodę specjalną dla okręgowej izby radców prawnych wyróżniającej się w działalności *pro publico bono*.

Do tej pory odbyły się cztery edycje konkursu, w których nagrodzono kilkudziesięciu radców prawnych i cztery okręgowe izby radców prawnych. ■

K.M.

ten zawód, to już co innego. Dlatego że mam jeszcze drugą pasję, którą jest muzyka, ale prawnikiem byłbym z całą pewnością. Natomiast jeżeli swoją wiedzę prawniczą związałem z korporacją radcowską, bo wykonywałem przedtem inne zawody prawnicze, to mogę powiedzieć, że po tych prawie 30 latach mam ogromną satysfakcję, że ten zawód, który wyszedł niekoniecznie z wyżyn prawniczych, przez 30 lat niesłuchanie okrzepł, zdobył sobie prawa obywatelskie, zaistniał w świadomości społecznej bardzo pozytywnie. Dziś rzeczywiście można być dumnym, że się ten zawód wykonuje. On jest przydatny społecznie. Nabral wyrazu, kształtu, formy, prezentuje się bardzo godnie. Nie jesteśmy już uboższymi braćmi adwokatury, jak przez długie lata się uważało. Warsztat zawodowy radców prawnych jest profesjonalny, znakomicie przygotowany. Na wysokim poziomie prowadzona jest aplikacja. W tym zawodzie pracują ludzie o pełnych, godziwych kwalifikacjach do wykonywania tego zawodu i służenia ludziom.



Fot. Jacek Barcz

EWA STOMPOR-NOWICKA,
sekretarz Krajowej Rady Radców
Prawnych

Rok 2012 to rok jubileuszu samorządu radców prawnych. To czas wspomnień, refleksji, wymiany doświadczeń, a także kreowania nowych rozwiązań i planów na przyszłość. Podczas majowej konferencji z udziałem Julie Macfarlane z Uniwersytetu Windsor w Kanadzie radcowie prawni zastanawiali się, kim będzie „prawnik jutra”?



Fot. Jacek Barcz

1999 r.

– Rada Palestr i Stowarzyszeń Prawniczych Unii Europejskiej (CCBE) stwierdza, że samorząd radców prawnych spełnia wszystkie wymogi statutu organizacji i jej zasad, i Krajowa Rada Radców Prawnych zostaje przyjęta do CCBE w charakterze członka obserwatora. Pełnoprawnym członkiem CCBE zostanie 1 maja 2004 r., w dniu akcesji Polski do Unii Europejskiej.

7 marca

2003 r.

– posłowie Prawa i Sprawiedliwości składają w Sejmie projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (druk nr 1694 Sejmu IV kadencji), mający odebrać samorządom adwokackiemu, radcowskiemu i notarialnemu kontrolę nad egzaminem na aplikację, samą aplikację i egzaminem zawodowym, oddając je w gestię ministra sprawiedliwości. Minister ma także sporządzać pytania egzaminacyjne i otrzymać prawo odwołania „niewygodnego” członka komisji egzaminacyjnej. Projekt staje się znany

Prawnik jutra to profesjonalista wyposażony w nowoczesne technologie umożliwiające sprawny i innowacyjny system komunikacji z kontrahentami i klientami, ułatwiające zarządzanie pracą kancelarii, dokonywanie czynności na odległość poprzez kwalifikowany podpis elektroniczny, zapewniające internetowy dostęp do prawa w postaci zbioru aktów prawnych, publikacji, orzecznictwa. Korzystanie z tych technologii nie może jednak przesłaniać podstawowych wartości zawodu jakimi są niezależność, tajemnica zawodowa, unikanie konfliktu interesów.



Fot. Jacek Barcz

JAN ŁOZIŃSKI, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych

Jubileusz XXX-lecia samorządu radców prawnych jest wielkim wydarzeniem. Warto może przy tej okazji zastanowić się choć przez chwilę, jakie znaczenie dla zawodu radcy prawnego ma istnienie jego samorządu. A ma on bardzo duże znaczenie.

Pojęcie „radca prawny” pojawiło się na długo przed tym, jak powstał samorząd radców prawnych. Już na początku lat 60. ub.w. pojawili się radcowie prawni. Nie był to jednak zawód, w znaczeniu obecnego zawodu radcy prawnego. Wówczas funkcja „radca prawny” była nierozłącznie związana ze stosunkiem pracy w jednostce gospodarki uspołecznionej. Powstawała wraz z nawiązaniem stosunku pracy i wygasła z rozwiązaniem tego stosunku. Radcą prawnym było się w danej jednostce gospodarki uspołecznionej

Centrum Mediacji Gospodarczej

1 czerwca 2012 r. Krajowa Rada Radców Prawnych, największy samorząd prawniczy w Polsce, powołała do życia Centrum Mediacji Gospodarczej (CMG).

Mediatorzy będą prowadzili mediacje w pozasądowych sporach w sprawach gospodarczych oraz związanych z prowadzeniem działalności prawniczej przez radców prawnych. Kierownikiem CMG został Jacek Kosuniak, a sekretarzem – Włodzimierz Chróścik. Krajowa Rada Radców Prawnych powołała także Komitet Centrum Mediacji Gospodarczej przy Krajowej Radzie Radców Prawnych, którego przewodniczącym został Stefan Mucha.

– Mediacja jest szansą dla przedsiębiorców rozwiązywania sporu szybciej i bardziej komfortowo niż w sądzie – podkreśla Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców



Jacek Kosuniak, kierownik CMG

Fot. Jacek Barcz



Prawnych. – Praktyka zagraniczna wskazuje, że w profesjonalnych centrach mediacji gospodarczej mediacja trwa jeden bądź dwa dni i w 80 procentach kończy się ugodą.

– Zawsze zdążymy pójść do sądu – twierdzi Jacek Kosuniak, kierownik Centrum Mediacji Gospodarczej. – Ale najpierw warto spróbować przeanalizować swoje stanowisko i argumenty. I tu potrzebny jest profesjonalny mediator. A nie w momencie, gdy do naszego gabinetu puka już komornik.

Centrum Mediacji Gospodarczej przy Krajowej Radzie Radców Prawnych planuje popularyzowanie mediacji z udziałem prawników z okręgowych izb radców prawnych.

– Chcemy zorganizować interesujące, praktyczne konferencje – mówi Jacek Kosuniak. – Będziemy też szkolić mediatorów, którzy będą mogli uzyskać certyfikaty. Chcemy już jak najmniej mówić, że mediacja jest ok!, ale pokazywać, że tak właśnie jest. ■

K.M.

jako „lex Gosiewski” od nazwiska jego twórcy.

18 lutego

2004 r.

– Trybunał Konstytucyjny, w następstwie pytania prawnego Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydaje orzeczenie P 21/02. Stwierdza w nim m.in., że art. 58 pkt 12 lit. j Prawa o adwokaturze oraz art. 60 pkt 8 b ustawy o radcach prawnych są niezgodne z art. 87 Konstytucji RP oraz że art. 40 pkt 4 Prawa o adwokaturze jest niezgodny z art. 2 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Oznacza to, że zasady konkursów na aplikację radcowską i adwokacką powinny być, zdaniem TK, zapisane w ustawie, nie zaś normowane wewnętrzными aktami samorządów. Podobnie jest z ustalaniem przez samorządy limitów przyjęć na aplikację.

6 września

2004 r.

– dotychczasowy prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Andrzej Kalwas, zostaje ministrem sprawiedliwości w rządzie Marka Belki. Prezesurę KRRP otrzymuje Zenon Klatka.



ZENON KLATKA

Fot. Jacek Barcz

Centrum Prasowe

Centrum Prasowe Krajowej Rady Radców Prawnych to wyspecjalizowana komórka KRRP odpowiedzialna za kontakty z mediami oraz przygotowywanie przeglądów prasy związanych z zagadnieniami dotyczącymi samorządu radców prawnych.

Według zestawień statystycznych, m.in. dzięki działaniom Centrum Prasowego, informacje o Krajowej Radzie Radców Prawnych pojawiły się w ciągu 5 miesięcy tego roku 220 razy. Dostrzegalna jest zdecydowana poprawa wizerunku KRRP i zawodu w mediach. Warto zaznaczyć, iż przełamana została bariera cytowania – niemal zawsze w sprawach dotyczących zawodów prawniczych, wymiaru sprawiedliwości czy samorządności zawodowej proszono o wypowiedź lub komentarz przedstawiciela KRRP. Dzięki akcji informacyjnej związanej z projektem ustawy o PEP oraz działaniom bieżącym udało nam się przekonać większość wiodących dziennikarzy, że zawody prawnicze są już otwarte. Świadczą o tym wypowiedzi w mediach, opisujące kwestie deregulacji ministra Gowina. Uzyskaliśmy tam zdecydowane poparcie. Bardzo mało pojawiło się w tym czasie artykułów, które można nazwać negatywnymi wobec samorządu (w skali ogólnokrajowej). Prasa odnosiła się również przychylnie do koncepcji nadania uprawnień karnych radcom prawnym. Jest to również zasługą naszych działań natury edukacyjnej. Uzyskaliśmy także poparcie głównych mediów dla kwestii opodatkowania prawnej pomocy *pro publico bono* dla najuboższych. Tu można powiedzieć,



Fot. Franck Booton – Fotolia.com

że wszystkie publikacje relacjonowały stanowisko KRRP w tej sprawie w sposób bardzo przychylny. Co ważne, media KRRP, czyli miesięcznik „Radca Prawny” i portal Dziennik-Radca Prawny są coraz częściej cytowane przez media, a dziennikarze zajmujący się tematyką prawną korzystają z nich jako źródeł.

Działalność Centrum Prasowego nie ogranicza się do kontaktów z prasą. Organizujemy także inne akcje, ważne z punktu widzenia wizerunku publicznego samorządu radców prawnych. Koordynujemy akcję Niebieski Parasol, „Kryształowe serce radcy prawnego”, „Najlepsza strona www kancelarii” oraz konkursy: Innowacyjna Kancelaria oraz Innowacyjny Dyrektor Działu Prawnego. ■

G.F.

(według dawnego nazewnictwa), a nie radcą prawnym w ogólnym pojęciu. Rejestracja tego zatrudnienia odbywała się w okręgowej komisji arbitrażowej. Reglamentacji podlegały rozmiary zatrudnienia. Pojęcie wolnego zawodu w stosunku do radców prawnych nie istniało.

Uchwalenie 6 lipca 1982 r. ustawy o radcach prawnych całkowicie zmieniło ten obraz. Ustawa ustanowiła samorząd radców prawnych, a wraz z nim nowy kształt zawodu radcy prawnego. Ustawa ta w części poświęconej temu samorządowi po raz pierwszy używa pojęcia: „zawód radcy prawnego”. Ustawodawca wprowadził zasadę niezależności samorządu w wykonywaniu swych zadań i podleganie wyłącznie prawu, a także zasadę obowiązkowej przynależności do niego. Wśród ustawowych zadań samorządu, które miały zasadniczy wpływ na kształtowanie się nowego zawodu radców prawnych, podkreślam szczególnie dwa zadania, a mianowicie: przygotowanie aplikantów radcowskich do należytego wykonywania zawodu oraz doskonalenie zawodowe radców prawnych, a także nadzór nad należytym wykonywaniem zawodu radcy prawnego. W ten sposób samorząd radców prawnych został wyposażony ustawowo w uprawnienie kształtujące zawód radcy prawnego.

Dalszy krok mający istotne znaczenie dla dzisiejszego kształtu zawodu radcy prawnego miało uchwalenie w 1997 roku Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podniesienie do rangi konstytucyjnej zasady samorządności zawodowej oraz wyodrębnienie samorządów zaufania publicznego podkreśliło podstawowe zadanie samorządu, polegające na sprawowaniu pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu i określiło granice tej pieczy. Przepis art. 17 ust. 1 Konstytucji RP stanowi solidne zakotwiczenie stabilności istnienia zawodu radcy prawnego, jego charakteru i zadań.

Dlatego, w obliczu uroczystości jubileuszowych, warto sobie uświadomić, że

14 lutego

2005 r.

– do łaski marszałkowskiej trafia rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze i radcach prawnych i ustawy Prawo o notariacie (druk nr 3749 Sejmu IV kadencji). Nabór na aplikacje pozostawia się w nim w gestii samorządów, aczkolwiek zapewnia się udział ministra sprawiedliwości w przygotowaniu pytań konkursowych i w komisjach konkursowych. Proponuje się wprowadzenie limitu punktów, jaki musiałby uzyskać kandydat, by zdać egzamin.

16 lutego

2005 r.

– sejmowa podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia projektu „lex Gosiewski” (z druku nr 1694) kończy pracę i składa sprawozdanie.

2 i 9 marca

2005 r.

– pierwsze czytanie projektu rządowego w połączonych komisjach Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawczej. Powołują

one kolejną podkomisję nadzwyczajną. Ma się ona zająć projektem rządowym (z druku 3749), lecz na kolejnych posiedzeniach omawia... projekt poselski (z druku 1694), choć prace nad nim zostały już zakończone 16 lutego.

2 czerwca

2005 r.

– połączone komisje przedstawiają do drugiego czytania na posiedzeniu plenarnym Sejmu projekt rządowy. Posłowie PiS zgłaszają swój projekt jako wniosek mniejszości.

30 czerwca

2005 r.

– 30 czerwca 2005 r. – trzecie czytanie projektów ustaw zawodowych. Klub PiS zgłasza cały swój projekt (z druku nr 1694), jako wniosek mniejszości. Jako wersja dalej idąca zostaje on poddany pod głosowanie w pierwszej kolejności. „Za” głosuje 203 posłów, „przeciw” 180. Ustawa o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i ustawy o notariacie (Dz.U. z 2005 r. Nr 163, poz. 1361) zostaje uchwalona w wersji odejmującej samorządom

podstawą obecnego kształtu zawodu radcy prawnego jest istnienie samorządu radców prawnych, a bez niego zawód radcy prawnego nie byłby zawodem wolnym, zawodem zaufania publicznego.



Fot. Jacek Barcz

BAZYLI ZACHARCZUK skarbnik Krajowej Rady Radców Prawnych

XXX-lecie samorządu radców prawnych to dobry moment także na refleksję, jak Polacy korzystają z profesjonalnych porad prawnych, a może lepiej zapytać – dlaczego z nich nie korzystają.

Doświadczenie mówi, że dziś najczęściej prawnik leczy już zaawansowane stadium choroby. Idealem byłoby, by interweniował wtedy, gdy pojawią się pierwsze symptomy problemu. Wizja ta wymaga jednak zaszczepienia w społeczeństwie podstaw wiedzy prawnej – tak, by obywatel potrafił sam w porę zdiagnozować problem i we wstępnym stadium rozwoju udać się do prawnika po stosowną poradę. Dziś wielu osobom przychodzi to z trudem, bowiem nie dostrzegają oni w porę zagrożeń. Można zazwyczaj stwierdzić, iż mamy w tym przypadku do czynienia z prawnym wykluczeniem dużej części naszego społeczeństwa.

Nasz samorząd podjął wiele inicjatyw, by ten stan rzeczy zmienić. Podniesieniu świadomości prawnej służy z pewnością nauka prawa w szkołach średnich, którą, w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej – podjęliśmy w minionych latach i którą chcemy kontynuować. To na przyszłość. A na dziś? Nie ma prostej

Prawo w szkołach

„Świadomy swoich praw obywatel”, to pilotażowy program nauki prawa w szkołach, przygotowany przez Krajową Radę Radców Prawnych we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Program objął kilka tysięcy uczniów łódzkich szkół średnich. Zajęcia prowadziło kilkudziesięciu radców prawnych z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi.

– W ankietach, które wypełnili uczniowie po lekcji, przeważały głosy, iż lekcja była ciekawa, a temat został przedstawiony w sposób interesujący i życiowy – podkreśla Krzysztof Wójcik, radca prawny, uczestnik programu. – Młodzież jest zainteresowana głównie kwestiami praktycznymi. Rozmawialiśmy np. o sprawach majątkowych czy spadkowych. Nie pominięto kwestii karnych, a pytanie, co grozi za wypicie piwa w bramie – choć można je traktować humorystycznie – było zadane całkiem serio.

Podobne akcje przeprowadziły także inne okręgowe izby radców prawnych. W Kielcach akcja „Świadomy swoich praw obywatel” odbyła się w 2011 roku i objęła swym zasięgiem szkoły w Kielcach, Starachowicach, Skarżysku-Kamiennym, Staszowie, Jędrzejowie oraz Pińczowie. Podobną akcję przeprowadziła OIRP w Szczecinie.

W maju 2011 r. Krzysztof Kwiatkowski, ówczesny minister sprawiedliwości, oraz Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, przekazali list do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ideą listu jest prośba o rozważenie możliwości



Fot. Jacek Barcz

wprowadzenia do programu szkół ponadgimnazjalnych lekcji „praktycznej nauki prawa”.

– Kiedy w ubiegłym roku zdecydowaliśmy o rozpoczęciu programu edukacji prawniczej, naszym celem było to, aby Polacy znali nie tylko swoje obowiązki, ale i prawa. Jak wynika z badań opinii publicznej, większość Polaków nie posiada podstawowej wiedzy prawnej na temat zasad działania wymiaru sprawiedliwości. Znacząca część badanych nie odróżnia radcy prawnego od adwokata, a prawa cywilnego od karnego. Prawie 30% nie wie, co to jest pozew, natomiast 82% respondentów nie wie, że postępowanie przed polskimi sądami jest dwuinstancyjne. Brak rzetelnej wiedzy skutkuje brakiem zaufania do systemu sprawiedliwości i jego poszczególnych elementów. ■

(mer)

nadzór nad naborem na aplikację i otwierającą drogę do zawodów prawniczych bez jakiegokolwiek aplikacji. Z drugiej jednak strony, nowelizacja rozszerza definicję wykonywania zawodu przez radcę prawnego. Odtąd brzmi ona: „wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, z wyjątkiem występowania w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym i w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe”, a więc kompetencje radców prawnych zostają powiększone o sprawy rodzinne i opiekuńcze. Usunięty zostaje też zakaz łączenia udzielania pomocy prawnej osobom fizycznym z pozostawianiem w stosunku pracy.

15 sierpnia

2005 r.

– prezydent Aleksander Kwaśniewski, mimo prośb samorządów adwokackiego, radcowskiego i notarialnego o skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, podpisuje ją i wchodzi ona w życie 10 września 2005 r.

8 listopada

2006 r.

– Trybunał Konstytucyjny wyrokiem K 30/06 z wniosku Krajowej Rady Radców Prawnych stwierdza niekonstytucyjność wielu przepisów „lex Gosiewski”. Niekonstytucyjne okazuje się: wprowadzenie możliwości świadczenia pomocy prawnej przez magistrów prawa niebędących radcami prawnymi; pozbawienie samorządu radcowskiego wpływu na ustalanie zasad składania egzaminu radcowskiego; dopuszczenie do wykonywania zawodu radcy prawnego osób, które po złożeniu egzaminów: sędziowskiego, prokuratorskiego, adwokackiego lub notarialnego nie wykazują się odpowiednią praktyką w zawodzie prawniczym; dopuszczenie do egzaminu radcowskiego bez aplikacji osób zatrudnionych „na stanowiskach związanych ze stosowaniem lub tworzeniem prawa”; pozbawienie samorządu radcowskiego wpływu na tryb odwołań od wyników egzaminu radcowskiego.

Podziękowanie za radcowski dar serca!

W imieniu Zarządu Fundacji Radców Prawnych „Subsidio venire” („Przyjść z pomocą”) przekazuję serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom, którzy w roku bieżącym postanowili swój 1% podatku przy rozliczeniach podatku dochodowego od osób fizycznych za 2011 rok przekazać na rzecz fundacji będącej organizacją pożytku publicznego. To między innymi dzięki Wam będziemy mogli nadal wspomagać i nieść pomoc najbardziej potrzebującym, realizować główne cele fundacji (statut dostępny na stronie kirp@kirp.pl).

Według stanu na 1 września 2012 r. na koncie fundacji dotychczas zgromadzono ponad 87 tysięcy złotych (w tym są wpłaty z 1% z urzędów skarbowych, które nadal są przekazywane). Warto też podkreślić, że fundacja złożyła już w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej kompletne, stosowne rozliczenia za ubiegły rok, co gwarantuje, że nadal będzie mogła otrzymywać 1% przy rozliczeniach podatkowych w przyszłym roku.

Już dziś więc apelujemy o podobne wsparcie i pomoc w 2013 roku.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom za hojność i dotychczasowe wsparcie naszej radcowskiej fundacji raz jeszcze za pośrednictwem Redakcji „Radcy Prawnego” – **DZIĘKUJEMY!** ■

r.pr. Marek Skierczyński
prezes zarządu
Fundacji Radców Prawnych „Subsidio venire”

			
		<p>PRZEZNACZ SWÓJ 1% PODATKU FUNDACJI RADCÓW PRAWNYCH</p>	
			
<p>Fundacja Radców Prawnych KRS 0000326684</p>		<p>Fundacja Radców Prawnych KRS 0000326684</p>	
<p><small>Fundacja „Subsidio venire” jest organizacją pożytku publicznego od grudnia 2009 r. Zarząd Fundacji apeluje do wszystkich o wsparcie i pomoc na szczytnie, dla których nasz Fundacja została powołana. Przekaz 1% swojego podatku na działalność naszej organizacji.</small></p> <p><small>Celem Fundacji jest:</small></p> <ul style="list-style-type: none"> ■ wspomaganie inicjatyw zapewniających powszechny dostęp do pomocy prawnej i ochrony praw i wolności obywatelskich; ■ działalność w zakresie pomocy społecznej i charytatywnej dla rodzin radców prawnych; ■ pomoc sierotom – dzieciom zmarłych radców prawnych, szczególnie w zakresie materialnym, edukacyjnym i także ich stanu zawodowego; ■ misyjne pomocy materialnej oraz wspieranie różnorodnych form opieki społecznej dla radców prawnych-seniorów nie wykonujących zawodu. <p><small>Alby przekazać swój 1% podatku...</small></p> <p><small>Po wyliczeniu podatku, który Państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego milej wpisał nazwę Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” i numer KRS 0000326684. Wpisujemy także kwotę, stanowiącą wartość 1% podatku po zaskarżeniu dłuższego groszy w dół.</small></p> <p>Wszystkim darczyńcom dziękujemy!!!</p> <p><small>Jeśli ktoś chciałby przekazać nam więcej niż 1 % podatku, prosimy o wpłaty na konto:</small></p> <p><small>Fundacja Radców Prawnych „Subsidio venire” Bank BPH O/Warszawa numer konta: 34 1600 0076 0000 3200 0135 4989</small></p>			

recepty, ale z pewnością dziś – dzięki działaniom naszego samorządu – coraz więcej ludzi w Polsce ma wiedzę, jakie kompetencje przysługują radcom prawnym. I coraz częściej korzysta z ich usług. Także szeroko podejmowane przez nasz samorząd – mimo trudności związanych z interpretacją przepisów VAT – akcje pomocy prawnej pro publico bono służą popularyzacji profesjonalnej pomocy prawnej. Te działania muszą przynieść efekty.



Fot. Jacek Barcz

TERESA STECYK,
członek Krajowej Rady
Radców Prawnych

Ostatnie lata naszego zawodu i samorządu to okres ciągłej walki o utrzymanie zdobytego wcześniej statusu zawodowego i samorządowego. Od 2003 r. zaczął się proces zmian. Nowelizacja dotyczącej nas ustawy, zakończona w 2005 r., poszerzyła krąg osób, które mogą wchodzić do zawodu nie tylko przez samą aplikację, ale też przez wiele różnych, bocznych dróg. W związku z tym na rynku zwięźszała się liczba osób wykonujących zawód radcy prawnego. Wpłynęło to także, i wpływa nadal, na jakość wykonywania zawodu. Trzeba bowiem pamiętać, że większa ilość nie przekłada się na wyższą jakość. Zmieniły się też zasady prowadzenia konkursu na naszą aplikację – został on uparłstwowiony, komisje są powoływane przez ministra sprawiedliwości, jest to egzamin testowy, z roku na rok łatwiejszy.

8 listopada

2007 r.

– VIII Krajowy Zjazd Radców Prawnych wybiera Macieja Bobrowicza na prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych.



Fot. Jacek Barcz

MACIEJ BOBROWICZ



Zmiany, zmiany...

■ Janina Cymer

czyli ewolucja „Radcy Prawnego”

Krajowa Rada Radców Prawnych, wykonując uchwałę I Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, powołała do życia komisję wydawniczą i rozpoczęła wydawanie swojego pierwszego pisma – „Biuletynu Informacyjnego”.

Redaktorem naczelnym została Krystyna Chrupkowa, a przewodniczącym kolegium redakcyjnego – Adam Dobrowolski. „Biuletyn” ten zmieniał się przez lata nie tylko zewnętrznie, ale i merytorycznie. Początkowo pismo przekazywało tylko materiały określające zadania samorządu oraz podjęte przez samorząd uchwały, później obok części czysto informacyjnej zaczęły pojawiać się teksty merytoryczne, aby wreszcie stać się profesjonalnym pismem potrzebnym w pracy całemu środowisku. W roku 1985 „Biuletyn Informacyjny” stał się „Biuletynem Informacyjnym Radców Prawnych” – pod redakcyjnym kierownictwem Teresy Gontarz i pod przewodnictwem ówczesnego prezesa, dr. Józefa Zycha. Następnie nosił tytuł „Obsługa Prawna” – znowu pod kierownictwem Krystyny Chrupkowej, aby w roku 1993 przyjąć tytuł „Radca Prawny”.

„Ojcem” nowego „Radcy Prawnego” był mec. Adam Dobrowolski – świetny prawnik, jeden z założycieli KRRP i jej były wiceprezes. Doprowadził do zmiany tytułu i zmiany zawartości pisma. Wywalczył centralny kolportaż, zmienił (kilkakrotnie)

szatę graficzną i stworzył istniejący wiele lat model pisma samorządu radców prawnych. Pojawiły się w nim artykuły znanych przedstawicieli prawa, naukowców i praktyków, bogaty zakres komentarzy i analiz prawnych, stały przegląd orzecznictwa SN, obszerna dokumentacja działalności instytucji i organizacji środowiskowych prawników. To wszystko sprawiło, iż pismo zyskało wysoką renomę w całym środowisku prawniczym. Po śmierci mec. Adama Dobrowolskiego stery w redakcji przejął wieloletni zastępca redaktora naczelnego – mec. Łukasz Ołdakowski. Kierował redakcją przez wiele lat (2000–2007), kontynuując stworzony przez mec. Dobrowolskiego styl i charakter czasopisma. W czasie jego rządów pismo zmieniło format, szatę graficzną, zwiększyło objętość, ale merytorycznie trzymało się wytyczonych przez Adama Dobrowolskiego założeń. Oczywiście, wprowadzano nowe działy, jak choćby *Legal English* – przeznaczony dla osób zainteresowanych wykorzystywaniem języka angielskiego w pracy prawnika, zmiany dotyczyły też tematyki wielu tekstów. Coraz częściej pojawiały się teksty dotyczące negocjacji,

mediacji czy marketingu prawniczego. Rozwój technik przetwarzania informacji oraz porozumiewania się, szczególnie rozwój internetu, przyczyniły się do powstania działu poświęconego tym zagadnieniom. Redakcja rozwinęła współpracę z agendami KRRP, co wpłynęło znacząco na zainteresowanie środowiska organizowanymi przez nie imprezami. W grudniu 2007 roku, po Krajowym Zjeździe Radców Prawnych, mec. Ołdakowski złożył rezygnację z zajmowanej funkcji, a na stanowisko redaktora naczelnego została powołana mec. Barbara Kras – dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych we



Listopad

2007 r.

– CCBE publikuje raport „Justice Under Siege: a Report on the Rule of Law in Poland” („Oblężona sprawiedliwość: raport o rządach prawa w Polsce”). Rząd Prawa i Sprawiedliwości w Polsce najwyraźniej rozpoczął kampanię w celu zdobycia kontroli nad całym systemem wymiaru sprawiedliwości. Rząd ten, najwidoczniej nie uwzględniając ograniczeń wynikających z Konstytucji RP oraz obowiązującego prawa międzynarodowego wprost zadeklarował swoją wrogość wobec sądownictwa, zawodów prawniczych i prokuratury (...), wprowadził zmiany wyłącznie w celu nagięcia wszystkich uczestników wymiaru sprawiedliwości do woli władz państwowych” – pisze CCBE.

23 października

2008 r.

– wręczenie nagród w pierwszej edycji konkursu „Kryształowe serce radcy prawnego”. Tytuł honorowy „Kryształowe serce” może otrzymać radca prawny (aplikant radcowski), który wyróżnia się bezinteresowną pomocą prawną m.in. na rzecz osób fizycznych, organi-



Wrocławiu. Okres „szefowania” mec. Kras to kolejne zmiany wydawnicze. Kontynuowane było wydawanie „Radcy Prawnego”, ale w zmniejszonej objętości, a w zamian za to podjęto decyzję o współwydawaniu z Wolters Kluwer Polska kolorowego, bogatego graficznie miesięcznika „Kancelaria”. KRRP i WKP wspólnie ustalały politykę wydawniczą i reklamową pisma, miały w kolegium redakcyjnym po trzech przedstawicieli oraz prowadziły wspólny kolportaż pism do członków samorządu. Mec. Kras została zastępcą redaktora naczelnego nowego pisma, pozostając jednocześnie redaktorem naczelnym „Radcy Prawnego”.

„Radca Prawny” pozostał periodykiem naukowym o tematyce prawniczej. W czerwcu 2008 r. redakcja rozpoczęła starania o wpisanie czasopisma na listę czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Weryfikacja pisma zakończyła się oceną pozytywną i od 2009

roku pismo znajduje się na liście MNiSW, a każdy autor za opublikowany w nim artykuł otrzymuje 6 punktów wliczanych do jego dorobku naukowego. Był to niewątpliwie ogromny sukces redakcji i nobilitacja dla pisma. Rozpoczął się okres zwiększonego zainteresowania pismem ludzi nauki, czytelników, a także instytucji i wydawnictw prawniczych. „Radca Prawny” jest cytowany w bibliografiach książkowych i w wyszukiwarkach w sieci.

Na podstawie Statutu „Radcy Prawnego” powołano do życia Radę Programową, był to też wymóg Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W jej skład weszli reprezentanci nauki, profesorowie prawa i praktycy, na co dzień wykonujący zawód radcy prawnego.

Wśród autorów pojawiały się coraz bardziej znaczące nazwiska. Przez te lata pismo z wielokrotnością swój nakład i mimo zmniejszonej objętości pozostało pismem o charakterze merytorycznym, dostarczało ogromną ilość informacji niezbędnych w pracy prawnika. Powstawały nowe działy (Orzecznictwo Sądów Dyscyplinarnych, Zagadnienia Prawne w Praktyce Sądu Najwyższego czy Forum Międzynarodowe).

Zachowując dorobek i pozycję na rynku wydawnictw prawniczych „Radcy Prawnego”, KRRP postanowiła wzbogacić ofertę wydawniczą. W roku 2011, od numeru 115. pisma, nastąpiła kolejna zmiana. KRRP postanowiła samodzielnie wydawać kolorowe pismo prawnicze, ale by nie rezygnować z tradycji wydawania periodyku, powołano „Dodatek Naukowy”. „Radca Prawny” od czerwca 2011 r. stał się miesięcznikiem z bogatą szatą graficzną. Redaktorem naczelnym został Krzysztof Mering, dziennikarz z wieloletnim stażem, pracujący w wielu redakcjach i współpra-

cujący z wieloma czasopismami, przez kilka lat dyrektor Biura Prasowego KRRP Mec. Barbarze Kras zaproponowano, aby została na stanowisku przewodniczącej kolegium redakcyjnego obu wychodzących pism, czyli nadzorowała pracę redakcji.

Wtedy też rozpoczęła się stała współpraca z zawodowymi dziennikarzami zajmującymi się różnymi aspektami prawa. Drukujemy teksty poruszające tematy ważne i aktualne. Na nasze łamy zapraszamy rozmówców przedstawiających swoje wizje prawa – zarówno z Polski jak i z zagranicy. Prowadzimy dyskusje redakcyjne, organizujemy debaty eksperckie, oddajemy łamy podróżnikom, praktykom prowadzącym swoje kancelarie, radzimy, jak posługiwać się nowościami elektronicznymi. Staramy się, aby każdy czytelnik znalazł coś, co go interesuje. Wprowadziliśmy specjalną część przeznaczoną dla aplikantów, a idąc z duchem czasu – gazeta do wszystkich aplikantów jest wysyłana drogą elektroniczną. „Dodatek Naukowy” pozostał, tak jak to pierwotnie założono, periodykiem prawniczym zawierającym teksty naukowo-praktyczne.

W roku 2012 przystąpiliśmy do Związku Kontroli i Dystrybucji Prasy. Instytucja ta kontroluje nakład wydawanego pisma, a tym samym chroni przed nieuczciwością konkurencji, dając jednocześnie większe możliwości przy rozmowach z reklamodawcami.

Oba pisma stanowią nierozzerwalną całość, bo oba pomagają radcom w ciągłym doskonaleniu zawodowym i integracji środowiskowej, a radcowie prawni w dużej mierze są nie tylko ich czytelnikami, ale i współautorami. ■

Autorka jest sekretarzem redakcji.



Fot. J.C.E.

racji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, kościołów i związków wyznaniowych czy rodzin dotkniętych klęskami. Zgłoszenia przyjmują okręgowe izby radców prawnych. Oprócz tego prezes Krajowej Rady Radców Prawnych przyzna nagrodę specjalną dla okręgowej izby radców prawnych wyróżniającej się w działalności *pro publico bono*.

27 października

2008 r.

– Krzysztof Kwiatkowski, minister sprawiedliwości, prezentuje Krajowej Radzie Radców Prawnych projekt ustawy o zawodzie adwokata. Zakłada on scalenie samorządów adwokackiego i radcowskiego pod roboczą nazwą „nowej adwokatury”. Środowisko stanowczo wypowiada się przeciw zmianom w formie zaproponowanej przez ministra, który później wycofa projekt.

20 lutego

2009 r.

– Sejm uchwała ustawę o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie, re-

alizującą wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2006 r., zwaną w środowisku „ustawą potrybunałową” (Dz.U. z 2009 r. Nr 37, poz. 286). Krajowa Rada Radców Prawnych zaskarża i tę ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, kwestionując m.in. brak konieczności odbycia aplikacji radcowskiej i złożenia egzaminu radcowskiego przez niektóre osoby. Wyrokiem z 7 marca 2012 r. (sygn. akt K 3/10) TK nie dopatruje się niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów.

Kwiecień

2009 r.

– rozpoczyna się coroczna akcja pod nazwą Niebieski Parasol. Jest to tydzień bezpłatnych porad prawnych. Co roku korzysta z niej kilkanaście tysięcy osób w całej Polsce, a najbardziej aktywni w działalności *pro publico bono* radcowie prawni wyróżnieni zostają statuetką „Kryształowego serca radcy prawnego”.

Integrujemy się...

Komisja ds. Integracji organizuje spotkania koleżeńskie, imprezy sportowe, turystyczne i rekreacyjne, a także wycieczki zagraniczne. Imprezy – poza realizacją programu wynikającego z nazwy pozycji programowej, jak rajdy górskie i wycieczki krajoznawcze oraz zawody sportowe (tenis, narty, piłka nożna) – wzbogacane były dodatkowo takimi pozycjami, jak wieczorki towarzyskie, bale przebierańców i maskowe, jazda konna, kuligi, jazda quadami, rejsy po Wiśle, jazda skuterami śnieżnymi, zawody sprawnościowo-plenerowe, zjazdy na linach, rejsy po Jeziorze Solińskim, imprezy w stylu *country*, strzelanie z łuku, przejazd kolejka wąskotorową, koncerty muzyki operetkowej i spektakle małych form teatralnych w wykonaniu uznanych i znanych powszechnie w Polsce artystów.



Juliusz Cybulski



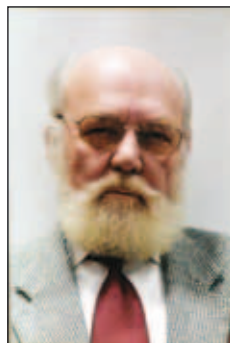
Anna Rutkiewicz



Jerzy Kuszczak



Andrzej Kamiński



Andrzej Hanusz



Michał Korwek

Fot. archiwum

Dodatkowe, specjalne elementy każdej imprezy mają niebagatelne znaczenie. Doświadczenia wielu imprez dowodzą, że są bardzo pozytywnie przyjmowane i oceniane przez uczestników. Bez wątplenia stanowią pole do wymiany uwag i doświadczeń dotyczących problemów wykonywania zawodu i organizacji samorządu.

Dotychczasowe przedsięwzięcia komisji dowodzą, że spotkania środowiska radcowskiego w atmosferze zmagania sportowych lub innych atrakcji towarzyskich stanowią najsilniejsze spoiwo korporacyjne.

Z roku na rok – wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu środowiska i ulegając licznym prośbom i sugestiom uczestników – Komisja ds. Integracji zwiększa liczbę

organizowanych spotkań. W skali roku organizowanych jest 8 spotkań o różnym charakterze: od nart i snowboardu poprzez tenis, regaty żeglarskie, piłkę nożną, turniej scrabble aż po piesze wędrowanie w Bieszczadach.

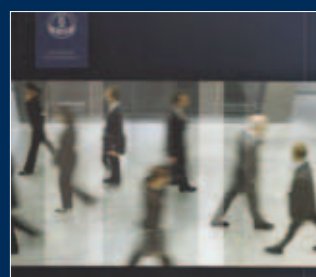
Każde z tych integracyjnych spotkań skupia wokół siebie różne osoby. Zmagania sportowe przyciągają osoby z duchem

ment stanowiący zapis postulatów samorządu radców prawnych w zakresie szeroko rozumianej reformy wymiaru sprawiedliwości. Jest to pierwszy tego typu dokument sporządzony przez samorząd zawodów prawniczych. Spotyka się on z ogromnym odzewem środowisk prawniczych, politycznych i mediów.

14 września

2009 r.

– stanowisko Krajowej Rady Radców Prawnych w kwestii możliwości odstąpienia od egzaminów wstępnych na aplikację radcowską. Jest to wyjście samorządu naprzeciw postulatowi absolwentów wydziałów prawa o zwiększenie dostępności aplikacji, która jest normowana przez egzaminy organizowane i przeprowadzane przez



Fot. archiwum

Sierpień

2009 r.

– Krajowa Rada Radców Prawnych ogłasza „Skuteczne prawo – tezy do dyskusji nad reformą wymiaru sprawiedliwości”. Obszerny doku-

Skuteczne
prawo



For. Joanna Sito

walki. Rywalizacja i chęć sprawdzenia się na tle koleżanek i kolegów napędza sportowe zmagania – na stoku, na kortach czy na boisku piłkarskim. Spokojniejsze w założeniu regaty żeglarskie przyciągają osoby, które cenią wypoczynek i relaks. Wspólny trud i wysiłek w czasie pieszego wędrowania po Bieszczadach oraz niezapomniane ważenia z obcowania z wyjątkowym, nieskażonym pięknem przyrody zbliżają do siebie uczest-

ników lubiących biesiadowanie przy ognisku i gitarze. Niewyczerpanym źródłem pomysłów i osobami, dzięki którym działalność integracyjna rozwinęła się w tak różnorodną formę byli i są przewodniczący komisji.

I tak: w latach 1983–1987 przewodniczącym Komisji ds. Socjalnych był Juliusz Czubulski, w latach 1988–1991 przewodniczącą Komisji Socjalno-Bytowej była Anna Rutkiewicz, w latach 1999–2003 przewodniczącym

Komisji Socjalnej był Jerzy Kuszczyk, zaś przewodniczącym Komisji ds. Sportu i Turystyki (w tych samych latach) był Andrzej Kamiński, w latach 2004–2007 przewodniczącym Komisji ds. Socjalnych i Sportu zaś w latach 2008–2010 – Komisji Socjalnej był Andrzej Hanusz, w obecnej kadencji, w latach 2011–2013 przewodniczącym Komisji ds. Integracji jest Michał Korwek. ■

Joanna Sito

Ministerstwo Sprawiedliwości. Niestety, inicjatywa ta nie spotyka się z akceptacją ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości oraz innych samorządów prawniczych.

26–27 lutego

2010 r.

– Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych poświęcony ocenie projektu założeń do projektu ustawy o zawodzie adwokata, który zakłada m.in. połączenie samorządu radcowskiego z adwokackim. Dokument przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Przed zjazdem przeprowadzono szeroko zakrojone konsultacje wśród radców prawnych oraz wykonano badania socjologiczne radców w zakresie ich opinii nt. ewentualnego połączenia samorządów. Efektem zjazdu jest przyjęcie uchwały, w której delegaci – w imieniu samorządu radcowskiego – deklarują m.in. gotowość do współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz samorządem adwokackim co do zakresu niezbędnych i oczekiwanych przez społeczeństwo zmian dotychczasowego stanu prawnego regulującego pomoc prawną na terenie naszego kraju.

Zjazd postanawia także zaprosić Adwokaturę Polską do rozmów o przyszłym kształcie systemowego uregulowania świadczenia pomocy prawnej w RP i zawodów świadczących tę pomoc.

Maj

2010 r.

– Krajowa Rada Radców Prawnych rozpoczyna batalię przeciwko projektowi ustawy o państwowych egzaminach prawniczych wprowadzającej jednolite państwowe egzaminy prawnicze: I stopnia, złożenie których uprawnia do wpisu na listę aplikantów dowolnej aplikacji, i II stopnia – uprawniających do wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego i notariusza. Oznaczałoby to zniszczenie rynku usług prawnych w Polsce, które w efekcie skutkowałoby obniżeniem standardów świadczenia pomocy prawnej dla obywateli naszego kraju. Krajowa Rada Radców Prawnych uzyskuje tu wsparcie IBA, CCBE oraz FBE. Prawnicy zrzeszeni w IBA redagują list otwarty do władz Polski, wspierający postulaty KRRP. Młodzi radcy i aplikanci radcowscy wysyłają tysiące e-maili na skrzynki posłów i senatorów z protestem przeciwko tej regulacji. W całym kraju radcowie prawni

Wyszukiwarka radców prawnych

Powstała oficjalna internetowa baza radców prawnych, stanowiąca najbardziej wiarygodne źródło aktualnych informacji o radcach prawnych w skali kraju.

Wyszukiwarka będzie służyć całemu społeczeństwu w poszukiwaniu fachowej pomocy prawnej. Będzie również pomocna dla samych radców prawnych, ułatwiając im np. znalezienie zastępcy procesowego z innej miejscowości w przypadku potrzeby dzielenia substytucji.

Radca może w niej udostępnić wszystkie najważniejsze informacje o swojej działalności: dane kontaktowe, dziedziny prawa, którymi się zajmuje, czy języki, w jakich można się z nim skontaktować. Jest też interaktywna mapka, na której można zaznaczyć lokalizację kancelarii. Przy nazwisku radcy znajduje się wizytówka personalna z możliwością wydruku, na której każdy będzie mógł zamieścić swoje zdjęcie, logo kancelarii itp.

Wyszukiwarkę można znaleźć na stronie internetowej www.rejestradcow.pl. Podstawowe dane (imię, nazwisko i nu-

mer wpisu radcy prawnego oraz jego przynależność do OIRP) pobierane są do wyszukiwarki bezpośrednio z bazy danej izby, za pośrednictwem informatycznego systemu ewidencyjnego.

W najbliższym czasie wyszukiwarka będzie funkcjonować w pełnym zakresie we wszystkich izbach w kraju. Samorząd planuje przy tym kampanię informacyjną i promocyjną wyszukiwarki wśród ogółu społeczeństwa.

Aby jednak wyszukiwarka rzeczywiście zaczęła spełniać swoją rolę, musi zostać wypełniona danymi publikowanymi opcjonalnie. Dlatego najważniejsze jest



Włodzimierz Chrościk

teraz pozyskanie możliwie największej liczby wniosków o zamieszczenie danych w wyszukiwarce od radców prawnych na terenie całego kraju. W tych izbach, w których funkcjonuje informatyczny system ekstranet, można wprowadzić swoje dane do wyszukiwarki za jego pośrednictwem. W pozostałych OIRP można dokonywać zgłoszeń w sposób tradycyjny, korzystając z udostępnionego formularza a także na stronie internetowej: www.e-kirp.pl/druk. ■

Włodzimierz Chrościk
wiceprezes KRRP

odwiedzają biura poselskie i senatorskie, wskazując na zagrożenia wynikające z tego projektu ustawy. W efekcie Sejm RP nie uchwala ustawy o państwowych egzaminach prawniczych.

Listopad

2010 r.

– Obrady IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych. Maciej Bobrowicz ponownie wybrany na prezesa KRRP.



IX ZJAZD RADCÓW PRAWNYCH

Fot. Jacek Barcz

Grudzień

2011 r.

– radca prawny Maria Ślązak zostaje wiceprezydentem Rady Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE).



MARIA ŚLĄZAK

Fot. Jacek Barcz

Jak świętują?

Na Pomorzu

Uroczyste obchody jubileuszu XXX-lecia samorządu radcowskiego w Gdańsku odbędą się 22 września w budynku Filharmonii Bałtyckiej. Uroczysta gala połączona będzie z koncertem muzyki klasycznej. 16 czerwca odbył się I Spacer Biegowy Radców Prawnych. Imprezę zorganizowano w sopockich lasach w Dolinie Siemiradzkiej. Miała ona na celu uczczenie obchodów XXX-lecia gdańskiego samorządu radców prawnych. W biegu oprócz radców prawnych udział wzięli także adwokaci i aplikanci prokuratorscy. Wszyscy uczestnicy byli jego zwycięzcami.

W Katowicach

Obchody XXX-lecia samorządu radcowskiego odbędą się 26 października 2012 r. w sali koncertowej Akademii Muzycznej imienia Karola Szymanowskiego w Katowicach. Dziekani przedstawią najważniejsze wyzwania i osiągnięcia katowickiej izby poszczególnych kadencji. W programie przewidywany jest również wykład prof. dr. hab. Zygmunta Tobora z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Odbędzie się też wręczenie medali XXX-lecia samorządu radców prawnych oraz odznaczeń dla zasłużonych na niwie samorządowej koleżanek i kolegów. Uroczystość zakończy widowisko artystyczne oraz koncert Zespołu Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia”.

W Toruniu

Obchody XXX-lecia samorządu radcowskiego w Polsce były w Toruniu bardzo bogate, trwały przez cały tydzień – od 6 do 13 lipca. Rozpoczęła je uroczysta gala w Sali Wielkiej Dworu Artusa w Toruniu, podczas której wręczono odznaczenia i wyróżnienia dla zasłużonych radców. – *Dwa dni później wielu radców wybrało się na wycieczkę po niezwykle malowniczej Dolinie Dolnej Wisły. Była to dodatkowa okazja do jeszcze większej integracji naszego środowiska* – mówi rzecznik Cieciorński. W ramach obchodów rozegrano też „derbowy” mecz piłkarski o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego pomiędzy drużynami izb toruńskiej i bydgoskiej. Kolejną okazją do integracji była projekcja filmu pt. „Ily Marcowe” w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu. Przez cały ty-

dzień radcowie mogli też w ramach akcji ratowania życia oddawać krew w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Toruniu. Całość obchodów zakończył wspólny piknik w Osadzie Karbówko. – *Zabawa trwała do białego rana i była pięknym uwieńczeniem tego intensywnego tygodnia. Dziękujemy również przedstawicielom władz Krajowej Izby Radców Prawnych, którzy wzięli udział w naszych obchodach* – podsumowuje rzecznik Cieciorński.

Na Podlasiu

Obchody jubileuszu XXX-lecia odbędą się 26 października 2012 r. w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Część oficjalna obejmować będzie wystąpienia: dziekana OIRP, członka Prezydium KRRP i zaproszonych gości. Wręczone zostaną też medale XXX-lecia i odznaki samorządowe. Jak udało nam się ustalić, medalami uhonorowane zostaną osoby bardzo zasłużone dla środowiska radców prawnych i szkolenia aplikantów, osoby z szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości oraz prezesa Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Białymstoku, na co dzień udzielający wsparcia korporacji, zaangażowani w zajęcia z aplikantami. Kto personalnie może liczyć na wyróżnienie, na razie owiane jest tajemnicą.

Uroczystości jubileuszowe staną się też prawdopodobnie okazją do złożenia ślubowania przez osoby, które zdały egzamin radcowski. Na zakończenie ma się odbyć koncert kwartetu smyczkowego oraz bankiet, a w godzinach wieczornych – bal radcy prawnego.

W Opolu

Główna uroczystość obchodów XXX-lecia istnienia samorządu odbędzie się 22 września 2012 r. w Filharmonii im. J. Elsnera. Przewidziane są wystąpienia dziekana OIRP w Opolu oraz prezesa KIRP. Program obejmuje także wręczenie medali XXX-lecia oraz odznak Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych. Potem bankiet i koncert Stanisława Soyki.

14 września 2012 r. jubileusz świętowany będzie w Delegaturze OIRP w Częstochowie. W ramach uroczystości zaplanowano spektakl teatralny „Mieszczanin szlachcicem” w teatrze im. A. Mickiewicza.

6 lipca w Delegaturze izby w Częstochowie na placu Biegańskiego odbyły się bezpłatne porady prawne. ■

2 marca

2012 r.

– Jarosław Gowin, minister sprawiedliwości, ogłasza projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów i listę 49 zawodów, które mają ulec „deregulacji”. Na liście znajduje się m.in. radca prawny, adwokat, notariusz. Krajowa Rada Radców Prawnych negatywnie ocenia m.in. pomysł skrócenia aplikacji i dalszego rozszerzania kręgu osób uprawnionych do składania egzaminu zawodowego bez aplikacji.

1 czerwca

2012 r.

– przy Krajowej Radzie Radców Prawnych zostaje uruchomione Centrum Mediacji Gospodarczej i przyjęty jego statut oraz regulamin. Jest to pierwsza tego typu, profesjonalna, działająca na zasadach *non profit*, oparta wyłącznie na potencjale wyspecjalizowanych radców prawnych, mediatorów instytucja w Polsce mająca na



Centrum Mediacji
Gospodarczej

celu pomoc przedsiębiorcom w rozwiązywaniu sporów wynikłych z działalności gospodarczej.

28 września

2012 r.

– Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych – zwołany z okazji XXX-lecia Krajowej Izby Radców Prawnych i podkreślający rolę samorządów zawodowych w demokratycznym państwie prawa.

Joanna Barańska-Głowacka

Radcowski pantone

Niektóre grupy zawodowe mogą kojarzyć się z jednym konkretnym kolorem, np. lekarze kojarzą się zapewne z kolorem białym, strażacy – z czerwonym, taksówkarze w Nowym Jorku – z żółtym, a pomarańczowy od niedawna – z pracownikami Telekomunikacji Polskiej. Z prawnikami sprawa ma się o tyle inaczej, iż mogą kojarzyć się z kilkoma barwami, a mianowicie z fioletowym, zielonym, niebieskim lub nawet szarym. Za każdym z tych kolorów kryją się zapewne ciekawe historie i opowieści.

Historia korporacyjnego koloru radców prawnych zaczęła się w 1997 roku na spotkaniu Andrzeja Kalwasa, ówczesnego prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, z Lechem Kubickim, ministrem sprawiedliwości, oraz Stanisławem Łasołą, naczelnikiem Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych. Prezes Andrzej Kalwas zaproponował, aby radcowie prawni podczas rozpraw nosili takie togi, jak przedwojenni radcowie Prokuraturii Generalnej. Ktoś z obecnych na spotkaniu opowiedział nawet, jak dokładnie wyglądała taka toga, gdyż był w posiadaniu jednego egzemplarza po swoim stryжку. Toga wisiała od lat w szafie na stryжку, trochę w zapomnieniu, a wieloletni kurz pokrywał między innymi ciemnoniebieski żabot ...

Drugiego września 1997 roku minister sprawiedliwości wydał zarządzenie w sprawie stroju urzędowego radców prawnych biorących udział w rozprawach sądowych. W opisie stroju czytamy, iż toga radcy zawierać ma elementy koloru ciemnoniebieskiego. Zarządzenie weszło w życie 1 grudnia 1997 roku. Już w styczniu 1998 roku pojawił się 34. numer „Radcy Prawnego”, w którym noworoczne życzenia „wszelkiej pomyślności i sukcesów zawodowych dla autorów i czytelników”, podpisane przez redakcję, pojawiły się na okładce w kolorze niebieskim¹, był to znacznie jaśniejszy kolor od obowiązującego, obecnie jednak od tego czasu niebieski kolor na dobre zawitał w samorządzie.

Po kilkunastu latach, we wrześniu 2011 roku, weszła w życie uchwała nr 61/VIII/2011 o nowym logo² Krajowej Izby Radców Prawnych. Oprócz projektu logo przygotowana została profesjonalna księga znaku, czyli zbiór zasad wykorzystywania samorządowego logo. Podano w niej po raz pierwszy podstawowy kolor znaku, korzystając z systemu identyfikacji oraz odwzorowywania kolorów – wzornika Pantone. Ciemnoniebieskiemu kolorowi samorządu radców prawnych przyporządkowano konkretny numer z palety, czyli Pantone 289. Dzięki określeniu koloru w tym właśnie uniwersalnym języku barw, większość drukarni lub firm produkujących najróżniejsze materiały jest w stanie uzyskać ten sam kolor lub kolor bardzo do niego zbliżony, niezależnie od oprogramowania czy sprzętu drukarskiego. Mogą występować, i często występują, drobne różnice w odcieniach. Na przykład na grubym papierze *ecru*, stosowanym przy wizytówkach, efekt może być nieco inny aniżeli na białym, cienkim papierze listowym. Drobne różnice występują również na innych materiałach lub przy stosowaniu mieszanek farb różnych producentów. Podanie konkretnego numeru Pantone gwarantuje bezpieczeństwo i często jest wprost niezbędne, aby kolor rażąco nie odbiegał od oryginału. Dzięki temu wszystkie materiały od najróżniejszych producentów zachowują barwną spójność.

Kolor ciemnoniebieski jest kolorem niezwykle eleganckim i dojrzałym. Jest to kolor tajemnic, głębi oceanu, niekończącego się nieba, olbrzymiej chęci poznania, przygody, odkrywania i wolności. Jest to również barwa melancholii, wyciszenia oraz bluesa. Granatowy to kolor marynarki wojennej, munduru, siły, zasad, struktur, edukacji. Jest to barwa nienagannej organizacji, dyscypliny, tradycji i autorytetu.

Ciemne odcienie barwy niebieskiej często wybierane są jako kolor identyfikacji graficznej szeroko rozumianego biznesu, przedsiębiorstw, organizacji, struktur, jednostek edukacyjnych oraz drużyn sportowych. Dokładnie ten sam odcień granatu z wzorni-



Fot. Olgierd Zbychtorowski

ka Pantone co w identyfikacji Krajowej Izby Radców Prawnych znajdziemy w identyfikacji Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w logo włoskiego producenta sportowych samochodów luksusowej marki Maserati, znanej z dokładności i precyzji wykonania każdego najmniejszego elementu oraz wielokrotnego mistrza NFL³ – drużyny Dallas Cowboys. Bardzo zbliżony odcień granatu (Pantone 282) zastosowano również w identyfikacji graficznej University of Oxford.

Klasykne już kompozycje kolorystyczne granatowy tworzy z białym, szarym, srebrnym oraz złotym. W połączeniu z białym ciemnoniebieskie barwy tworzą eleganckie palety z czarnym, brązowym i czerwonym. Granat zestawiać można również w weselsze kompozycje: z różnymi odcieniami żółtego, pomarańczowego, różu, jaśniejszymi odcieniami niebieskiego oraz niektórymi od-

cieniami koloru zielonego. Trendy dotyczące barw komplementarnych zmieniają się co sezon, a „KIRP blue” pozostaje zawsze modny i zawsze elegancki. ■

Olgierd Zbychorski

¹ Na początku istnienia ówczesny dwumiesięcznik ukazywał się w okładce koloru zielonego.

² Pierwszy projekt znaku identyfikacyjnego Krajowej Izby Radców Prawnych przygotowano w 1995 roku. To logo było używane i pozostawało niezmienione aż do roku 2011, kiedy to powstał i został zatwierdzony nowy projekt, którego inspiracją był złoty haft wykonany na sztandarze samorządu radców prawnych.

– *Nasz nowy logotyp – mówił w październiku 2011 roku prezes Maciej Bobrowicz – będzie nie tylko znakiem radców prawnych, ale także znakiem profesjonalizmu i wysokiej obsługi prawnej.*

³ NFL (ang. *National Football League*) to liga futbolu amerykańskiego, w której skład wchodzi 32 drużyny. Obecnie mistrzem jest drużyna z Nowego Jorku – New York Giants.

To już rok temu!

W 2010 r. Krajowa Rada Radców Prawnych ustanowiła 6 lipca Dniem Radcy Prawnego. 6 lipca 1982 roku została uchwalona ustawa o radcach prawnych, kładąc podwaliny pod samorząd radców prawnych. Po dwudziestu dziewięciu latach istnienia samorząd radców prawnych jest największym samorządem prawniczym w Polsce, liczącym prawie 40 tysięcy radców prawnych i aplikantów radcowskich w 19 okręgowych izbach radców prawnych. Jak podkreślił podczas uroczystości prezes KRRP, „nasz głos jest dostrzegalny wszędzie tam, gdzie decydują się losy naszego zawodu oraz przyszłości wymiaru sprawiedliwości”. Powspominajmy. (m)



Fot. Jacek Bartz

CURRENTA



JEDYNE W POLSCE CZASOPISMO NAUKOWE
POŚWIĘCONE W CAŁOŚCI EGZEKUCJI SĄDOWEJ

www.przeгляд.currenda.pl
zamówienia: marketing@currenda.pl

Bycie radcą prawnym to dziś prawdziwe wyzwanie

Najdalej wysunięta na północny wschód Polski Okręgowa Izba Radców Prawnych tętni życiem. Choć jest trudno, zgromadzeni wokół niej radcowie pracują rzetelnie. Znajdują czas na własny rozwój, wzajemne wsparcie i na przyjemności. Smaku korporacyjnemu życiu dodają seniorzy.

Podlasie to specyficzny region. Nie jest tu najłatwiej z pracą, a i nowych inwestorów też nie jest zbyt wielu. Położony przy granicy, ale niestety, z wykorzystaniem w pełni tego dobrodziejstwa też jest różnie. Podlascy radcowie prawni jednak biorą udział w aktywności izby na szczeblu krajowym i jej przedstawiciele z powodzeniem uczestniczą w pracach komisji zagranicznych.

Rynek usług prawnych nie należy do łatwych i – jak mówią przedstawiciele korporacji – na Podlasiu być radcą prawnym jest trudniej. Jak grzyby po deszczu pojawiają się kancelarie prawne czy prawnicze, zatrudniające tzw. doradców – ludzi, którzy skończyli studia prawnicze, ale nie mają ukończonej żadnej aplikacji.

Nic więc dziwnego, że wśród radców panuje tu przekonanie, iż rynku dla usług prawnych nie przybywa, a wręcz się on kurczy. Radcowie prawni muszą więc umieć szukać i znajdować dla siebie „nisze”, które mogą zagospodarować i w nich

Podlaska izba miała też swój udział w konkursie krasomówczym organizowanym przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa Elsa. Udzieliła wsparcia finansowego, a przedstawiciele izby zasiadali w konkursowym jury.

OIRP w Białymstoku aktywnie stara się uczestniczyć w szkoleniu osób, które – kto wie – może w przyszłości zasilą szeregi samorządu. W tym celu podpisany został list intencyjny z Wyższą Szkołą Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica. Radcowie prawni zobowiązali się do udzielania wsparcia merytorycznego, dając swoją kadrę i zapewniając miejsca, w których studenci prawa mogliby odbywać praktyki. Na wsparcie OIRP może liczyć także Uniwersytet w Białymstoku.

Radcowie prawni dbają też o podnoszenie własnych kwalifikacji. Dużym powodzeniem na Podlasiu cieszą się jednodniowe szkolenia stacjonarne, których w roku jest 8–9, a także wyjazdowe, organizowane w urokliwych podlaskich miejscowościach.

rów wspiera też okręgowa izba, dofinansowując chociażby ich wycieczki.

Najważniejsze wydarzenia

Bardzo ważną sprawą był dla izby zakup lokalu na potrzeby jej siedziby. Jest w nim w pełni wyposażona sala wykładowa, wykorzystywana z powodzeniem do organizowania zajęć aplikantów radcowskich i szkoleń jednodniowych.



Ewa Arcisz, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku:

Dzisiaj bycie radcą prawnym jest łatwiejsze i trudniejsze zarazem. Jest trudniej, bo więcej wyzwań stoi przed nami. Ewoluuje też nasze prawo korporacyjne. Ale jest też i dużo łatwiej. Obecnie radcowie prawni mają więcej możliwości działania, więcej narzędzi i więcej wsparcia z Krajowej Rady Radców Prawnych niż nasi poprzednicy. Pomocne są też programy informatyczne i nowoczesne technologie, z których korzystamy. Więcej wymaga wprawdzie od nas specyficzny region, w którym przyszło nam żyć i działać, ale mimo to mogę powiedzieć, że się rozwijamy.

Zawsze dużym wydarzeniem są wizyty prezesów Krajowej Rady Radców Prawnych. Swoją obecnością zaszczytili izbę Andrzej Kalwas oraz Maciej Bobrowicz. Ten ostatni przeprowadził też, ku ogromnemu zadowoleniu aplikantów, zajęcia z zakresu mediacji.

Podlascy radcowie dumni są z pełnienia przez swojego radcę (mec. Bazylego Zacharczuka) przez dwie kadencje funkcji skarbnika KRRP, a także z pierwszej w historii izby kobiety na stanowisku dziekana. ■

OIRP BIAŁYSTOK

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

886

339

działać. Trudności ich hartują. I nie brak im też radości. Bawią się przy okazji szkoleń, a seniorzy prowadzą aktywne życie towarzyskie.

Dobrzy mówcy o gołębim sercu

W OIRP w Białymstoku nie ma stałych dyżurów *pro publico bono*, ale inicjatywy podejmowane w ramach akcji Niebieski Parasol cieszą się dużym zainteresowaniem środowiska. Chwalą je również ludzie korzystający z darmowych porad.

Czas pracy i zabawy

Na co dzień korporacja tętni życiem. Seniorzy organizują życie towarzyskie i spotkania radców prawnych – seniorów. W OIRP w Białymstoku mają nawet swój „pokój seniora”. Jest rzecznik Funduszu Seniora Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku. Działa też Komisja Socjalno-Bytowa, która zajmuje się pomocą radcom prawnym seniorom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Swoich seniorzy

Grażyna J. Leśniak

Jubileuszowy rok

Rok 2012 jest szczególny dla całej korporacji radców prawnych. Jednak Okręgowa Izba Radców Prawnych w Bydgoszczy obchodzi w tym roku także swoje „małe” jubileusze, które, w tle tego wielkiego, też warto odnotować.

Jubileusz XXX-lecia samorządu radców prawnych to okazja do przypomnienia najważniejszych wydarzeń i podsumowania osiągnięć. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Bydgoszczy może mieć powody do dumy. Chociażby z mec. Jacka Marcza, który w 2003 r. został wybrany na wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, i mec. Andrzeja Wiśniewskiego, który już trzecią kadencję pełni funkcję Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.

Szcześliwa „13”

W tym roku przypadają również inne, mniejsze, mniej okrągłe rocznice. Radcowie prawni mogą bowiem świętować 23. rocznicę przejęcia przez samorząd radcowski prowadzenia aplikacji radcowskiej (listopad 1989 r.), a OIRP w Bydgoszczy – 16. rocznicę podjęcia decyzji przez Radę OIRP o samodzielnym prowa-

programu obchodów XXX-lecia działalności samorządu radców prawnych oraz dorocznej „Majówki z mecenasem”. W programie tegorocznej imprezy przewidziane były również II Ogólnopolskie Otwarte Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w Scrabble.

Wszystko po to, by propagować idee sportowej rywalizacji i zdrowego stylu życia oraz integrować przedstawicieli różnych zawodów prawniczych.

W stronę Europy

Bydgoska izba myślała perspektywnie, dlatego już w 2003 r., zanim jeszcze Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, OIRP w Bydgoszczy zorganizowała Studium Prawa Europejskiego. W maju 2004 r. odbył się natomiast pierwszy wyjazd szkoleniowy do instytucji europejskich, w tym wizyta w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości w Luksemburgu (dziś zwanym



Fot. Jacek Barcz

Dziekan Zbigniew Pawlak

Trybunałem Sprawiedliwości UE) oraz w Parlamencie Europejskim w Strasburgu i w Brukseli. Rok później, w październiku 2005 r., odbył się drugi wyjazd szkoleniowy. Tym razem radcowie odwiedzili Euro-

Dziekani Okręgowej Izby Radców Prawnych w Bydgoszczy

Jacko Marczak (1983–1991)
Wiktor Rudziński (1991–1999)
Jerzy Mojsiewicz (1999–2010)
Zbigniew Pawlak (2010 – do dziś)

OIRP BYDGOSZCZ (stan na 2011 r.)

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

905
228

zeniu aplikacji (decyzja zapadła 3 czerwca 1996 r.). W przyszłym roku bydgoska izba będzie natomiast obchodzić 30. rocznicę powołania. Obecny rok dla radców prawnych z OIRP w Bydgoszczy to 13. rocznica egzaminu radcowskiego pierwszej grupy aplikantów szkolonych przez izbę, ale jest też rocznica „mniej poważna”. W tym roku odbyła się bowiem już 10. „Majówka z mecenasem” – spotkanie integracyjne o charakterze rekreacyjno-szkoleniowym. Pierwsza odbyła się w 2003 r. w Wałczu, tegoroczna zorganizowana została również w Wałczu, 25–27 maja 2012 r. Odbył się tam Turniej w Piłce Nożnej na Trawie o Puchar Krajowej Rady Radców Prawnych „Wałcz 2012”, który stanowił jeden z punktów



Fot. archiwum

pejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

To otwarcie na współpracę widoczne jest do dziś. W okresie od 11 do 17 września 2011 r. grupa radców prawnych uczestniczyła w wycieczce szkoleniowo-turystycznej na Litwę. Natomiast 13 września 2011 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Bydgoszczy podpisała porozumienie o współpracy ze Związkiem Prawników Polaków na Litwie, by umożliwić nawiązanie bezpośrednich kontaktów i współpracy pomiędzy radcami prawnymi bydgoskiej izby a polskimi prawnikami na Litwie w zakresie zastępstwa w postępowaniach przed sądami i innymi organami, obsługi prawnej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych oraz wymiany informacji przydatnych w świadczeniu usług prawniczych. ■

G.L.

Morze sprzyja kryształowym sercom

To, że nagroda „Kryształowe serce radcy prawnego” dla Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku trafiła we właściwe ręce, nikt chyba w korporacji nie wątpi. Nagrodzeni nie spoczęli na laurach. Nadal zamierzają nie ustawać w działaniach *pro publico bono*.

Nie ma takiej OIRP, której członkowie nie udzielaliby bezpłatnej pomocy prawnej osobom, które rzeczywistości tej pomocy potrzebują, a nie stać ich na poniesienie jej kosztów. Jednak w OIRP w Gdańsku pomoc ta przypomina niemal pospolite ruszenie serc i zaangażowania w coraz to nowe akcje.

Blżej człowieka

Nie dziwi więc, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku z końcem 2008 r. uruchomiła akcję społeczną pod znamienym hasłem: „Prawo bliżej człowieka”, która – jak twierdzą władze izby

W ramach tej akcji radcowie prawni wspomagają więc działające już od lat na Wybrzeżu organizacje: Biuro Porad Obywatelskich, Centrum Interwencji Kryzysowej PCK czy Centrum Praw Kobiet. Radcowie prawni gdańskiej izby udzielają w tych organizacjach porad prawnych lub prowadzą



Dziekani Ewa Jezierewska

Fot. archiwum

OIRP GDAŃSK

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

1698
574

Dziekani Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku, w pigułce

Brunon Buchholz (1983–1987)
Zbigniew Szychowski (1987–2003)
Andrzej Bodakowski (2003–2007)
Ewa Jezierewska (2007 – do dziś)

– jest realizacją ciężącego na izbie obowiązku działania dla dobra publicznego oraz podnoszenia społecznej świadomości prawnej.

ogólnodostępne wykłady, w przystępny sposób wyjaśniając wątpliwości w zakresie obowiązujących przepisów.

Wspólnie z redakcją „Dziennika Bałtyckiego” członkowie izby udzielają porad osobom najbardziej potrzebującym. Ponieważ zainteresowanych jest wielu, a czas oczekiwania na poradę w siedzibie redakcji jest, niestety, stosunkowo długi, to na stronie internetowej OIRP w Gdańsku stworzony został dział, w którym publikowane są krótkie poradniki prawne. Potrzebujący mają do nich stały dostęp *on-line*. Radcowie prawni zamieszczają tam porady z zakresu prawa pracy, prawa autorskiego, prawa rodzinnego, prawa konsumenta, zobowiązań, prawa spadkowego, prawa gospodarczych postępowań sądowych oraz dotyczące nieruchomości.

Szkolenie wolontariuszy

Kolejną ważną dla mieszkańców Gdańska inicjatywę uruchamia gdańska izba pod nazwą „Akademia Wolontariatu CIK 50+”. To autorski program edukacyjno-treningowy Centrum Interwencji Kryzysowej PCK, mający już 10-letnią historię, który dotąd realizowany był wyłącznie w środo-

wisku trójmiejskich uczelni. Dotacja, którą radcowie prawni uzyskali ze środków Miasta Gdańska, pozwoli zaproponować osobom powyżej 50. roku życia, mającym czas i chęci, spragnionym kontaktu z drugim człowiekiem – pracę wolontariusza. Akcja ma przygotować wolontariuszy do pracy w organizacjach społecznych i instytucjach państwowych, którym brakuje pracowników, a nie mogą pozwolić sobie na zwiększenie zatrudnienia. Osoby te będą mogły nieść pomoc ludziom niepełnosprawnym, wyobcowanym, chorym, samotnym czy ofiarom przemocy. Do tych zadań ma przygotować Akademia, w której szkoleniem zajmą się także radcowie prawni, bo – jak mówią przedstawiciele gdańskiego samorządu – sztuka skutecznego pomagania jest połączeniem wiedzy, praktyki i wykształcenia odpowiednich postaw. Nawet bowiem banalna z pozoru umiejętność słuchania ma swoje tajemnice i zasady, które trzeba poznać i ich przestrzegać, podobnie jak trzeba zdobyć umiejętność formułowania własnych wypowiedzi czy zadawania pytań. ■



Fot. archiwum

Prawie wszyscy radcowie na Śląsku szkolą aplikantów

Organizacja aplikacji radcowskiej to jeden z największych sukcesów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach. Tym cenniejszy, że dziś aplikantów jest prawie 5-krotnie więcej niż było, gdy samorząd przejął organizację i prowadzenie aplikacji radcowskiej.

Nie ma chyba okręgowej izby, która wśród największych sukcesów minionych lat nie wymieniłaby stworzenia własnej siedziby. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Przedstawiciele samorządu nie mają wątpliwości, że stworzenie nowej siedziby izby, której OIRP Katowice stała się właścicielem, było niewątpliwie ważnym wydarzeniem w katowickiej izbie. Jak twierdzą radcowie prawni na Śląsku, nowoczesny, funkcjonalny, dobrze wyposażony lokal pozwala im zarówno sprawniej działać, jak i stwarza możliwość korzystania przez członków samorządu z pomieszczeń w celach zawodowych i integracyjnych.

Aplikacja to był egzamin dla samorządu

Także o organizacji aplikacji radcowskiej OIRP w Katowicach mówi się w kategoriach sukcesu. Na liście tych najbardziej spektakularnych to przedsięwzięcie zajmuje drugie miejsce, zaraz po własnej siedzibie. Wzrastająca z chwilą otwarcia zawodów prawnych liczba osób odbywających



Fot. archiwum

stracii rządowej i samorządowej, o konieczności pozyskania patronów dla tak dużej liczby aplikantów już nawet nie wspominając.

Przedstawiciele katowickiej izby są zdania, że sukces ten był możliwy jedynie dzięki pracy rzeszy koleżanek i kolegów radców prawnych, którzy swoją powinność wynikającą z przynależności do samorządu zawodowego traktowali w sposób niezwykle odpowiedzialny.

A było to nie lada wyzwanie. Obecnie bowiem Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach liczy 545 aplikantów rad-

są konsekwentnie realizowane. Izba katowicka organizuje różnorodne szkolenia, podobnie jak w innych rejonach kraju – zarówno wyjazdowe, jak i stacjonarne. Szkolenia wyjazdowe odbywają się w atrakcyjnych miejscowościach województwa śląskiego.

– *Władze izby starają się zapewnić wysoki poziom wykładów oraz dużą liczbę szkoleń, tak aby każdy radca prawny miał możliwość skorzystania z tej formy doskonalenia zawodowego* – zapewniła nas OIRP w Katowicach.

W ramach podnoszenia kwalifikacji radcowie prawni ze Śląska mogą zapisać się na studia podyplomowe, organizowane przez OIRP we Wrocławiu wspólnie z tamtejszym Uniwersytetem Ekonomicznym. Obejmują one aspekty tak ważne dla każdego radcy prawnego i aplikanta, jak np. zarządzanie

Dziekani Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach

Andrzej Popczyk (1983–1990)
Andrzej Skotnicki (1990–1995)
Zenon Klatka (1995–1999)
Piotr Bober (1999 – do dziś)

finansami, marketing usług prawnych, budowanie relacji z klientem czy zarządzanie czasem prawnika.

Wrażliwi profesjonalści

Ważnym osiągnięciem katowickiej izby jest również duża aktywność członków samorządu, objawiająca się chęcią uczestniczenia w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez OIRP w Katowicach, na czele z akcją Niebieski Parasol.

W 2012 roku utworzony został też Klub Seniora. W pierwszym roku działalności klub planuje zorganizowanie spotkania opłatkowego dla swoich seniorów – radców prawnych o statusie emeryta czy rencisty. W planach jest działalność kulturalna – np. organizowanie biletów na spektakle oraz pomoc finansowa radcom prawnym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej oraz mającym problemy zdrowotne. ■

G.L.

OIRP KATOWICE

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

2424
545

aplikację radcowską wymagała podjęcia wielu starań. Przede wszystkim, jak twierdzi katowicki samorząd, chodziło o dalszą profesjonalizację szkoleń. Sporego wysiłku organizacyjnego wymagało jednak zorganizowanie dla tej rzeszy młodych ludzi praktyk w sądach, prokuraturach, kancelariach, biurach prawnych przedsiębiorców oraz w biurach prawnych organów admini-

stracji rządowej i samorządowej, o konieczności pozyskania patronów dla tak dużej liczby aplikantów już nawet nie wspominając.

Szkolenie to podstawa

Nie mniej ważny przejaw działalności samorządu radców prawnych na Śląsku to szkolenia dla radców prawnych, które

Uczą i pomagają

6 lipca to ważny dzień dla samorządu radców prawnych, dlatego to właśnie tego dnia odbyły się główne uroczystości obchodów XXX-lecia samorządu radców prawnych w Kielcach. Uroczystą galę zorganizowano w Filharmonii Świętokrzyskiej. Brali w niej udział przedstawiciele władz województwa, miasta i powiatu, jak również przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, oświaty i nauki, którzy na ręce dziekana, Mirosława Głowackiej, składali gratulacje i pamiątkowe podarunki.

Liczne grono wśród zaproszonych gości stanowili sędziowie, wykładowcy prowadzący zajęcia dla aplikantów. Krajową Radę Radców Prawnych reprezentowała Ewa Stompor-Nowicka, sekretarz Rady. Kieleckich radców zaszczyliła obecnością także Alicja Adamczak, prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestnicy uroczystości z uwagą wysłuchali referatu okolicznościowego na temat konstytucyjnego znaczenia samorządów zawodowych, wygłoszonego przez prof. Jerzego Jaskiernię. Podczas uroczystości trzydziestu radców prawnych otrzymało pamiątkowe medale

OIRP w Kielcach zorganizowała także 6-dniowe szkolenie zagraniczne Berlin-Amsterdam. Szkolenie przeprowadzono z zakresu ochrony własności i posiadania w świetle Kodeksu cywilnego oraz postępowania przed sądem administracyjnym. Należy zaznaczyć, że jest to już trzecie szkolenie zagraniczne, zorganizowane dla radców prawnych z OIRP w Kielcach.

W 2010 roku radcy prawni ruszyli na pomoc swym koleżankom i kolegom, którzy ucierpieli w powodzi.

Przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Kielcach powstało także Stowarzyszenie integrujące prawników pracujących



Fot. Jacek Barcz

Dziekan Mirosława Głowacka

z terenu województw świętokrzyskiego, mazowieckiego i małopolskiego.

Głównym celem stowarzyszenia jest integracja prawników pracujących na rzecz instytucji i organów administracji publicznej, bez względu na formę wykonywania przez nich obsługi prawnej. Integracja ta ma służyć wymianie doświadczeń w zakresie rozwiązywania problemów związanych z doradztwem prawnym dla administracji publicznej.

Począwszy od 2009 roku OIRP w Kielcach, przy udziale Krajowej Rady Radców Prawnych, organizuje Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej.

Kielecka izba w 2011 roku otrzymała nagrodę specjalną prezesa KRRP w konkursie „Kryształowe serce radcy prawnego”.

Także w 2011 roku, na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Kuratorem Oświaty w Kielcach, Wyższą Szkołą Ekonomii i Prawa, OIRP w Kielcach zorganizowała program edukacyjny dla wybranych szkół ponadpodstawowych z terenu województwa świętokrzyskiego pn. „Świadomy swoich praw obywatel”. ■

Liczba radców prawnych w OIRP Kielce

Okręg kielecki
Okręg radomski
Okręg tarnobrzeski
Łącznie

569
265
162
996

za zasługi dla rozwoju samorządu radców prawnych i wzmocnienia jego pozycji w odbiorze społecznym. Galę uświetnił również występ Hanny Banaszak oraz lampka szampana. W roku jubileuszowym

na rzecz administracji. Stowarzyszenie skupia obecnie ok. 50 członków – radców prawnych, aplikantów radcowskich i adwokackich, a także prawników pracujących na rzecz administracji publicznej



Fot. archiwum



W ramach obchodów jubileuszu XXX-lecia, od początku 2012 r. izba zorganizowała: choinkę dla dzieci radców prawnych i aplikantów, bal radcy prawnego, rodzinny piknik (6 lipca) i galę – 21 września.

W sercu Polski

Uchwała KRRP z 1999 r. o powołaniu okręgowych izb radców prawnych, obszaru ich działania oraz siedzib. Uchwałą tą, a także jej marcową zmianą, samorząd przesądził, że mimo podziału administracyjnego kraju na 16 województw nadal funkcjonować będzie 19 okręgowych izb, obejmujących swoim zasięgiem terytorialnym powiaty i miasta na prawach powiatu. U podstaw tak podjętej wówczas decyzji leżała trafna ocena, że – powołując izby – należy uszanować wytworzone już więzi, a także stworzyć lepsze warunki do funkcjonowania samorządu, zachowując ciągłość podejmowanych przez niego działań. Tak więc, przez kolejne kadencje grupa koszalińskich i słupskich radców prawnych obejmujących funkcje w organach samorządu mogła realizować swoje zadania, strzegąc fundamentalnych zasad wykonywania zawodu radcy prawnego.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w maju 2011 roku wdrożyła program firmy Confido – Ogólnopolski System Obsługi Okręgowych Izb Radców Prawnych. Odtąd każdy radca ma możliwość korzystania z ekstranetu.

W październiku 2011 r. na zaproszenie senatora dr. Piotra Zientarskiego gościł Krzysztof Kwiatkowski, minister sprawiedliwości. Podczas wizyty wręczył medale pamiątkowe za zasługi dla polskiego wymiaru sprawiedliwości. Medal otrzymała m.in. Sabina Lutomska, dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Koszalinie.

W lutym 2012 r. w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość, podczas której 31 radców otrzymało odznaczenia państwowe. Wśród odznaczonych Srebrnymi



Fot. Jacek Barcz

Sabina Lutomska, najdłużej sprawująca funkcję dziekana w samorządzie koszalińskim

Jestem bardzo szczęśliwa, dzięki moim wyborcom, ale też ustawodawcy, który – nowelizując przepisy – nie uregulował zakazu sprawowania funkcji przez dwie kolejne kadencje, czyli w sposób, który uniemożliwiłby mi dalsze sprawowanie funkcji dziekana z przyczyn formalnoprawnych.

Odczuwałam potrzebę działania na rzecz środowiska, odkąd uzyskałam uprawnienia. Pamiętam czasy, gdy trzeba było walczyć o samorządność. Dla mnie samorząd to moje życie. Zawsze zależało mi na integracji środowiska. Zdarzało się, że słyszałam, iż jestem za bardzo liberalna i bezkonfliktowa. Coś w tym jest, bo uważam, że poprzez godzenie sprzecznych interesów, szukanie rozwiązań kompromisowych, można służyć naszemu środowisku i właściwie wypełniać nasze zadania. To, co jest dla mnie najbardziej przykrym elementem tej funkcji, to nadzór nad sposobem wykonywania zawodu w sytuacji, kiedy przy swej misji staliśmy się przedsiębiorcami nastawionymi na pewne zyski.



Liczba radców prawnych w OIRP KOSZALIN

Okręg koszaliński
Okręg słupski
Łącznie

398
225
623

O tym, jak radcowie prawni z Małopolski święto swoje obchodzili

Działo się to Roku Pańskiego 2012, lipca szóstego, czyli w dwa dni po Święcie Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i na dwanaście dni przed rocznicą zdobycia Bastylli. W krakowskim kalendarium odnaleźć można wieści o tym, iż 16 lipca 1461 r. (a zatem dziesięć dni po 6 lipca) starosta rabsztyński, Andrzej Tęczyński, został zlinczowany przez tłum krakowskich mieszczan w odwecie za pobicie miejscowego płatnerza. 9 lipca 1521 r. zawieszono dzwon „Zygmunt”, w lipcu roku 1931 prasa krakowska doniosła o tym, że żebractwo stało się szczególnie uciążliwe. 6 lipca 1849 r. powstało Starostwo Grodzkie, a 6 lipca 1929 r. otwarto krakowskie zoo.

I mieniny obchodzili Chocieborz i Nazaria (uprasza się o wybaczenie wszystkich pozostałych solenizantów, w tym Niegostawów, Ignacje i Gotardów), niebo od samego ranka było bezchmurne, a na termometrach temperatura w cieniu oscylowała wokół 35. kreski.

W takich właśnie okolicznościach małopolscy radcowie prawni, samochodami osobowymi oraz autobusami specjalnie najętymi, kierowali się w stronę strzechą krytego zajazdu Chochołowy Dwór, który pośród skałek jurajskich i pagórków, uchylających czasami swe grzbiety, aby na panoramę Beskidów popatrzeć, gościny nam udzielił.

A okazja była nielicha, albowiem już po raz wtóry radcowie prawni święto swe, czyli Dzień Radcy Prawnego, obchodzili i to w trzydziestym roku istnienia samorządu naszego.

Jako że Kraków kolebką uniwersytecką w Polsce się zowie, lud tutaj wiedzy chłonny, świata ciekawy, a i mędrców pośród nas wielu, co widzieli niejedno i czytali wiele, to i nic dziwnego, iż konferencja zwołana została. Przybyło na nią trzysta niespełna znamienitych obywateli i obywateli, tak radców prawnych, jak aplikantów – do terminu w krakowskiej izbie oddanych. Już towarzystwo całe

rzędem zasiadło w sali Chochołowego Dworu, soki dla ochłody popijając i rozkoszując się klimatyzowanego wnętrza dobrodziejstwem. Pani Dziekan Michalina Nowokuńska pięknie wszystkich powitała i historię jęła przypominać, jak to już trzydzieści lat radcowie prawni w samorząd skupieni, jak to małopolscy mężowie i białogłowy od początku dobre imię korporacji sławią i jej rozwojowi służą, jaka to nas siła jest, i jak się przez te wszystkie lata zmieniamy.

Gdy tylko miłośniczynie nam panująca, pośród wiwatów z mównicy zesłała, tedy powstał kolega nasz czcigodny – mecenas Andrzej Rysiak – i mimo technicznych przeszkód ze strony multimedialnego sprzętu, wykładem nas uraczył o tym, że już Mikołaj z Nagłowic, Rejem zwany, wizerunek nasz, jako prawników psuł, słowami niepochlebny, acz przesądzającymi o tym, że złość jakowaś do prawników głęboka go trawiła. Prawił też nasz prelegent, czym *professio* jest, i że grupą jesteśmy wybraną, albowiem klienci najskrytsze zakamarki duszy przed nami bez żenady otwierają, a zatem zaufanie ich, zasady etyki stosując, utrzymywać musimy. Wszystko to ślicznie objaśniał, a słuchający słów jego to zaciekawienie, to wesołość okazwali.



Michalina Nowokuńska, dziekan OIRP Kraków

Naonczas, mecenas Krzysztof Buczek opowieściami o tajemnicy zawodowej i prawie do milczenia nas uraczył, napominając, że klienta dobro i ufność szczególnej ochronie się poddaje i paplać trzy po trzy to i jarmarcznym przekupkom nie zawsze przystoi, a co dopiero radcom prawnym, którzy na straży bezpieczeństwa klienteli stoją i zawodem zaufania publicznego są.

Miłe to były i cenne wieści, godne poznania w tak świątecznym dniu. Panelowy dyskurs wywiązał się już na podwórku, gdy z chłodu błogiego wyszedłszy, spodziewaliśmy się żaru z nieba płynącego. Aliści, pokazało się, iż Stwórca radców prawnych kocha, bo nie tylko burzę nadciągającą na bok odegnał, ale jeszcze, w podarunku wiatr chłodny nam zesłał, który w mig skwar przeogromny zgasił. I tak, żywo dyskutując, przeszło całe znakomite towarzystwo do stołów suto zastawionych wszelkimi dobrami (co kłam zadaje wieściom o tym, iż Krakusy centusiami są), a że ucztowanie zabawie sprzyja, to i nogi same do tańca poniosły, igrcom i hulankom wydawało się, końca nie będzie, ale że okazja znaczna, zatem pofolgować można.

Tak to upłynął dzień piękny, pełen spotkań przemitych i pogawędek, gdy byliśmy razem, acz kiedy indziej po dwóch stronach sądowych sal stojący bądź szerokością negocjacyjnych stołów oddzieleni – o czym z Galicji donosi Anna Sobczak, która tam była, miód i wino piła. ■

Lubelska mozaika

30 czerwca 2012 roku odbyło się doroczne spotkanie lubelskiego środowiska prawniczego, połączone z meczem piłkarskim, piknikiem i koncertem. Już po raz 15. na początku wakacji OIRP w Lublinie zorganizowała imprezę integracyjną środowisk prawniczych o charakterze pikniku, której główną atrakcją był mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną OIRP w Lublinie (wspieraną przez pracowników naukowych Wydziału Prawa i Administracji UMCS) a reprezentacją lubelskich prokuratorów i sędziów, wspomaganych licznie przez adwokatów.

Na 6 października 2012 roku zaplanowano uroczysty bal radców prawnych dla 300 osób. W programie imprezy przewidziano atrakcje artystyczne, w tym występy zespołów: Jazz Band Ball Orchestra, Boogie Boys, Big Band Brass Standard Orchestra w Brzo-

zowie, Big Band Zamość. Bal to także okazja do odznaczenia zasłużonych członków samorządu z OIRP w Lublinie. Na 18–20 października 2012 r. planowana jest międzynarodowa konferencja



w Kazimierzu Dolnym, zatytułowana „Etyka zawodów prawniczych w praktyce – relacje na sali rozpraw”. Konferencja będzie zorganizowana przez OIRP w Lublinie wspólnie z Krajową Szkołą Sądownictwa

OIRP LUBLIN

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

1400
600



Fot. archiwum

2005 r. – rusza wreszcie inicjatywa długo oczekiwanego Klubu Seniora – izba i koledzy pamiętają zatem o najstarszych przedstawicielach zawodu.

3 września 2007 r. – zgromadzenie delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wybiera nowe władze izby. Dziekanem Rady zostaje Arkadiusz Bereza, dotychczasowy wicedziekan ds. wykonywania zawodu radcy prawnego.

2009 r. – powstaje nowy system informatyczny SOLVEO OIRP.NET, przeznaczony do zarządzania Okręgową Izłą Radców Prawnych w Lublinie.

Wrzesień 2010 r. – zgromadzenie delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wybiera nowe władze izby. Dziekanem zostaje ponownie Arkadiusz Bereza.

i Prokuratury oraz Okręgową Radą Adwokacką w Lublinie.

Pierwszy numer kwartalnika Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie ukazał się w styczniu 2004 r. Od tej pory każdy radca prawny izby jest na bieżąco z najważniejszymi informacjami dotyczącymi zawodu i samorządu. Przewodniczącym rady programowej pisma został Tadeusz Fita. Rada działała w składzie: Krzysztof Batorski, Arkadiusz Bereza, Sławomir Buczarski, Alicja Lemieszek.

Siedziba samorządu radcowskiego w Lublinie początkowo mieściła się przy ul. Płażowej 5, a od stycznia 1992 roku – przy ul. Niecałej 3. Od 5 września 2004 r. siedziba OIRP w Lublinie mieściła się przy ul. Konrada Wallenroda 2E, co zdecydowało o wyborze lokalizacji ośrodka. 15 czerwca 2012 roku został oficjalnie otwarty nowy Ośrodek Dydaktyczno-Szkoleniowy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, zlokalizowany przy ul. Konrada Wallenroda 4C w Lublinie. Izba dysponuje obecnie powierzchnią ponad 750 metrów kw. ■

J.M.

Łódzkie opowieści

Przez prawie 30 lat łódzki samorząd radcowski miał trzech dziekanów, trzy siedziby, zaś liczba jego członków wzrosła w tym czasie dwukrotnie.

Trzy dekady to szmat czasu. Przez pierwsze osiem lat istnienia budowano i „docierano” strukturę organizacyjną łódzkiej izby oraz sposób jej codziennego funkcjonowania. Wtedy też, już po 1989 roku, pojawiły się pionierskie inicjatywy *pro publico bono*, jak choćby Zielona Niedziela Prawnicza – akcja bezpłatnego poradnictwa prawnego dla ludności rolnej. W Łodzi opracowano również pierwszy program aplikacji radcowskiej w Polsce, przyjęty następnie przez Krajową Radę Radców Prawnych jako model ogólnopolski (1990). W tym okresie utworzono także Klub Prawnika w Sieradzu oraz delegaturę izby w Piotrkowie Trybunalskim.

Druga połowa lat 90. to przede wszystkim nawiązanie i rozwijanie współpracy między OIRP w Łodzi a tamtejszym oddziałem Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA. Jej wyrazem były spotkania prawników z izby ze studentami Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu



Fot. Jacek Bartz

Dziekan Czesława Kołuda

W Łodzi organizowano też szkolenia z mediacji sądowej. Natomiast od 2009 roku izba zaczęła systematycznie obejmować swoim patronatem ogólnopolskie prawnicze konferencje naukowe oraz publikacje książkowe. Jednym z takich przykładów było wydanie w kooperacji z wydawnictwem C.H.BECK „Etyki zawodów prawniczych. Metoda *case study*” pod redakcją prof. Małgorzaty Z. Król.



Fot. archiwum

Łódzkiego, podczas których prezentowano zawód radcy prawnego, przebieg postępowania konkursowego na aplikację radcowską oraz zasady jej odbywania. W kolejnych latach władze samorządu radcowskiego przyczyniły się do uruchomienia Podyplomowego Studium dla Radców Prawnych, poświęconego zwłaszcza problematyce prawa gospodarczego, Studium dla Praktyków oraz Studium Prawa Europejskiego. Orga-

Od grudnia 2010 roku do marca 2011 roku łódzka izba wdrażała również pilotażowy program edukacji prawniczej, zainicjowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Krajową Radę Radców Prawnych pt. „Powszechna nauka prawa – praktyczny sposób na zlikwidowanie zjawiska wykluczenia prawnego obywateli: z młodzieżą o prawie”, który został zrealizowany w 102 klasach w 24 łódzkich liceach.

Wiosną 2011 roku wdrożono drugi etap tego programu, tym razem adresowanego do studentów szkół wyższych nieprawniczych. W tym samym roku pojawił się również pierwszy numer kwartalnika „Tylna 14. Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych”.

Magiczna trójka

Komitet Organizacyjny Samorządu Radców Prawnych w Łodzi zawiązał się 6 stycznia 1983 roku. Wkrótce zarejestrowało się w nim ponad 770 radców. Dla porównania: w połowie 2012 roku było ich już przeszło 1,5 tysiąca oraz 442 aplikantów radcowskich.

W minionych trzech dekadach izbą kierowało trzech dziekanów: Zygmunt Prośniak (1983–1991), Marek Śniegucki (1991–2007), zaś nieprzerwanie od 5 lat jest nim Czesława Kołuda. W tym czasie łódzka izba trzykrotnie zmieniała siedzibę. W latach 1983–1992 znajdowała się we wzniesionym w latach 60. ubiegłego wieku wieżowcu, okresowo korzystając przy tym z gościnności zarejestrowanej tamże Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Przez kolejne 12 lat władze samorządu radcowskiego zajmowały trzecie piętro w jednej z łódzkich kamienic. W 2004 roku przeniosły się do malowniczej zabytkowej willi, która kiedyś służyła jako rezydencja znanego fabrykanckiego rodu Grohmanów. W tamtejszym ogrodzie odbywają się lokalne pikniki radców i aplikantów radcowskich.

Skromne obchody

Co do samego jubileuszu, to łódzki samorząd obchodzi go raczej skromnie, acz zauważalnie. Na przykład w kwietniu w Smardzewicach nad Zalewem Sulejowskim izba zorganizowała weekendowy wyjazd szkoleniowo-integracyjny dla aplikantów radcowskich. Gościem honorowym był Zenon Klatka, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2004–2007. Natomiast punktem kulminacyjnym obchodów 30-lecia będzie uroczyste spotkanie, które zaplanowano na 20 października. Z okazji „okrągłych” urodzin samorządu radcowskiego OIRP w Łodzi wydała okolicznościowe publikacje w kwartalniku „Tylna 14”. Niedługo ma zostać wydana również książka pamiątkowa zawierająca m.in. zarys historii izby, sylwetki dziekanów oraz wywiady z kilkunastoma działaczami samorządowymi. ■

Marcin Zawiśliński

Mocny wiatr w prawnicze żagle

Do rozwoju warmińsko-mazurskiej izby radcowskiej swoją cegiełkę dołożył każdy z pięciu kierujących nią dotychczas dziekanów.

Pierwszym organizatorem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie i zarazem twórcą struktur samorządu radcowskiego w ówczesnych województwach: olsztyńskim, ciechanowskim i ostrołęckim był Stanisław Lewandowski. Funkcję dziekana sprawował przez dwie, wówczas jeszcze czteroletnie, kadencje (1983–1991). Przez ten trudny dla korporacji prawniczej czas dbał o możliwie najszerszy zakres szkoleń zawodowych dla członków izby.

Jego następcą został Zygmunt Adamski, założyciel pierwszej w Olsztynie prywatnej kancelarii radców prawnych w formie spółki cywilnej. OIRP zarządzał przez dziewięć lat (1991–2000). Był inicjatorem zakupu siedziby warmińsko-mazurskiej izby, która została przeniesiona na ul. Kopernika w centrum Olsztyna. Za jego kadencji udało się zmodernizować istniejący system szkolenia aplikantów radcowskich. Dziekan Adamski nawiązał także ściślejszą współpracę merytoryczną z różnymi organami wymiaru



Fot. Jacek Barcz

Dziekan Michał Korwek

sprawiedliwości. Po jego odejściu nastąpił siedmioletni okres rządów Bohdana Dzitko (2001–2007), który przyczynił się m.in. do utworzenia Ośrodka Szkoleniowego OIRP w Olsztynie. Rozbudował też siedzibę samej izby. Za jego czasów OIRP zaczęła wydawać własny kwartalnik – „Biuletyn Informacyjny”. Poszerzyła też zakres okresowych szkoleń wyjazdowych, jak również

zainauguowała szkolenia specjalistyczne dla radców w zakresie prawa europejskiego oraz z języka angielskiego. Jego następcą, Krzysztof Strzyżewski (2007–2010), przez trzy lata swoich rządów doprowadził do powołania Stałego Sądu Polubownego oraz Ośrodka Mediacji Gospodarczych przy OIRP w Olsztynie. To jemu warmińsko-mazurski samorząd radcowski zawdzięcza również kolejną aktualizację systemu szkolenia radców prawnych.

Od dwóch lat dziekanem izby jest Michał Korwek, który kontynuuje dzieło swojego poprzednika, zwłaszcza jeśli chodzi o jeszcze większą integrację lokalnego środowiska prawniczego oraz kontakty międzynarodowe. Zainicjował powołanie Klubu Seniora. Organizuje regularne szkolenia wyjazdowe w rejonach dawnych województw, czyli w Ostrołęce i Ciechanowie, ale także poza granicami Polski. Stosunkowo niedawno OIRP w Olsztynie nawiązała współpracę z firmami oferującymi liczne warsztaty i kursy specjalistyczne dotowane z funduszy unijnych.

Różnorodne obchody

Z okazji XXX-lecia KIRP warmińsko-mazurska izba zorganizowała wiele spotkań nie tylko oficjalnych czy o tematyce *stricto* prawniczej, ale także o charakterze towarzysko-integracyjnym. Zaczęło się od lutowego X balu prawnika, na którym przy kubańskich rytmach bawili się nie tylko radcy i aplikanci, ale także adwokaci, prokuratorzy i sędziowie. Pod koniec czerwca odbyło się czterodniowe spotkanie środowiska radcowskiego (zawodowych prawników i aplikantów) w Mikołajkach. Prawie 70 osób z całej Polski miało okazję podziwiać piękno Mazur z pokładu nowiutkich jachtów, żeglując po jeziorach: Mikołajskim, Bełdany, Tałty i Śniardwy. Był też spokojny spływ kajakowy Krutynią oraz wycieczki rowerowe wokół Mikołajek. Natomiast z okazji Dnia Radcy Prawnego na terenie olsztyńskiego Ośrodka Sportów Wodnych Słoneczna Polana odbył się całodniowy Piknik Radcowski. Dzieci mogły skorzystać ze zjeżdżalni i trampoliny, przejechać się kucykiem oraz obejrzeć przedstawienie „Kot w Butach” w wykonaniu aktorów z olsztyńskiego Teatru Lalek. Równocześnie dorośli uczestniczyli w regatach w klasie Omega (o Puchar Dziekana), wyścigach kajaków, ujeżdżaniu byka. Prowadzili również zażarte prawnicze dysputy przy grillu. Będzie co wspominać na kolejnym jubileuszu... ■



Fot. archiwum

Marcin Zawiśliński

Zagraniczna współpraca to podstawa

Opolscy radcowie prawni szukają partnerów do współpracy w Czechach i na Węgrzech. Nie wykluczają, że w poszukiwaniach dotrą do Niemiec i Austrii. Stawiają przy tym na młodzież, bo wiedzą, że w przyszłości to ona przejmie zawodowe stery.

– *Czasy są trudne dla środowisk prawniczych, ale to jest problem do pokonania* – mówi Barbara Bieluszewska, radca prawny, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu.

Dlatego za jej rządów priorytetem okręgowej izby jest m.in. pozyskiwanie partnerów zagranicznych do współpracy.

Przed nami współpraca z kuratorami oświaty w zakresie nauczania prawa w szkołach. Ważny jest także wizerunek izby i usprawnianie elektronicznego komunikowania się z radcami.

Lody do przełamania

Partnerów do współpracy szukamy w Czechach, choć – jak przyznaje dziekan opolskiej izby – tamtejsi adwokaci nie są wcale tacy skłonni do nawiązywania biznesowych kontaktów. Nie zachwyliła ich np. zaproponowana przez OIRP w Opolu inicjatywa zmierzająca do pozyskania unijnych środków.



Dziekan Barbara Bieluszewska

mec. Barbara Bieluszewska, pierwsza kobieta dziekan w opolskiej izbie.

Sprawną komunikacja to podstawa

W dobie rozwoju internetu także radcowie prawni nie mogli nie docenić nowych technologii. Po współpracy zagranicznej wzajemna – szybka i sprawna – komunikacja to kolejny cel do wykonania. Dziś własną skrzynkę mailową ma większość radców prawnych OIRP w Opolu.

Okręgowa izba, dostrzegając możliwości, jakie daje bycie w sieci, stara się do tego przekonać zwłaszcza starsze pokolenie radców prawnych, którego przedstawiciele nie są za pan brat z komputerem. Wszystko po to, by pokazać, jakim marketingowym narzędziem jest w obecnych czasach internet. Izba, zachęcając swoich członków do korzystania z nowych technologii, sama stara się dawać dobry przykład, stale poprawiając wizerunek własnej strony internetowej.

dejscie do aplikantów radcowskich przypomina wręcz ich niańczenie. – *Wtedy mówię krótko: jest czas niańczenia i czas egzekwowania pracy i wiedzy* – mówi i dodaje: – *to są przyszli radcowie prawni, a obecnie – jako aplikanci – mogą liczyć na wsparcie swoich starszych koleżanek i kolegów.*

Stawiając na młodych prawników, okręgowa izba stara się rozwijać także ich zainteresowania niezwiązane z zawodem, który w przyszłości będą wykonywać. Stąd np. akceptacja izby dla biegów maratońskich, które – kto wie – może już wkrótce będzie starała się rozpropagować OIRP w Opolu, by zaktywizować środowisko radców prawnych.

Pół żartem, pół serio

W luźnej formie odbyło się w ubiegłym roku spotkanie radców prawnych upamiętniające ich święto. W jego przededniu (2–3 lipca 2011 r.) Rada OIRP w Opolu zorganizowała Piknik Radcowski w Pałacu w Izbicku. Program przewidywał m.in. zabawy, gry w ruletkę, *black jacka* dla niektórych radców po raz pierwszy w życiu, konkursy, dyskusje panelowe. Odbył się również niebezpieczny lot balonem.

Integracji środowiska sprzyjają też coroczne spotkania oplatkowe.

Opolscy radcowie uczestniczą aktywnie w szkoleniach zawodowych, służą własną wiedzą nie tylko potrzebującym, którzy odwołują dumę polskich radców. Uczestniczą też aktywnie w działalności prawotwórczej, wspierając proces opiniowania projektów aktów prawnych, wpływających do KIRP.

Ku zadowoleniu dziekana opolskiej izby, środowisko radcowskie aktywnie włącza się we wszelkie inicjatywy typu Niebieski Parasol czy działania *pro publico bono*. Tę ostatnią działalność doceniła kapituła konkursu „Kryształowe serce radcy prawnego”, przyznając tę nagrodę dwóm kobietom – radcom prawnym z OIRP w Opolu.

– *Dla mnie każdy przejaw zaangażowania koleżanek czy kolegów jest bardzo ważny. Bo to świadczy o tym, że radcowie rozumieją, jaką rolę spełniają dla samorządu* – podkreśla dziekan OIRP w Opolu. ■

G. L.

OIRP OPOLE

Liczba radców prawnych
Liczba aplikantów radcowskich

1014
270

Opolscy radcowie jednak się nie poddają. Chcą zawiązać współpracę z Węgrami. Snują też dalsze plany współpracy transgranicznej m.in. z Niemcami.

– *Pozyskanie partnerów z zagranicy stało się moim priorytetem. W swoich działaniach chcemy pójść dalej: przed nami kolejne próby nawiązania biznesowych relacji. Tym razem Austria i prawdopodobnie Berlin, choć z Niemcami współpracę nawiązali już wrocławianie i wałbrzyskanie* – mówi

Wszystko po to, by wyeliminować problemy uniemożliwiające kontakt z izbą.

Grunt to aplikanci

Opolscy radcowie prawni mają też świadomość, że przyszłość ich korporacji leży w rękach młodych ludzi, którzy na aplikacji dopiero stawiają swoje pierwsze zawodowe kroki. Jak mówi dziekan Barbara Bieluszewska, często zdarza się jej usłyszeć zarzut pod adresem swoim i Rady, że po-

Wielkopolskie osiągnięcia

Siedziby, dziekani, edukacja i urozmaicona integracja.
Innymi słowy: 30 lat poznańskiej OIRP w pigułce.

Za najważniejsze wydarzenie w historii wielkopolskiego samorządu radcowskiego władze tamtejszej OIRP uznały długo oczekiwany zakup siedziby w centrum Poznania. Kilka lat później, dokładnie przed dekadą, przeniosły się kawałek dalej – do 4-kondygnacyjnej kamienicy na Starym Mieście, gdzie izba działa do dziś. Z inicjatywy obecnej dziekani, dr Krystyny Babiak (funkcję tę pełni od 1995 roku), regularnie odbywają się tam szkolenia dla radców i aplikantów radcowskich. To również dzięki jej staraniom w 2011 roku na czwartym piętrze urządzono specjalną salę sądową wyposażoną w sprzęt elektroniczny umożliwiający prowadzenie

roku – nowo otwarta sala rozpraw przyjęła jego imię. Następczynią Alexiewiczza została Krystyna Babiak, która już od początku lat 90. ub.w. pełniła funkcję wicedziekana izby. Od lat toczy także swoistą walkę o poziom usług prawnych. Aktywnie wspiera akcje bezpłatnych porad prawnych dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. To m.in. dla nich uruchomiono portal internetowy www.radcaprawnywielkopolski.pl, który ułatwia szybki dostęp do profesjonalnego prawnika.

Urodziny z pompą

Obchody jubileuszu samorządu radców prawnych zainaugurowała debata



Fot. archiwum

Dziekani Krystyna Babiak

obowiązują w czasie trwającego turnieju piłkarskiego EURO 2012. Trzy tygodnie później w auli UAM w Poznaniu odbyła się uroczysta gala, stanowiąca kulminacyjny punkt obchodów XXX-lecia OIRP w Wielkopolsce. Tego samego dnia ukazało się także okolicznościowe wydanie specjalnego albumu jubileuszowego.

OIRP POZNAŃ

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

2842
912

bezpośredniej transmisji i nagrywanie rozpraw. Aplikanci radcowscy odbywają tam zespołowe praktyki pod okiem sędziów i radców prawnych, zaś okręgowy sąd dyscyplinarny – swoje posiedzenia.

Drugim, nie mniej istotnym wydarzeniem w 30-letnich dziejach wielkopolskiej izby było uroczyste otwarcie nowoczesnej, skomputeryzowanej sali rozpraw, która jest wykorzystywana do szkoleń dla aplikantów. Tam też władze samorządu radcowskiego realizują program edukacyjny Prawoteczka, przybliżający tajniki prawa dzieciom i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Łyk historii

Pierwsze Zgromadzenie OIRP w Poznaniu odbyło się 24 czerwca 1983 roku. Na dziekana został wybrany Edmund Alexiewicz. Stał na czele wielkopolskiego samorządu radcowskiego przez kolejne 12 lat (1983–1995). W uznaniu jego zasług na rzecz kształtowania fundamentów poznańskiej korporacji radcowskiej władze izby nadały mu tytuł honorowego dziekana. Natomiast po jego śmierci – w 2011

pt. „Umowy śmieciowe – szansa na rynku pracy czy współczesny wyzysk”. Uczestniczyli w niej prawnicy z UAM w Poznaniu, sędziowie, parlamentarzyści oraz przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców. Potem odbyła się konferencja „Prawne aspekty funkcjonowania podmiotów wykonujących działalność leczniczą”. Jej adresatami byli przedstawiciele instytucji ochrony zdrowia.

1 czerwca 2012 r. w siedzibie izby, w ramach akcji Dni Otwarte OIRP oraz programu Prawoteczka, zorganizowano pokazową lekcję pt. „Prawa i obowiązki kibica”. Zaproszeni uczniowie szkół średnich mogli się dowiedzieć, jakie reguły prawa karnego



Fot. archiwum

Oficjalnym obchodom urodzin całej KIRP towarzyszyły imprezy sportowo-integracyjne. Pod koniec czerwca – weekend szantowo-żeglarski nad jeziorem Kierskim, w którym wzięło udział 13 załóg z całego kraju. Końcowymi akcentami prawniczego jubileuszu był lipcowy piknik nad jeziorem Malta oraz sierpniowe Pierwsze Otwarte Mistrzostwa Prawników w Tenisie Ziarnym.

Oj działo się, działo... ■

Marcin Zawisliński



Fot. archiwum

Spojrzenie na wschód



Dziekan Marek Skierczyński

Jednym z najistotniejszych wydarzeń w prawie trzydziestoletnich dziejach podkarpackiej OIRP była odnowa grobowca wybitnego prawnika – Juliusza Makarewicza (1872–1955). Autor polskiego Kodeksu karnego z 1932 roku, który służył naszym jurystom aż do 1969 roku, został pochowany na słynnym Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Grobowiec udało się odrestaurować w 2008 roku (na jubileusz 25-lecia KIRP) m.in. dzięki wsparciu ze strony przed-



stawicielei ukraińskiej palestry, z którymi rzeszowska izba od kilku lat utrzymuje regularną wymianę zagraniczną.

Lwowscy prawnicy to jednak niejedyna grupa cudzoziemców, z którą podkarpacka OIRP utrzymuje ożywione, międzypaństwowe relacje zarówno o charakterze merytorycznym, jak i towarzyskim. W mi-

Rzeszowska izba stawia na szkolenia i kontakty międzynarodowe. Słynie również z organizacji... dorocznych rajdów rowerowych oraz pieszych wypraw w Bieszczady.

nionych latach rzeszowscy radcy prawni jeździli również na analogiczne wizyty studyjne i szkolenia do Pragi, Wiednia i Budapesztu. W przyszłości władze izby zamierzają jeszcze bardziej poszerzyć zakres tych działań. Takie wyjazdy to również znakomita okazja dla polskich prawników do nawiązywania zawodowych kontaktów z austriackimi, czeskimi, ukraińskimi i węgierskimi kancelariami prawnymi.

Sztafeta zmian

W trzech ostatnich dekadach na czele podkarpackiej OIRP stało już czterech dziekanów. Jako pierwszy funkcję tę spr-

tym razem do Buska-Zdroju. Warto też wspomnieć o regularnych spotkaniach, mikołajkach i wigili w „Izbowym” Klubie Seniora.

Bez nadmiaru fajerwerków

Tegoroczne obchody jubileuszu podkarpackiej OIRP zaczęły się od szkolenia na temat Kodeksu postępowania cywilnego, które odbyło się na zamku w Krasiczynie. Wzięło w nim udział ok. 100 osób. Władze izby zorganizowały również uroczysty piknik rodzinny, w którym było ponad 200 prawników z rodzinami. Latem odbył się także, czwarty z kolei, rajd rowerowy jurystów. Grupa ponad 20 radców praw-

OIRP RZESZÓW

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

950
329

wował Roman Smycz. Po nim nastali kolejno: Kazimierz Kowalski, Barbara Petruszewicz i Bolesław Stöcker. Ostatnich troje z wymienionych, niestety, już nie żyje. Obecnie, piątym z kolei, dziekanem jest Marek Skierczyński. Przez ten czas rzeszowska izba rozrosła się z 500 radców prawnych do ponad tysiąca i dodatkowo ok. 300 aplikantów (stan na połowę 2012 roku). W latach 80. ub.w. mieściła się w jednym pokoiku z biurkiem, teraz zajmuje całe piętro w kamienicy usytuowanej blisko rynku. A i ta powierzchnia już nie wystarcza.

Mecenas Skierczyński jest także przewodniczącym kapituły Funduszu Seniora KRRP, która przyznaje m.in. dofinansowania na turnusy rehabilitacyjno-lecznicze dla najstarszych radców prawnych. Pomysł na takie dotacje narodził się kilka lat temu właśnie w Rzeszowie. W tym roku 120 seniorów z całej Polski było już w Krynicy Górskiej i Kołobrzegu. Jesienią planowany jest jeszcze jeden wyjazd,

ubranych w specjalne koszulki z logo XXX-lecia KIRP; przejechała przez tydzień około 400 km – z Passau w Niemczech do Wiednia w Austrii. Po drodze kolarski peloton zawitał do Linzu, gdzie spotkał się z tamtejszą Polonią.

Punktem kulminacyjnym rzeszowskich obchodów roku jubileuszowego będzie spotkanie w rzeszowskim Hotelu Prezydenckim (12 października), podczas którego zostaną wręczone medale i wyróżnienia korporacyjne i państwowe. W uroczystości mają wziąć udział władze miasta i województwa podkarpackiego oraz jeden z wiceministrów sprawiedliwości. Zagra kwartet muzyczny z Filharmonii Podkarpackiej. Tak jak przez cały 2012 rok – ma być dostojnie, ale nie pompacyjnie, gościnnie, ale nie rozrzutnie. Bez snobistycznych gadżetów, ale z klasą i umiarem. I przede wszystkim z pożytkiem (czytaj: jak najwięcej szkoleń) dla radców i aplikantów. ■

Marcin Zawiśliński

Szczecińska OIRP powstała jako trzecia izba w kraju. 14 maja 1983 r. odbyło się pierwsze Zgromadzenie, na którym wybrano dziekana Walentego Falkowskiego.

Z prawem do szkół

Przedzione to było działaniami radców prawnych Romualda Kubika i Zygmunta Kandulskiego, którzy reprezentowali tamtejsze środowisko w powołanym przez Ministra Sprawiedliwości Komitecie Organizacyjnym samorządu radców prawnych.

W kolejnych kadencjach samorządu funkcje dziekanów pełnili: Bogdan Tański (1987–1991), Agnieszka Dąbrowska (1991–2003), Marian Falco (2003–2010) i Kinga Przybylska-Charif – od 2010 r. Powstanie struktur samorządu było możliwe dzięki pomocy (również administracyjno-fi-

ten projekt, to szerzenie świadomości prawnej (mamy nadzieję, że nie tylko samych uczniów, lecz również ich bliskich) oraz promocja zawodu radcy prawnego. W ten sposób Rada OIRP postanowiła również uhonoroować jubileusz XXX-lecia naszego samorządu – podkreśla K. Przybylska-Charif.

Pierwszą szkołą, w której rozpoczęliśmy prowadzenie lekcji prawa, jest L.O. nr XIII w Szczecinie. Uroczysta inauguracja odbyła się 1 lutego 2012 r. w sali rozpraw Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód. – *Zarówno my, jako gospodarze spotkania, jak i nasi goście, wystąpiliśmy w togach.*



Fot. archiwum

nansowej) Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Szczecinie, na czele której stał wówczas Roman Sowiński. Dzisiaj OIRP w Szczecinie ma swój własny lokal i sale wykładowe. – *Wiele naszych koleżanek i kolegów poza pracą zawodową angażuje się społecznie w udzielanie pomocy prawnej potrzebującym, współpracując w tym zakresie z różnymi organizacjami pozarządowymi. Ich zaangażowanie zostało zauważone i uhonorowane odznakami „Kryształowe serce radcy prawnego”, które otrzymali Danuta Kordonowska-Głowa, Magdalena Konkolewska i Rafał Malujda* – podkreśla dziekan Kinga Przybylska-Charif. – *Z kolei 17 lutego 2012 roku w Warszawie trzy nasze koleżanki zostały wyróżnione przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeniami państwowymi. Mec. Bogumiła Przybyś i mec. Jolanta Styszyńska uhonorowane zostały Złotymi Krzyżami Zasługi, a mec. Żaneta Chustecka – Brązowym Krzyżem Zasługi* – dodaje.

Zupełnie nową inicjatywą, w którą zaangażowała się izba, jest organizowanie lekcji prawa w szczecińskich liceach ogólnokształcących. – *Idea, dla której podjęliśmy*

Podczas tej pierwszej lekcji uczniowie dowiedzieli się, jakie są zawody prawnicze i na czym polega praca w nich oraz w jaki sposób można zostać profesjonalnym prawnikiem – wyjaśnia pani dziekan i podkreśla, że pomysł spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli. Lekcje w liceum odbywają się regularnie co 2 tygodnie i są prowadzone przez radców prawnych i aplikantów

radcowskich. Od nowego roku szkolnego 2012/2013 projekt zostanie rozszerzony na kolejne dwa szczecińskie licea: LO nr I i LO nr VI, w których są klasy o profilu dziennikarsko-prawnym.

Izba stara się angażować także w inne akcje *pro publico bono*, takie jak Niebieski Parasol. Ważną inicjatywą są też tzw. środy radcowskie, czyli szkolenia ustawiczne organizowane przez Radę OIRP w Szczecinie. Odbywają się one regularnie co dwa tygodnie. Szkolenia te są prowadzone przez sędziów orzekających w sądach z obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

Jubileuszowy rok XXX-lecia samorządu w sposób szczególny świętowano w Szczecinie w pierwszym tygodniu lipca 2012 r. Obchody rozpoczęły się 1 lipca uroczystą mszą św. celebrowaną przez Jego Ekscelencję ks. arcybiskupa Andrzeja Dziegę, który w swojej homilii wielokrotnie podkreślił rolę i znaczenie radców prawnych w życiu społecznym i gospodarczym.

Na uroczystej gali, 6 lipca, radcowie z OIRP Szczecin spotkali się w gronie przedstawicieli władz samorządu wszystkich kadencji. Za szczególne zasługi dla rejonu wręczono Odznaki Honorowe Gryfa Pomorskiego, które otrzymali: mec. Bogdan Tański, mec. Agnieszka Dąbrowska i mec. Marian Falco. Wielu radcom zostały wręczone medale XXX-lecia Samorządu

OIRP SZCZECIN

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

717
278



Fot. archiwum

Zawodowego Radców Prawnych. 7 lipca 2012 r. radcowie wraz ze swymi rodzinami doskonale bawili się na Pikniku Radcowskim, który zakończył tę część obchodów. – *Przed nami jesienne uroczystości: ślubowanie radców prawnych, którzy pomyślnie złożyli egzamin radcowski 28–31 sierpnia i ślubowanie aplikantów, którzy przebrną przez egzaminacyjne sito 29 września.* ■

Jarosław Stróżyk



Fot. Jacek Barcz

Dziekan Stefan Mucha

Na aplikacji radcowskiej szkoli się w Toruniu obecnie 257 aplikantów. Od początku istnienia samorządu aplikację ukończyło i egzamin radcowski zdało 490 osób. – *Wprowadziliśmy jako zasadę pracę w małych grupach, ankietowy system oceny zajęć, zróżnicowanie form prowadzenia szkoleń, w zeszłym roku wprowadziliśmy pewne novum – pisemne wyróżnienia dla najlepszych aplikantów. Efekty są bardzo dobre. Egzamin radcowski w 2011 r. zdawało 57 aplikantów; osiągnęliśmy najwyższy w Polsce poziom zdawalności – 93 proc.* – szczyt się dziekan Mucha.

Jakie były najważniejsze działania izby w ostatnich latach? – *W 2011 r. podjęliśmy zdecydowane działania w sprawie projek-*

czesnego posła na Sejm, a obecnie wiceministra sportu, mecenasa Grzegorza Karpińskiego – dodaje.

Podkreśla też, że izbie bardzo zależy na integracji środowiska radcowskiego. – *Zorganizowaliśmy obchody Dnia Radcy Prawnego w 2011 r., uroczyste spotkania wszystkich organów i pracowników izby, bale radców prawnych, spotkania szkoleniowo-integracyjne radców i aplikantów, a także koncert Chopinowski – specjalnie dla nas wystąpił Paweł Wakarecy, toruński laureat Konkursu Chopinowskiego – wylicza. Bardzo ważne są też szkolenia zawodowe. W ostatnim czasie zorganizowano 28 szkoleń – w tym dwa wyjazdowe. Aż 84% radców prawnych wywiązało się w toruńskiej izbie z obowiązku ustawicznego kształcenia.*

Dziekan zwraca uwagę, że coraz większe znaczenie mają w okręgu toruńskim sprawy prowadzone przez radców prawnych z urzędu (tzw. urzędówki). – *W ciągu dwóch lat wyznaczaliśmy pełnomocników dla 300 spraw. Odpowiedzieliśmy też pozytywnie na 75 wniosków o wskazanie kandydatów na kuratora – podkreśla.*

Izba prowadzi też szeroko zakrojoną działalność *pro publico bono* i współpracuje ze studentami Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Dynamicznie układa się współpraca ze środowiskiem uniwersyteckim, np. ze Stowarzyszeniem ELSA w ramach Dni Praktyk Prawniczych prowadzone są prelekcje na ogólnopolskich spotkaniach ze studentami I roku wydziałów prawa. Z kolei w ramach zeszłorocznej akcji Niebieski Parasol – radcowie z toruńskiej izby udzielili 132 porad prawnych.

Najważniejszym wydarzeniem 2012 r. jest jubileusz radców. ■

Jarosław Stróżyk

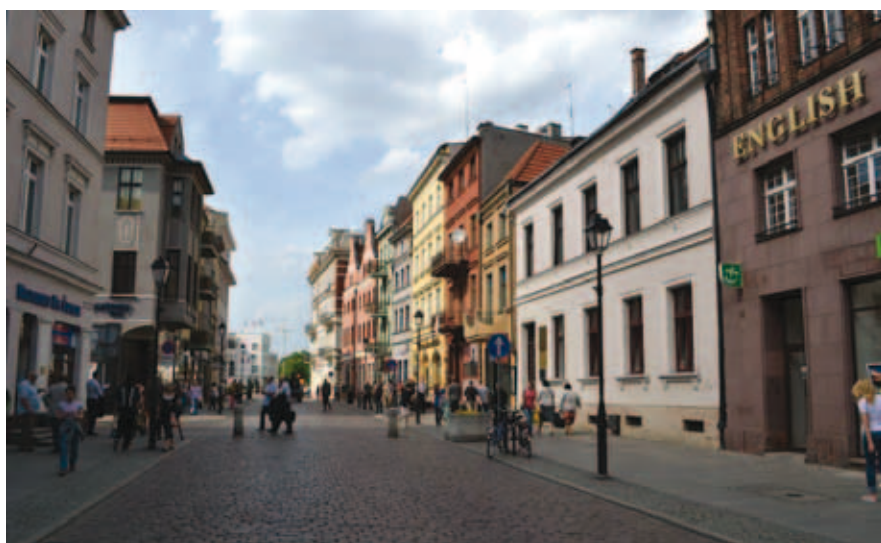
Tradycja i nowoczesność

Toruńska Izba Radców Prawnych szczyt się swoją nowoczesnością, ale też przywiązaniem do tradycji.

– *Jako pierwsi w Polsce w 2008 r. przeprowadziliśmy komputerowo egzamin radcowski – informuje Radosław Cieciorński, rzecznik OIRP w Toruniu. – Zresztą – jak podkreśla mecenas Stefan Mucha, dziekan izby – pełna informatyzacja to jedno z ważniejszych jej dokonań w ostatnich latach. Nasza strona internetowa i ogólnopolski system SORP – System Obsługi Radców Prawnych – to nasza brama do nowoczesności – uważa.*

Ostatnie 30 lat to dla izby w Toruniu okres rozwoju. Nie brakowało sukcesów, którymi władze chętnie się szczytą. Na początku istnienia samorządu izba zrzeszała 445 radców prawnych, obecnie zaś jest ich już 763 (w tym 612 wykonujących zawód). W ciągu 30 lat istnienia samorządu 29 radców z izby w Toruniu zostało odznaczonych orderami i odznaczeniami państwowymi. 6 radców w roku 2011 odznaczono Medalem Ministra Sprawiedliwości. Z kolei 71 najbardziej aktywnych członków korporacji zostało odznaczonych odznakami samorządowymi (srebrną i złotą odznaką Zasłużony dla Samorządu Radcowskiego). – *W lutym jeden z naszych kolegów został laureatem konkursu „Kryształowe serce radcy prawnego” – podkreśla dziekan.*

tu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych, który zmierzał do przyznania wszystkim absolwentom studiów prawniczych statusu profesjonalnych pełnomocników procesowych – mówi dziekan. – Spotykaliśmy się z parlamentarzystami oraz wiceministrem sprawiedliwości w siedzibie izby. Nasi aplikanci mocno zaangażowali się w akcję mailingową i szturmowali skrzynki pocztowe parlamentarzystów. Z wdzięcznością wspominam pomoc ów-



Fot. archiwum

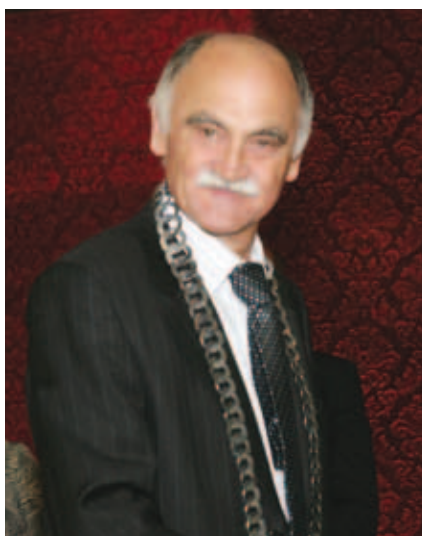
Wałbrzyska rodzina

– Jesteśmy jedną z najmniejszych izb radcowskich w Polsce. Jednak dzięki temu kontakt między radcami jest u nas znacznie bliższy niż gdzie indziej. Wyjątkowe, dużo bardziej rodzinne są również relacje radców z aplikantami. Można powiedzieć, że jesteśmy jedną wielką rodziną – mówi Maria Majewska, wicedziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Wałbrzychu.

Obecnie izba liczy 824 radców prawnych i 172 aplikantów. Choć – jak informuje pani wicedziekan – przez ostatnie lata liczba radców niemal się podwoiła. – *Niedługo pewnie przyjdzie nam powitać tysięcznego radcę w naszej izbie* – podkreśla.

Okręg Wałbrzyski jest również specyficzny z innego powodu. Składa się z trzech centrów, wokół których skupia się życie radców: Legnicy, Jeleniej Góry i właśnie Wałbrzycha. – *Wszystkie te ośrodki mają w naszej radzie swoją reprezentację* – wyjaśnia M. Majewska. Izba blisko współpracuje też z Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu, która organizuje co roku egzamin wstępny na aplikację.

Historia wałbrzyskiej izby nierozdzielnie związana jest z nazwiskiem mecenas Aleksandra Szpilarewicza. To on aż przez pięć kadencji pełnił funkcję dziekana izby (od 1982 r. do 2007 r.). To za jego kadencji dokonano się jedno z najważniejszych wydarzeń w 30-letniej historii izby – przeniesienie jej siedziby z Dzierżoniowa do Wałbrzycha (rok 1993). Przewodniczył on również obchodom jubileuszu XX-lecia samorządu radcowskiego w 2002 roku i obchodom jubileuszu XXV-lecia samorządu radcowskiego w 2007 roku. Kolejnym dziekanem została mecenas Małgorzata Walaszczyk-Borek. W tym okresie izba została inicjatorem współpracy z Saksońską Izbą Adwokacką w Dreźnie, czego efektem jest organizacja X Forum Polsko-Niemieckiego w październiku 2012 r. W roku 2008 izba nawiązała współpracę z Izbą Adwokacką we Lwowie. – *Współpraca trwa do dziś. Byliśmy zaskoczeni, że nasi ukraińscy koledzy wybrali za partnerów akurat izbę położoną*



Fot. Jacek Barcz

Dziekan Roman Słomski

na południowym-zachodzie Polski, przy samej granicy z Niemcami. Bardzo nas jednak ta współpraca cieszy – mówi dziekan M. Majewska. Zresztą izba wyjątkowo mocno stawia na kontakty międzynarodowe. W trakcie VI kadencji podjęła inicjatywę organizacji szkoleń zagranicznych dla radców prawnych tutejszej izby m.in. w krajach Beneluksu, Portugalii, Austrii i Rosji.

Od 2009 roku organizowane są spotkania świąteczno-noworoczne z seniorami izby. – *Przyznajemy też zapomogi finansowe dla naszych starszych koleżanek i kolegów, którzy znaleźli się w potrzebie. Pamiętamy, że w czasach, kiedy oni wykonywali zawód radcy, nie było wolnego rynku, dlatego zabezpieczenie się na starość nie było do końca możliwe. Myślę, że bliskie relacje między różnymi pokoleniami radców są właśnie tym, co wyróżnia naszą izbę* – podkreśla M. Majewska.

Obecnie dziekanem izby jest mecenas Roman Słomski.

Ostatnio najważniejszym wydarzeniem w życiu wałbrzyskiej izby była uroczystość obchodów jubileuszu XXX-lecia samorządu radcowskiego, które odbyły się 6 lipca 2012 r. Na miejsce obchodów wybrano hotel Maria w Wałbrzychu. W oficjalnej części uroczystości wzięło udział 20 zaproszonych gości oraz 141 radców prawnych i aplikantów. Nie wszyscy zaproszeni mogli wziąć udział w obchodach, dlatego na ręce dziekana wpłynęły podziękowania i gratulacje z innych izb, m.in. z OIRP Bydgoszcz, OIRP Gdańsk, OIRP Kielce, OIRP Lublin, OIRP Łódź, OIRP Olsztyn, OIRP Poznań, OIRP Rzeszów, OIRP Toruń, OIRP Szczecin oraz OIRP Wrocław.

Podziękowania i gratulacje przesłała Iwona Kujawa, dyrektor Departamentu Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi Ministerstwa Sprawiedliwości. Życzenia przesłali również: Ryszard Pęk, prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, Krystyna Zawada, prezes Sądu Okręgowego w Legnicy, Jarosław Filek, prokurator okręgowy w Świdnicy.

Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, wystosował list gratulacyjny, który osobiście odczytał Dariusz Sałajewski, wiceprezes KRRP.

Obecnością zaszczytili nas: Andrzej Niedużak, prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Waldemar Kuś, prezes Sądu Okręgowego w Świdnicy, Wojciech Biegański, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu, Barbara Bieluszewska, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu, Andrzej Pieścik, przedstawiciel Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu, oraz Detlef Haselbach, wiceprezydent Izby Adwokackiej w Dreźnie. Izbę Adwokacką we Lwowie reprezentowali Mykola Malanjuka, Lyubomyr Strepko i Stepan Petlewycz.

Po oficjalnej części odbył się uroczysty bankiet z udziałem solistów operowych Trio Di Amici z Akademii Muzycznej w Łodzi. Radcowie prawni, aplikanci i zaproszeni goście bawili się do białego rana.

Doskonały humor i świetna kondycja pozwoliły wielu uczestnikom uroczystości na zdobycie następnego dnia góry Chełmiec (851 m n.p.m.). – *To już nasza tradycja, że radcowski jubileusz staramy się uczcić wyprawą w góry. Tak było również w poprzednich latach* – powiedziała wicedziekan M. Majewska. ■

Jarosław Stróżyk

Z kulturą w kolejną dekadę

Uroczysty bal oraz koncert Leszka Możdżera w Filharmonii Narodowej to główne punkty obchodów rocznicowych w warszawskiej izbie.

Jubileusz XXX-lecia samorządu radcowskiego został przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie potraktowany jako wydarzenie doniosłe i uroczyste, dlatego władze izby postanowiły nadać obchodom rocznicy taki właśnie, wyjątkowy charakter. Zdecydowały, że cały rok 2012 r. będzie Rokiem Jubileuszowym dla stołecznego samorządu, obfitującym w liczne wydarzenia rocznicowe. Honorowy patronat nad obchodami objęła Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy. Patronat medialny objęły ogólnopolskie media.

Głównymi punktami obchodów XXX-lecia warszawskiego samorządu radców prawnych były dwa wydarzenia kulturalne, mające niemałe znaczenie w życiu towarzysko-artystycznym stolicy. Najpierw, w lutym, w hotelu Hilton w Warszawie odbył się uroczysty bal radcy prawnego. Otworzyli go wspólnie Michał Stępniewski, obecny dziekan stołecznej izby, oraz obaj jego poprzednicy: Andrzej Kalwas i Dariusz Śniegocki. Uczestników – radców prawnych, aplikantów radcowskich, osoby towarzyszące oraz gości – obowiązywały stroje wieczorowe, a dobrą zabawę przy muzyce na żywo gwarantowała Maryla Rodowicz z zespołem. Bal miał także wymiar charytatywny – podczas imprezy zorganizowano zbiórkę pieniędzy na rzecz podopiecznej Fundacji „Między niebem a ziemią” (zebrano łącznie 13 tys. zł). Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem stołecznych radców (liczba chętnych znacznie przekroczyła liczbę dostępnych miejsc). W balu uczestniczyło prawie tysiąc osób. Dlatego niewykluczone, że na stałe zagości w kalendarzu imprez kulturalnych samorządu radcowskiego i Warszawy.

Drugą ważną imprezą kulturalną Roku Jubileuszowego odbyła się w kwietniu. W Filharmonii Narodowej w Warszawie stołeczna izba zorganizowała koncert świa-

towej sławy pianisty Leszka Możdżera oraz jego specjalnego gościa, Zohara Fresco, grającego na instrumentach perkusyjnych. Artyści zaprezentowali głównie nowoczesne aranżacje kompozycji Krzysztofa Komedy, ale też inne utwory i improwizacje.

– *Trochę obawialiśmy się tak poważnej i zacnej widowni, ale teraz już wiem, że nie było czego* – mówił ze sceny Leszek Możdżer.

Koncert prowadził kompozytor i producent muzyczny Marcin Kydryński, a gości przywitani – podobnie jak na Balu Radcy Prawnego – trzech dziekani Okręgowej Izby

nad tysiąc osób – radców prawnych i aplikantów z osobami towarzyszącymi, ale też przedstawiciele władz Warszawy, władze Krajowej Rady Radców Prawnych oraz reprezentanci innych zaprzyjaźnionych samorządów zawodów zaufania publicznego. Po koncercie we foyer Filharmonii Narodowej odbył się uroczysty bankiet.

W harmonogramie obchodów Roku Jubileuszowego, zorganizowanych przez stołeczną izbę, znalazło się łącznie 15 wydarzeń. Zostały zaplanowane Konferencje Trzech Dziekanów – cykl debat poświęconych tematyce zawodu radcy prawnego, między innymi problemom etycznym i perspektywom dla zawodu. W dzień obchodów rocznicy XXX-lecia powstania samorządu OIRP zorganizowała także Dzień Radcy Prawnego, w tym dzień otwarty



Fot. Jacek Barcz

Michał Stępniewski, dziekan OIRP w Warszawie

Objęjąc funkcję dziekana, nie przywiązywałem większego znaczenia do tego, że jestem najmłodszym dziekanem w historii warszawskiej izby czy wszystkich OIRP w Polsce. W samorządzie zawodowym działam od momentu zdania egzaminu radcowskiego. Już wtedy dostałem się do Rady. Działam tam przez jedną, pełną kadencję. W kolejnej wszedłem już do prezydium i zostałem wicedziekanem. Z tej perspektywy objęcie funkcji stanowiło w pewnym stopniu kolejny etap na tej drodze.

Po wybraniu poinformowałem o swoich trzech kluczowych postanowieniach. Po pierwsze – będę sprawował funkcję tylko przez jedną kadencję (3 lata). To daje mi pewną niezależność w podejmowaniu decyzji i nakreśla konkretne ramy do realizacji projektów. Po drugie – chciałem zwiększyć zakres kompetencji i wymagań moich współpracowników. Równocześnie sam zrezygnowałem z comiesięcznego wynagrodzenia. Wreszcie – po trzecie – zależało mi na zaktywizowaniu i zintegrowaniu wszystkich członków samorządu poprzez zwiększenie oferty szkoleniowej, wprowadzenie nowoczesnych mechanizmów komunikacji z radcami prawnymi i ich obsługi przez izbę. Dodatkowo chciałem wprowadzić działania na rzecz integracji wszystkich radców i aplikantów poprzez spotkania towarzyskie.

Notował: Marcin Zawisliński

Radców Prawnych w Warszawie. Dziekan Michał Stępniewski podziękował radcom prawnym, którzy tworzyli przez 30 lat stołeczny samorząd radcowski, oraz tym, którzy obecnie dbają o dobre imię zawodu radcy, np. przez udział w akcjach bezpłatnej pomocy prawnej dla potrzebujących. Po koncercie dziekan pogratulował artystom i wręczył im statuetki Temidy, symbol stołecznej izby. W imprezie wzięło udział po-

w biurze izby i akcją bezpłatnej pomocy prawnej. W ramach obchodów zorganizowano także imprezy integracyjne dla członków samorządu – Piknik Rodzinny w Plocku, obchody Dnia Dziecka, turniej tenisowy czy regaty żeglarskie na Mazurach. Łącznie w obchodach jubileuszu wzięło udział kilka tysięcy członków izby oraz gości. ■

A.S.

Kongres i piknik

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu w ciągu trzydziestu lat ponad 2-krotnie zwiększyła liczbę radców prawnych i 40-krotnie – wielkość swojej siedziby.

Teraz stawia na integrację środowiska prawniczego.

Za datę powstania OIRP we Wrocławiu uznaje się 10 grudnia 1982 roku. Wtedy to ustanowiona została tymczasowa wrocławska OIRP i powołany został pełnomocnik – radca prawny Władysław Dmochowski, który został wybrany pierwszym dziekanem. Na początku izba liczyła 739 radców prawnych. Pierwsze Zgromadzenie Radców Prawnych okręgu wrocławskiego odbyło się 27 maja 1983 r. Przez prawie trzydzieści lat istnienia OIRP we Wrocławiu wiele się zmieniło. Liczba radców wzrosła prawie o tysiąc. W czerwcu tego roku było 1700 radców i 868 aplikantów radcowskich. Swoim zasięgiem obejm

Partnerstwa Wschodniego. Pierwszą siedzibą wrocławskiej OIRP był pokój o pow. 25 m² w budynku Sądu Wojewódzkiego przy ul. Sądowej 1. Pomieszczenie to służyło radcom prawnym prawie dwie kadencje (1983–1987, 1987–1991). W roku 1990 Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu przeniosła się do wynajmowanych od gminy dwóch pokoi w budynku przy ul. Włodkowica 8. W roku 2001 izba weszła w posiadanie ponad 800 m² powierzchni biurowej w tym budynku, a przed sześcioma laty dokupiła resztę powierzchni. W ten sposób od 2006 roku jest właścicielem całej zabytkowej kamienicy przy ul. Włod-



Fot. archiwum

Dziekan Barbara Kras

– stwierdza dziekan Barbara Kras. Oprócz pikniku na stałe wpisały się też do kalendarza izby: bal prawnika, spotkanie wigilijne dla radców prawnych i radców-seniorów czy spotkanie noworoczne dla środowiska prawniczego i władz lokalnych. Organizowane są też imprezy sportowe.

W maju tego roku odbyły się wyjątkowe zawody: Impreza Biegowa pod patronatem dziekana OIRP we Wrocławiu z okazji XXX-lecia samorządu radców prawnych. Zgłosiło się wielu chętnych z różnych rejonów kraju. Bieg to niejedyne zaplanowane przez izbę wydarzenie związane ze świętowaniem jubileuszu.

Oficjalne obchody zaplanowane zostały na październik. W piątek 5 października, o 19.00 w Haston City Hotel odbędzie się bankiet z recitale Aloszy Awdiejewa. Następnego dnia, 6 października, o 14.00 w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego odbędzie się oficjalna gala z wręczeniem pamiątkowych medali i odznaczeń. Na zakończenie zaplanowane jest uroczyste przyjęcie w sali Oratorium Marianum. ■

Tomasz Frankowski

OIRP WROCŁAW

Liczba radców prawnych

Liczba aplikantów radcowskich

1700
868

muje dziesięć powiatów: górowski, milicki, oleśnicki, oławski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski oraz Wrocław – miasto na prawach powiatu. Obecnie dziekanem Rady OIRP we Wrocławiu jest Barbara Kras, a wicedzianami – Barbara Sienkiewicz i Jan Łoziński. Sekretarzem Rady jest Helena Dobrosz, a skarbnikiem Iwona Drohomirecka-Kowalczyk.

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu, jako pierwsza w Polsce, przystąpiła do Federacji Adwokatur Europejskich (FBE). Niewątpliwie wyróżnieniem dla izby była możliwość zorganizowania we wrześniu ubiegłego roku kongresu FBE. – *Przystąpienie do Federacji Adwokatur Europejskich dało doskonałą sposobność do zaistnienia samorządu radców prawnych na forum europejskim* – przyznaje dziekan Barbara Kras. FBE organizuje kongresy dwa razy do roku. Spotkanie we Wrocławiu poświęcone było głównie tematowi „Prawnik i media społecznościowe”. Konferencja spotkała się z szerokim zainteresowaniem, wzięło w niej udział kilkuset prawników z Polski, Europy Zachodniej oraz krajów

kowica 8, wraz ze zlokalizowanym na jej tyłach ogrodem. W ogrodzie corocznie jest organizowany Piknik Radcowski z okazji Dnia Radcy Prawnego. – *Taki był zamysł tej kadencji. Postawiłam na integrację środowiska – w samej izbie i nie tylko. Chcieliśmy przyciągnąć osoby z innych zawodów prawniczych. Stanowimy dobrą grupę, jesteśmy zaangażowani w pracę naszej Rady*



Fot. archiwum

Blisko granicy

W Zielonej Górze środowisko radców prawnych zaczęło się integrować już w latach 70. ubiegłego wieku. Obecnie w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Zielonej Górze sporą wagę przywiązuje się do współpracy z niemieckimi prawnikami.

W skład komitetu organizacyjnego samorządu radców prawnych z terenu województwa zielonogórskiego wszedł Józef Zych i Małgorzata Bachalska z Gorzowa Wlkp., która została pełnomocnikiem ministra sprawiedliwości do zorganizowania Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze. Pierwsze zgromadzenie rejonowe radców prawnych i aplikantów radcowskich w okręgu gorzowskim odbyło się 10 maja 1983 r. (spośród 125 radców wybrano 43 delegatów), a w okręgu zielonogórskim – 11 maja 1983 r. (spośród 262 radców – 179 delegatów). I Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze odbyło się 14 czerwca 1983 r. Na tym posiedzeniu wybrano pierwszą Radę, dziekana, organa Rady, członka Krajowej Rady Radców Prawnych I kadencji i delegatów na I Krajowy Zjazd Radców Prawnych. Dziekanem pierwszej kadencji został Józef Zych, wicedziekanami Małgorzata Bachalska i Czesław Gendera, skarbnikiem Grażyna Chamska, a sekretarzem Stanisław Hęcka. Członkami Krajowej Rady Radców Prawnych zostali Małgorzata Bachalska i Józef Zych. Pierwszy sukces zielonogórskiej izby to wybory prezesa KRRP. W 1983 roku na I Krajowym Zjeździe Radców Prawnych został nim Józef Zych (wybrany повторно w 1987 r.).

Początki współpracy radców prawnych w Zielonej Górze sięgają wcześniejszych lat. – *Przełom lat 70. i 80. ub.w. był okresem oczekiwania na ustawę i wspólnie organizowanych szkoleń przez Józefa Zycha* – wspomina Aleksander Ciesielski, dziekan OIRP V kadencji. Nieformalne inicjatywy integrujące rozpoczęły się już w 1975 r. w Zielonej Górze, gdzie Koło Radców Prawnych ZPP podjęło wspólnie z Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa inicjatywę zorganizowania konferencji w Kołobrzegu dla radców prawnych z całej Polski. W ocenie Józefa Zycha, „izba zielonogórska odegrała kluczową rolę w tworzeniu samorzą-

du i doprowadzeniu do uchwalenia ustawy o radcach prawnych”. Od połowy lat 70. grupa gorzowskich radców prawnych zaczęła spotykać się w pokoiku „Społem” nad SDH, przy ul. Sikorskiego. Zebrania odbywały się regularnie. – *Mieliśmy potrzebę przełamania samotności, jaką charakteryzuje się wykonywanie naszego zawodu. Wtedy zapraszamy arbitra Andrzeja Ostrowskiego z Zielonej Góry, późniejszego prezesa OKA. Nigdy nie odmawiał. W tej ciasnocie odbywały się szkolenia, konsultacje, zapoznawaliśmy się*



Fot. Jacek Barcz

Dziekan Bożena Górka

z orzecnictwem arbitrażowym. Było z kim podzielić się swoimi wątpliwościami – trudne początki wspomina Małgorzata Bachalska. Organizacją pierwszej aplikacji zajęli się Stanisław Hęcka i Jacek Kochaniak, którzy zajmowali się jej prowadzeniem jeszcze w Państwowym Arbitrażu Gospodarczym. Duże zasługi w prowadzeniu aplikacji i jej organizacji mają Agnieszka Sojka i Jadwiga Grzemska. Dziekanami OIRP byli Maciej Bobrowicz, Kazimierz Spacer oraz Robert Gwidon Makarowicz.

Obecnie istotnym elementem życia samorządu radców prawnych w wojewódz-

twie lubuskim jest współpraca z prawnikami z Niemiec. Cyklicznie odbywa się (21–22 października 2011 r. odbyło się w Zielonej Górze) Polsko-Niemieckie Forum Prawnicze, którego organizatorami są okręgowe izby radców prawnych w Wałbrzychu, Wrocławiu i Zielonej Górze wspólnie z Saksońską Izbą Adwokacką w Dreźnie, przy współpracy Katedry Polskiego i Europejskiego Prawa Cywilnego i Prawa Porównawczego Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. OIRP w Zielonej Górze od wielu lat utrzymuje kontakty i współpracuje z Saksońską Izbą Adwokacką w Dreźnie. – *Organizacja Polsko-Niemieckiego Forum w Zielonej Górze to okazja do nawiązania kontaktów, a w przyszłości współpracy z adwokatami i kancelariami niemieckimi* – przekonuje Bożena Górka, dziekan OIRP w Zielonej Górze. – *Wielu naszych radców prawnych i aplikantów ukończyło polsko-niemiecki Uniwersytet Viadrina, działający na terenie województwa lubuskiego, a więc doskonale władają prawniczym językiem niemieckim. Uczestnictwo w obradach forum to platforma do wymiany doświadczeń z zakresu prawa, możliwość poznania regulacji prawnych naszych niemieckich sąsiadów, a także zdobycie doświadczenia w zakresie wspólnych inicjatyw kilku okręgowych izb radców prawnych* – dodaje Bożena Górka. Dla Andrzeja Ksokowskiego, wicedziekana OIRP, istotnym wydarzeniem ostatnich lat był zakup, na potrzeby radców prawnych, nieruchomości w Gorzowie Wielkopolskim. Dziekan Bożena Górka za jeden z ważniejszych elementów działalności izby uznaje przynależność do prestiżowej organizacji prawników – Federacji Adwokatów Europejskich (FBE) oraz korzyści z tego płynące, m.in. udział w dyskusji i lobbowanie zarówno na rzecz krajowych instytucji prawotwórczych, jak i na forum międzynarodowym.

Z okazji XXX-lecia izba zorganizowała w lipcu Piknik Rodzinny, a we wrześniu wyjazd integracyjno-szkoleniowy do Kołobrzegu. Oficjalna część obchodów odbędzie się w październiku w Teatrze Lubuskim. Na listopad planowane jest spotkanie seniorów OIRP. ■

Tomasz Frankowski



Fot. archiwum

Podwójny jubileusz

W 1992 roku po raz pierwszy w historii samorządu radców prawnych została powołana Komisja Zagraniczna Krajowej Rady Radców Prawnych.

■ Rafał Ciesielski

Oznaczało to początek zinstytucjonalizowanych kontaktów zagranicznych na szczeblu ogólnopolskim samorządu. W tym roku mija dwadzieścia lat aktywności na tym polu, a istniejący od 2010 roku Komitet Stały do spraw Współpracy z Zagranicą jest bezpośrednim następcą i kontynuatorem Komisji Zagranicznej. W ciągu tych dwóch dekad zmieniło się otoczenie międzynarodowe, a Krajowa Izba Radców Prawnych, jako jedyna organizacja skupiająca prawników posługujących się innym tytułem zawodowym niż adwokaci, zyskała międzynarodowe uznanie.

Trudne początki

Gdy na początku lat 90. ub.w. Komisja Zagraniczna rozpoczynała działalność, sytuacja zawodu radcy prawnego na arenie międzynarodowej nie była łatwa. W większości państw Europy Zachodniej zawód radcy prawnego już nie istniał lub znajdował się w fazie łączenia się z zawodem adwokata. W krajach Europy Środkowej i Wschodniej radcowie prawni najczęściej nie mieli swojego samorządu zawodowego ani innych form organizacyjnych, a ich status zawodowy był zbliżony do zwykłego pracownika lub urzędnika. Podstawowym zadaniem

Komisji Zagranicznej była walka o zmianę tego wizerunku. Pierwszym krokiem na arenie międzynarodowej było nawiązywanie kontaktów dwustronnych z adwokatami i organizacjami prawników z Europy Zachodniej i ze Stanów Zjednoczonych. Szczególnie aktywni na tym polu byli adwokaci i solicitorzy z USA, Wielkiej Brytanii i Irlandii, którzy utworzyli wiele programów edukacyjnych dla polskich prawników, obejmujących szkolenia w Polsce i w krajach macierzystych, staże i wymiany międzynarodowe. Nawiązane w ten sposób kontakty były nieocenioną pomocą w działaniach Komisji Zagranicznej, wiodących do uzyskania członkostwa w międzynarodowych organizacjach prawniczych.

Droga do członkostwa w międzynarodowych organizacjach prawniczych

Pierwszą wielostronną formą współpracy była współpraca z włoskimi i hiszpańskimi prawnikami specjalizującymi się w prawie pracy w ramach utworzonego w 1995 roku Klubu Europejskiego. Krajowa Rada Radców Prawnych była członkiem założycielem tego stowarzyszenia i aktywnie działała na jego forum do 2007 roku, będąc organiza-

torem i współorganizatorem konferencji, seminariów i spotkań dotyczących prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Jednak przełomowym momentem dla samorządu była współpraca z grupą adwokatów belgijskich i niemieckich, którzy w 1996 roku zaproponowali polskiemu kolegom członkostwo w Europejskim Stowarzyszeniu Prawników AEA-EAL, międzynarodowej organizacji skupiającej przede wszystkim kancelarie adwokackie z Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Niemiec, Szwajcarii i Włoch. KRRP uzyskała zbiorowe członkostwo w tym stowarzyszeniu. Był to przełom w staraniach o międzynarodowe uznanie pozycji radców prawnych jako niezależnych prawników spełniających europejskie standardy niezależności i samorządności. Klub Europejski skupiał bowiem nie adwokatów, lecz samodzielne zawody konsultantów prawa pracy z Włoch i Hiszpanii (*consulenti del lavoro* i *graduados sociales*), natomiast AEA-EAL zrzeszało adwokatów z pełnymi uprawnieniami zawodowymi. W tym roku Paweł Szcześniewski z OIRP w Szczecinie jest kandydatem na stanowisko sekretarza generalnego AEA-EAL.

Działalność w AEA-EAL i bardzo dobre kontakty z prawnikami z krajów członkow-



Fot. archiwum

Piotr Bober, wiceprezes KRRP

Komitet ds. Zagranicznych będzie kontynuował działania zmierzające do dalszego wzmocnienia pozycji samorządu w organizacjach międzynarodowych i w kontaktach dwustronnych. Nadal będzie wspierana aktywność zagraniczna CCBE oraz izb okręgowych, w tym zwłaszcza promowanie reprezentantów izb w Federacji Adwokatur Europejskich i Europejskim Stowarzyszeniu Prawników oraz udział radców prawnych w wydarzeniach zagranicznych jako ekspertów i prelegentów. Naturalnym etapem przyszłej działalności staje się upowszechnienie jej efektów i włączenie w tę działalność jak największej liczby radców prawnych. Istotne bowiem jest, aby rozwiązania prawne przyjęte przez organizacje międzynarodowe, przede wszystkim CCBE, zostały rozpropagowane w naszym środowisku oraz stanowiły podstawę do rozwiązań w samorządzie radców prawnych.

szych pozwoliły rozpocząć starania o wejście do Rady Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy – CCBE. Organizacja ta skupiała wszystkie samorządy prawnicze z państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej, Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, krajów kandydujących do Unii Europejskiej oraz z innych państw europejskich. Od 1997 roku Komisja Zagraniczna rozpoczęła starania o uzyskanie statusu członka obserwatora CCBE. Działania te nie były łatwe. CCBE skupiała w tamtym czasie wyłącznie adwokatury europejskie oraz samorządy solicitorów z Wielkiej Brytanii i Irlandii. Każdy członek musiał spełnić wysokie standardy zawarte w statucie CCBE, w tym przede wszystkim wymóg niezależności, samorządności, posiadania uznanego przez państwo i chronionego prawem tytułu zawodowego oraz zasad etyki zawodowej, dodatkowo chroniącej niezależność, tajemnicę zawodową i unikanie konfliktu interesów. W tym samym czasie, dzięki wielkiej nowelizacji ustawy o radcach prawnych, reprezentanci zawodu uzyskali prawo do reprezentowania nie tylko podmiotów gospodarczych, ale również osób fizycznych, rozszerzane stopniowo na kolejne obszary prawa. Zmiany ustawowe dodatkowo wzmocniły starania o uznanie równej pozycji radców prawnych i adwokatów na forum międzynarodowym. W ramach samego CCBE zdania na temat przyjęcia KRRP w poczet członków były podzielone. Adwokatura Polska już była w owym czasie członkiem tej organizacji i zgłaszała wiele zastrzeżeń dotyczących spełniania przez radców prawnych kryteriów przewidzianych w statucie CCBE. Również inne samorządy, zwłaszcza frankofońskie, miały wątpliwości, czy niezależność można pogodzić z wykonywaniem zawodu w formie umowy o pracę. Specjalna komisja dokładnie badała zarówno samą ustawę o radcach prawnych, jak i uregulowania w zakresie

etyki zawodowej, prowadzono dziesiątki rozmów, spotkań i debat – sprawa się przedłużała. Działania przeciwników członkostwa naszego samorządu w CCBE odwlekały podjęcie ostatecznej decyzji, zdarzyło się nawet, że przesłana aplikacja o członkostwo „zagubiła się” po drodze. Ostatecznie jednak we wrześniu 1999 roku komisja badająca sprawę sporządziła raport, w którym znalazło się stwierdzenie, że polscy radcowie prawni spełniają kryteria członkostwa. Podczas Sesji Plenarnej w Atenach w listopadzie tego samego roku delegacje członkowskie niemal jednogłośnie opowiedziały się za przyjęciem KRRP. Był to olbrzymi, trudny do przecenienia sukces działań Komisji Zagranicznej. Najważniejsza i najbardziej wpływowa europejska organizacja



Fot. archiwum

Maria Ślżak, wiceprezydent CCBE

Moim celem we wszelkich działaniach w zakresie stosunków zagranicznych KIRP zawsze było budowanie jak najlepszego wizerunku naszego zawodu, korzystanie z doświadczeń innych zawodów i organizacji międzynarodowych, umożliwienie korzystania z naszego dorobku i naszych doświadczeń prawnikom z innych krajów oraz przenoszenie wszelkich osiągnięć na polu międzynarodowym do izb okręgowych. Wydaje mi się, że wspólnie osiągnęliśmy wiele. Komitet zawsze mógł liczyć na wsparcie naszych inicjatyw przez izby okręgowe i ich aktywne uczestnictwo w realizacji wspólnych projektów, za co serdecznie dziękuję.

Teraz musimy pracować nad tym, aby z osiągnięć KIRP i izb okręgowych na polu międzynarodowym mogło korzystać jak najszersze grono radców prawnych. Poświęciliśmy tej sprawie ostatnie posiedzenie Komitetu Stałego ds. Współpracy z Zagranicą. Pierwsze inicjatywy to wizyty studyjne w Brukseli i Luksemburgu dla najlepszych aplikantów oraz udział dziekanów w sesjach plenarnych CCBE. Na pewno będą dalsze.

prawnicza uznała równoprawną pozycję radców prawnych i adwokatów w Polsce. Od tego czasu istnieje wspólna delegacja polska w CCBE, w której przewodnictwo na zmianę sprawują przedstawiciele KRRP i NRA. W 2004 roku, z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej, Polska stała się również członkiem zwyczajnym Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy.

Budowanie pozycji

Trzydzieści lat członkostwa w CCBE to trwałe budowanie pozycji samorządu w tej organizacji. KRRP aktywnie uczestniczy nie tylko w spotkaniach Sesji Plenarnej i Komitetu Stałego, najwyższych politycznych organów CCBE, gdzie jest reprezentowana przez Piotra Bobera, wiceprezesa KRRP, nadzorującego działalność zagraniczną samorządu. Reprezentanci samorządu: Agata Adamczyk z OIRP w Krakowie, Jędrzej Klatka z OIRP w Katowicach, Magdalena Witkowska z OIRP w Gdańsku, Anna Tarasiuk-Flodrowska i Marlena Wach z OIRP w Warszawie – biorą udział w merytorycznych pracach komitetów i grup roboczych CCBE. Jędrzej Klatka został ponadto ekspertem CCBE do spraw nowych zasad etyki zawodowej w Gruzji, gdzie po konsultacjach z gruzińską adwokaturą przygotował rekomendacje w sprawie zmian w Kodeksie deontologicznym. Agata Adamczyk brała udział w projekcie CCBE w zakresie kształcenia prawników tureckich, przedstawiciele naszego zawodu byli również uczestnikami misji eksperckich CCBE w innych państwach Europy Wschodniej, Bałkanów i Kaukazu. Ukoronowaniem działalności na forum europejskim był wybór Marii Ślżak z OIRP w Gdańsku, wieloletniej przewodniczącej Komisji Zagranicznej oraz Komitetu Stałego do spraw Współpracy z Zagranicą KRRP, na

stanowisko wiceprezydenta CCBE. W 2015 roku Maria Ślżak zostanie najważniejszym prawnikiem w Europie – prezydentem CCBE. Ten sukces nie byłby możliwy bez stałej pracy i promowania naszego zawodu w Europie. Po raz pierwszy to radca prawni stanie na czele najważniejszej w Europie i jednej z najważniejszych na świecie międzynarodowej organizacji prawniczej.

Od 1999 roku KRRP rozpoczęła działania zmierzające do przystąpienia do największej światowej organizacji prawniczej, Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników IBA, która skupia samorządy zawodowe, stowarzyszenia prawnicze oraz kancelarie i firmy z całego świata. Szczególnie silną pozycję mają w tej organizacji prawnicy ze Stanów Zjednoczonych i innych państw anglosaskich. Ostatecznie członkostwo w IBA stało się faktem w 2003 roku, co ułatwiło nawiązanie i utrzymywanie kontaktów z adwokaturą amerykańską ABA oraz prawnikami z Azji. Podkreśleniem wysokiej pozycji polskich prawników w IBA stało się zorganizowanie w maju 2011 roku szczytu prezydentów organizacji prawniczych oraz śródrocznego spotkania IBA w Warszawie.

Praktycznym wyrazem poparcia CCBE oraz IBA dla adwokatów i radców prawnych w Polsce stała się bezprecedensowa wspólna misja obydwu tych organizacji w Polsce w 2007 roku, która w okresie szczególnie nasilonego sporu między zawodami prawniczymi a polskim rządem badała sytuację na miejscu, spotykając się

z reprezentantami polskich władz, sędziów, prokuratorów, KRRP i NRA. Efektem jej prac był obszerny raport o sytuacji w Polsce, zawierający wiele zaleceń i rekomendacji w sprawie wzmocnienia systemu ochrony prawnej i gwarancji dla państwa w naszym kraju.

Równoległe z przystąpieniem do CCBE samorząd rozpoczął współpracę, a następnie uzyskał członkostwo w Europejskim Stowarzyszeniu Prawników Spółek ECLA. Organizacja ta skupia 17 samorządów i organizacji adwokatów i radców prawnych, których członkowie wykonują zawód w formie umowy o pracę (tak zwanych *in-house lawyers*). Współpraca w ramach tej organizacji dotyczy głównie spraw związanych z wykonywaniem zawodu w formie umowy o pracę. Działania KRRP doprowadziły do wyboru Iwony Mirosz z OIRP w Warszawie na stanowisko wiceprezydenta ECLA.

Przedstawicielstwo KRRP w Brukseli

Jedną z inicjatyw wzmocniających działania międzynarodowe samorządu radców prawnych było powołanie przedstawiciela w Brukseli w październiku 2003 roku.

Cztery lata później doszło do formalnej rejestracji Biura i Przedstawicielstwa Krajowej Rady Radców Prawnych w Brukseli jako pierwszej placówki tego typu założonej przez samorząd prawników w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Przedstawicielstwo ściśle współdziała z CCBE i reprezentantami innych adwokatów europejskich w Brukseli, wspiera działalność Komitetu Stałego do spraw Współpracy z Zagranicą oraz kontakty zagraniczne izb okręgowych.

Aktywizacja izb okręgowych

Kolejnym etapem działalności zagranicznej KRRP stało się zachęcanie okręgowych izb radców prawnych do nawiązywania kontaktów z partnerami z zagranicy oraz wspieranie tych działań. W 2009 roku, dzięki inicjatywie komitetu zaistniała możliwość członkostwa OIRP w Federacji Adwokatów Europejskich, organizacji skupiającej lokalne i regionalne rady adwokackie i skupiającej się na ułatwianiu wzajemnych kontaktów pomiędzy prawnikami w poszczególnych regionach Unii Europejskiej. Obecnie członkami FBE są izby z Wałbrzycha, Wrocławia, Szczecina i Warszawy; izba w Poznaniu złożyła już wniosek o członkostwo w FBE, a kolejne izby zamierzają przystąpić do organizacji w najbliższej przyszłości. We wrześniu ubiegłego roku we Wrocławiu odbył się kongres FBE poświęcony nowym technologiom i mediom społecznościowym, a Aleksandra Siewicka z OIRP w Wałbrzychu została wybrana na stanowisko przewodniczącej Komitetu ds. Nowych Technologii Federacji. Izby angażują się również w działania Europejskiego Stowarzyszenia Prawników. W Polsce odbyły się konferencje, seminaria i spotkania organizowane przez OIRP we współpracy z AEA-EAL w Szczecinie, Poznaniu oraz Warszawie i Olsztynie, a w przyszłym roku planowana jest wspólna konferencja w Gdańsku.

Program Partnerstwa Wschodniego

Projekt Partnerstwa Wschodniego naszego samorządu to współpraca, wsparcie i pomoc dla prawników z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdowy i Ukrainy. W ramach tego projektu prawnicy z tych krajów zostali zaproszeni do udziału w konferencjach i seminariach organizowanych przez okręgowe izby radców prawnych, Krajową Radę Radców Prawnych i międzynarodowe organizacje

dokończenie na str. 63

LION INVESTMENT GROUP

SPECJALNA OFERTA DLA PRAWNIKÓW

Doradztwo inwestycyjno-ubezpieczeniowe dla prawników.

Oferujemy bezpłatne doradztwo w zakresie:

KLIENCI INDYWIDUALNI

1. Plany inwestycyjne (regularne oszczędzanie)
2. IKE, IKZE, plany emerytalne
3. Inwestycje jednorazowe
4. Oszczędzanie i inwestowanie z myślą o dzieciach
5. Ubezpieczenia życiowe
6. Ubezpieczenia zdrowotne

KLIENCI BIZNESOWI

1. Ubezpieczenia grupowe dla pracowników
2. Ubezpieczenia zdrowotne
3. Optymalizacja podatkowa

Skontaktuj się z nami:
(22) 396-17-76

LIONINVESTMENT.PL

OFERTA SPECJALNA

WSZYSCY KLIENCI, KTÓRZY DO 31.10.2012 ZAWRĄ Z NASZĄ FIRMĄ UMOWĘ Z ZAKRESU INWESTYCJI LUB UBEZPIECZEŃ OTRZYMAJĄ BEZPŁATNY UDZIAŁ WE WSZYSTKICH SZKOLENIACH I N I N W E S T Y C Y J N Y C H ORGANIZOWANYCH PRZEZ NAS W 2013 ROKU



Iwona Mirosz

Doskonalenie zawodowe radców prawnych w XXX-leciu samorządu radcowskiego

O tym, że doksztalcanie i doskonalenie zawodowe radców prawnych jest oczywistą koniecznością przy wykonywaniu tego zawodu zaufania publicznego, nie trzeba przekonywać członków samorządu radcowskiego.

Zmiany w przepisach prawnych, wykładni tych przepisów i orzecznictwie powodują, iż bez ustawicznego doksztalcania radcy prawnemu trudno poruszać się po meandrach wykonywanego zawodu i należyście świadczyć pomoc prawną. Tę prawdę radcy prawni znają od zawsze, to znaczy od chwili, gdy powstał nasz zawód.

Zanim w roku 1982 powstała ustawa o radcach prawnych, powołująca do życia samorząd radców prawnych, którego jednym z obowiązków podstawowych jest koordynacja i organizacja doskonalenia zawodowego, osoby wykonujące zawód radcy prawnego spotykały się na szkoleniach i konferencjach zwanych kołobrzeskimi, chociaż miejscem odbywania tych konferencji był nie tylko Kołobrzeg. Te znane w środowisku radcowskim szkolenia i konferencje organizowane były przez grupę radców prawnych, na czele której stał Józef Zych. To oni w owym czasie organizowali siłami Towarzystwa Naukowego organizacji i kierownictwa z siedzibą w Zielonej Górze ogólnopolskie konferencje i szkolenia, w których uczestniczyło – jak wspomina Józef Zych – ponad 13 tysięcy radców prawnych z całego kraju. To właśnie na tych konferencjach, organizowanych w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych i integracji środowiska, podjęty został problem ustawowego uregulowania kwestii samorządu radców prawnych i zawodu radcy prawnego i tam powstawały projekty ustaw.

Doniosłe znaczenie w kształtowaniu samorządu radcowskiego miała też działalność Centralnego Ośrodka Doskonalenia Zawodowego, kierowanego przez Andrzeja Hanusza. Konferencje i szkolenia organizowane przez ośrodek były spotkaniami, na których rodziły się pomysły dotyczące stworzenia samorządu radcowskiego. Te dwie instytucje poprzez szkolenia radców prawnych służyły integracji środowiska.

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu, 6 lipca 1982 roku, Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o radcach prawnych, która weszła w życie 1 października 1982 roku. Ustawą utworzono samorząd radców prawnych, do zadań którego należy doskonalenie zawodowe radców prawnych. Zadań zarówno Krajowej Rady Radców Prawnych (art. 60 pkt 7), jak i okręgowych izb radców prawnych (art. 52 ust. 3 pkt 2).

Powołane następnie organa samorządu radcowskiego realizowały wymienione powyżej zadania poprzez powołanie komisji zajmujących się koordynacją i organizacją doskonalenia zawodowego radców prawnych.

Działające przy okręgowych izbach radców prawnych komisje doskonalenia zawodowego zajęły się organizacją szkoleń zawodowych dla należących do izby radców prawnych.

Do zadań działającej w ramach Krajowej Rady Radców Prawnych Komisji Doskonalenia Zawodowego należało organizowanie szkoleń ogólnopolskich – kilkudniowych, odbywających się w różnych miejscach kraju, i jednodniowych, odbywających się w Warszawie. Wzorem przywołanych wyżej „poprzedników”, na konferencjach i szkoleniach oprócz zapewnienia uczestnikom wiedzy doskonalącej wykonywanie zawodu, duży nacisk kładziono na integrację środowiska radcowskiego. Konferencje i szkolenia organizowane przez komisję cieszyły się dużym zainteresowaniem radców prawnych, mimo że koszty uczestnictwa w tych konferencjach i szkoleniach były w 100% finansowane przez biorących w nich udział radców prawnych. Uczestniczyło w nich wielu radców prawnych, a tematyka odzwierciedlała aktualne zapotrzebowanie środowiska na zmiany w obowiązującym prawie.

Tak wyglądało doskonalenie zawodowe radców prawnych do 2007 roku, kiedy to

VIII Krajowy Zjazd Radców Prawnych w uchwale nr 4/2007 z 9 listopada 2007 r. w sprawie zadań samorządu radców prawnych i jego organów w latach 2007–2010 zobowiązał Krajową Radę Radców Prawnych do opracowania i wdrożenia modelu ustawicznego szkolenia zawodowego członków samorządu, uwzględniającego wzorcowe zasady ustawicznego kształcenia zawodowego przyjęte przez CCBE.

Przyjęty na VIII Zjeździe KRRP Kodeks etyki radcy prawnego uchwałą nr 5/2007 nakłada na radców prawnych obowiązek uczestnictwa w szkoleniach zawodowych. W artykule 23 kodeksu mówi się, że obowiązkiem radcy prawnego jest dbałość o rozwój zawodowy poprzez kształcenie ustawiczne.

W celu realizacji założeń nowo wybrana na zjeździe Krajowa Rada Radców Prawnych zobowiązana została do przygotowania i powołania instytucji o zasięgu ogóln-





Grażyna Błociszewska-Jankowska

krajowym, w ramach której organizowane będą różnego rodzaju formy doształcania i doskonalenia zawodowego. 14 grudnia 2007 roku KRRP uchwałą nr 3/VIII/2007 powołała Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych.

W styczniu 2008 roku uchwałą nr 8/VIII/2008 z 26 stycznia 2008 KRRP uchwała „Regulamin funkcjonowania Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych”, natomiast uchwałą nr 9/VIII/2008 z 26 stycznia powołała kierownika oraz Radę Programową Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych. Centrum przygotowało projekt planu pracy obejmujący ofertę szkoleniową dla radców prawnych oraz różnego rodzaju formy doształcania i doskonalenia zawodowego.

Działalność centrum to nie tylko organizowanie własnych form doształcania i doskonalenia zawodowego, to także współpraca w tej dziedzinie z okręgowymi izbami

radców prawnych i pomoc w organizacji szkoleń własnych izb, pomoc w pozyskiwaniu wybitnych wykładowców, a przede wszystkim dofinansowywanie organizowanych przez okręgowe izby radców prawnych form doształcania i doskonalenia zawodowego. Temu ostatniemu służy utworzony w Krajowej Radzie Radców Prawnych Fundusz Doskonalenia Zawodowego Radców Prawnych, z którego korzystają rady okręgowych izb radców prawnych, aby podnieść atrakcyjność szkoleń poprzez obniżenie odpłatności za nie, dokonywanej przez radców prawnych. W tej sprawie Krajowa Rada Radców Prawnych uchwałą KRRP nr 25/VII/2008 przyjęła zasady finansowania i współfinansowania form doształcania i doskonalenia zawodowego oraz kryteria i warunki ubiegania się o dofinansowanie. Na podstawie nadesłanych przez okręgowe izby radców prawnych planów pracy zawierających zestawienia planowanych przez izby szkoleń, dokonuje się podziału środków z funduszu na tę działalność.

Krajowa Rada Radców Prawnych uchwałą nr 30/B/VII/2008 z 6 czerwca 2008 roku w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych przyjęła zasady wypełniania przez członków samorządu radcowskiego nałożonego na radców Kodeksem etyki obowiązku uczestnictwa w szkoleniach zawodowych. Zgodnie z tą uchwałą, każdy radca prawny w celu wykonania art. 23 ust. 2 Kodeksu etyki radcy prawnego ma obowiązek brania udziału jako słuchacz lub wykładowca w szkoleniach organizowanych przez Centrum Szkolenia Ustawicznego Krajowej Rady Radców Prawnych i przez rady okręgowych izb radców prawnych. Uchwała określa też inne sposoby wypełniania tego obowiązku – np. poprzez udział w szkoleniach organizowanych przez inne instytucje szkoleniowe, poprzez publikacje z zakresu prawa itd. Zgodnie z uchwałą, radca prawny w celu wypełnienia obowiązku uczestniczenia w szkoleniach zawodowych w ciągu trzyletniego cyklu szkoleniowego powinien uzyskać 30, a od 1 stycznia 2012 roku (nowy cykl szkoleniowy) – 40 punktów szkoleniowych (uchwałą nr 74/VIII/2011 Krajowej Rady Radców Prawnych z 9 grudnia 2011 roku, zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych). Każdy radca prawny, aby wypełnić obowiązek wynikający z powołanych wyżej przepisów samorządowych,

może uczestniczyć w szkoleniach organizowanych przez Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych i przez rady okręgowych izb radców prawnych.

Centrum w ramach szkoleń własnych organizuje ogólnopolskie szkolenia tzw. wielodniowe (trzy- i dwudniowe), a także szkolenia jednodniowe. Każdorazowo po podjęciu przez Krajową Radę Radców Prawnych uchwały o przyjęciu planu pracy centrum, opracowanego po projekcie planu przygotowanego przez Radę Programową, centrum zamieszcza pełną ofertę szkoleniową na stronie internetowej Krajowej Rady Radców Prawnych i w wydawnictwie „Radca Prawny”, otrzymywanym przez radców prawnych, oraz przesyła informację o szkoleniach do okręgowych izb radców prawnych.

W lipcu 2010 roku – zgodnie z przyjętą uchwałą nr 127/VII/2010 Krajowej Rady Radców Prawnych z 18 czerwca 2010 roku w sprawie planu pracy Centrum Szkolenia Ustawicznego w roku szkoleniowym 2010/2011 – centrum wdrożyło do realizacji plan szkoleń według nowej formuły. Od roku szkoleniowego 2010/2011 organizuje w ramach środków finansowych na własną działalność szkoleniową tzw. szkolenia regionalne dla członków samorządu. Są to szkolenia organizowane dla okręgowych izb radców prawnych, po trzy szkolenia w regionie, a region to trzy lub dwie okręgowe izby radców prawnych.

W grudniu 2011 r. skończył się pierwszy w historii samorządu radcowskiego cykl szkoleniowy. Od 1 stycznia 2012 r. rozpoczął się kolejny trzyletni cykl. Organa samorządu radcowskiego przedstawiły kolejną bogatą ofertę szkoleń. Każdy radca prawny powinien pamiętać, iż wykonywanie zawodu radcy prawnego wymaga bardzo wysokiego poziomu kompetencji zawodowych członków naszego samorządu. Radca prawny nie może udzielać skutecznie porad prawnych czy reprezentować klientów, jeżeli nie uczestniczy w szkoleniach zawodowych. Musi doskonalić swój warsztat pracy, aby nadążyć za ciągłymi zmianami w prawie i w praktycznym jego stosowaniu. Dlatego powinien uczestniczyć aktywnie w szkoleniach organizowanych przez rady okręgowych izb radców prawnych i Centrum Kształcenia Ustawicznego Krajowej Rady Radców Prawnych, do uczestnictwa w których zapraszamy. ■

Grażyna Błociszewska-Jankowska

Autorka jest kierownikiem Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych.



Fot. jessassanz - Fotolia.com

Procesy [■] Wojciech Tumidalski

trzydziestolecia

XXX-lecie samorządu radców prawnych to dobra okazja, by spojrzeć wstecz i przypomnieć najciekawsze, najdziwniejsze, najdłużej trwające, najważniejsze czy najbardziej osobliwe procesy sądowe. Zapewne czytelnik potrafiłby sam ze swego zawodowego doświadczenia wymienić kilka podobnych. Oto moje subiektywne zestawienie finałowej dziesiątki:

Szczyt odwagi?

Wiele odwagi albo niewiele do stracenia trzeba mieć, aby zdecydować się na krok, jaki w latach 80. ub.w. uczynił pewien młody opozycjonista z Krakowa, działacz pacyfistycznego w swych założeniach ruchu Wolność i Pokój. Powództwo o naruszenie godności osobistej przeciw... Służbie Bezpieczeństwa?! Właśnie tak. O bezprawne pozbawienie wolności oraz naruszenie nietykalności i godności osobistej pozwany został krakowski Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych. Pozyskującym – WiP-owiec, młody prawnik... Jan Rokita.

3 maja 1986 r. SB zatrzymała prewencyjnie Rokitę, aby nie mógł uczestniczyć w patriotycznych uroczystościach. Esbek,

który go przesłuchiwał, był wśród opozycji postacią dobrze znaną – z niektórymi działaczami WiP chodził do liceum.

Odbyło się sześć rozpraw, zeznawało kilkunastu świadków, m.in. z WiP. Z ich wypowiedzi wynika, że krewki esbek niejednokrotnie groził im oraz ich rodzinom, podczas przesłuchań usiłował też przypalać papierosem. W 1987 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie uznał powództwo Rokity i nakazał krakowskiemu WUSW przeproszenie powoda za bezprawne naruszenie jego wolności, nietykalności i godności osobistej. Wyrok ostał się także przed Sądem Najwyższym. Wszystko działo się w schyłkowym okresie PRL, co niektórym współczesnym dyskutantom o historii może się wydać wręcz nieprawdopodobne.

Na płótnie i na wokandzie

Ponad 10 lat wymiar sprawiedliwości – na drodze procesów cywilnych i karnych – badał kolekcję malarstwa europejskiego, prawie 450 obrazów z epok od renesansu do impresjonizmu, zgromadzonych w Galerii Porczyńskich w Warszawie.

W czasach PRL w klasycystycznym gmachu dawnej giełdy, projektowanym przez Antonio Corazziego, przy dzisiejszym placu Bankowym (wtedy Dzierżyńskiego) mieściło się Muzeum Ruchu Robotniczego. Jeszcze w 1987 r. archidiecezja warszawska otrzymała w darze od zamieszkałego w Wielkiej Brytanii małżeństwa Janiny i Zbigniewa Porczyńskich kolekcję kilkuset obrazów, zadedykowaną papieżowi Janowi Pawłowi II. Mówiono wtedy o dziełach Tycjana, Rembrandta, Rubensa i innych wielkich mistrzów, które tą drogą trafią do stolicy Polski, czyniąc z niej miejsce ekspozycji niezwykle cennych dóbr europejskiej kultury.

W 1990 r. wydawało się więc, że okazały gmach przy placu Bankowym będzie świetnym miejscem do wystawienia tych dzieł. Wtedy jednak pojawiły się wątpliwości. Podjął je dr Mieczysław Morka, który na łamach „Biuletynu Historii Sztuki”, a potem w książce „Kolekcja Porczyńskich – genialne oszustwo?” podważył autentyczność obrazów, stwierdzając, że wiele z nich było przez Porczyńskich kupowanych już jako kopie, o czym później darczyńcy nie informowali. Rozpoczęła się droga sądowa. Dr Morka i prof. Jerzy Kowalczyk, szef „Biuletynu”, zostali przez Porczyńskiego pozwani o ochronę dóbr osobistych, a Morka był też oskarżony w trybie karnym o zniesławienie powoda. Procesy ciągnęły się latami (Zbigniew Por-



Rys. Andrzej Jacyński

czyński zmarł w 1998 r.), niektóre uległy przedawnieniu. Dziś jednak nawet strona kościelna przyznaje, że wartość ofiarowanej jej kolekcji nie jest tak wielka, jak początkowo to przedstawiano.

Fundusz-matka

Spore szanse na tytuł „Procesu 30-lecia” ma z pewnością wielowątkowa sprawa Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, powstałego pod koniec lat 80. ub.w. Jego zadaniem było poufne skupowanie zagranicznych zobowiązań PRL, zaciąganych w latach 70. i 80. Idea może i szczytna, jak wyszło – pamiętamy. Według prokuratury, w latach 1989–1990 afera FOZZ spowodowała 350 mln zł strat; sądy uznały, że straty wynoszą co najmniej 134 mln zł. Pieniądze przeznaczone dla funduszu zostały albo przywłaszczone, albo rozdysponowane w sposób niezgodny z prawem.

Poważne nieprawidłowości w działaniu funduszu w 1991 r. wykryła Najwyższa Izba Kontroli, a prokuratura prowadziła śledztwo w latach 1991–1993. Przesłała wtedy akt oskarżenia Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie. Sąd oskarżenie odesłał prokuraturze do poprawki. Sprawa wróciła do sądu pięć lat później. Proces karny oskarżonych Grzegorza Żemka (b. dyrektora FOZZ), jego zastępczyni Janiny Chim, biznesmena Dariusza Przywieczerskiego i innych podsądnych też rozpoczął się „z przygodami”, bo prowadząca go z początku sędzia Barbara Piwnik została członkiem rządu Leszka Millera. Musiała więc pożegnać się z sądem i z tym procesem, który powierzono innemu znanemu sędziemu – Andrzejowi Kryżę (też później robił karierę w świecie polityki – jako wiceminister sprawiedliwości w rządzie PiS). Pod jego kierunkiem proces ciągnął się trzy lata od 2002 r. Rekordowe tempo prowadzenia tej olbrzymiej sprawy budziło pewne pytania. Aby uniknąć przedawnienia karalności czynów zarzuconych oskarżonym, wydłużono nawet kodeksowe terminy (zaakceptował to Trybunał Konstytucyjny).

W 2005 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Żemka na 9 lat i 720 tys. zł grzywny; jego zastępczynię Janinę Chim – na 6 lat i 500 tys. zł grzywny, biznesmena Dariusza Przywieczerskiego – na 3,5 roku, a troje innych – na kary do 2 lat więzienia. Rok później stołeczny Sąd Apelacyjny zmniejszył kary o rok. Sąd Najwyższy zasadniczej części wyroku nie podważył.

Doniosłą rolę w całym procesie odegrał pełnomocnik FOZZ w likwidacji, radca prawny Edward Kamionka (zmarł w 2009 r.)

Jak mówił, po wyroku skazującym szefów FOZZ, jego rola wcale się nie skończyła. To na wniosek mecenas Kamionki sąd nałożył na oskarżonych obowiązek naprawienia wyrządzonej, wielomilionowej szkody. W celu ściągnięcia należności mec. Kamionka wytaczał Żemkowi i pozostałym liczne procesy cywilne, zajmowano też ich majątki. Kamionka przyznawał, że przedsięwzięcie jest trudne, a majątek częściowo ukryty. Jego dzieło kontynuują kolejni radcowie FOZZ w likwidacji. Ostatnio było głośno o niezwyklej części majątku funduszu, która trafiła do Polski – kolekcji nieznanymi zdjęć Marilyn Monroe. W lipcu odbyła się ich licytacja.

Wybory prawie nieważne

Choć kandydat na radnego, wójta, burmistrza, posła, senatora czy nawet prezydenta odbierze akt nominacji i złoży ślubowanie, jego wybór może jeszcze zostać unieważniony sędziem. Procedura wyborów w Polsce przewiduje bowiem możliwość złożenia w Sądzie Najwyższym protestu wobec wyniku wyborów. Za każdym razem protestów jest wiele, lecz nigdy jeszcze Sąd Najwyższy wyborów nie unieważnił. Ale w 1995 roku było naprawdę blisko. Nigdy jeszcze nie było bliżej.

Wybory prezydenckie w 1995 r. miały gorący przebieg. Kandydatów było wielu, ale liczyło się trzech: urzędujący prezydent Lech Wałęsa, lider socjaldemokratów Aleksander Kwaśniewski oraz popierany przez środowisko skupione wokół Unii Wolności Jacek Kuroń. Pierwsza tura nie przyniosła rozwiązania, więc w listopadzie 1995 r. zarządzono drugą: Kwaśniewski zmierzył się z liczącym na prezydencką reelekcję Lechem Wałęsą. Wygrał Kwaśniewski, uzyskując 51,7 procent głosów.

Jeszcze w czasie kampanii wyborczej oponenci Kwaśniewskiego podnieśli wątpliwości co do jego wykształcenia. W oficjalnym obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej i w sejmowej ankiecie kandydat SLD napisał, że ma wykształcenie wyższe. Tymczasem władze Uniwersytetu Gdańskiego, w którym w latach 70. ub.w. studiował kandydat na prezydenta, potwierdziły, że przed obroną pracy magisterskiej Aleksander Kwaśniewski został skreślony z listy studentów Wydziału Ekonomiki i Transportu UG. Już po wyborach prezydent-elekt przyznał w wywiadzie prasowym, że nie obronił pracy magisterskiej, ale uważał, że ma wykształcenie wyższe, bo zdał wszystkie egzaminy na studiach. Było nawet prokuratorskie śledztwo w tej

sprawie. Umorzono je w 1996 r. Te wszystkie wątpliwości stanowiły podstawę zdecydowanej większości z rekordowej liczby ponad 600 tysięcy protestów wyborczych, jakie napłynęły do Sądu Najwyższego. W pojedynczych sprawach zapadały różne decyzje SN – że mogło to lub nie mogło mieć wpływu na wynik wyborów. Ostatecznie 9 grudnia 1995 r. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pełnym składzie wydała ostateczny werdykt. Był niejednogłośny (głosy rozłożyły się 12:5) – orzeczono, że wynik wyborów prezydenckich jest ważny.

Sąd Najwyższy przyznał, że Aleksander Kwaśniewski nie ma wyższego wykształcenia, a więc informacja o tym podana w zgłoszeniu jego kandydatury była nieprawdziwa. Nie wnikał w to, czy taką informację przekazano umyślnie czy nie i kto zawinił (te sprawy badała prokuratura i w 1996 r. z braku znamion przestępstwa umorzyła śledztwo). SN podkreślił jednak, że przekazanie takiej informacji przez komitet wyborczy Kwaśniewskiego i jej podanie w obwieszczeniu PKW „było naruszeniem przepisów ustawy o wyborze prezydenta”. Zarazem – według SN – nie było możliwe stwierdzenie, iż podanie przez Kwaśniewskiego nieprawdziwej informacji, jakoby miał on wyższe wykształcenie, zamiast informacji prawdziwej o wykształceniu niepełnym wyższym, spowodowało taki wpływ na preferencje wyborcze, że Kwaśniewski w drugiej turze głosowania otrzymał o ponad 650 tysięcy głosów więcej niż Lech Wałęsa.

Najważniejszy z prasowych

Przez 30 lat procesów wytaczanych prasie były pewnie tysiące. Ale ten zapisał się w annałach dziennikarstwa (zwanego czasem śledczym) bezsprzecznie jako jeden z najważniejszych. Sierpień 1997 roku: nieistniejąca już dziś gazeta „Życie” publikuje wielki artykuł pod tytułem „Wakacje z agentem”, w którym podaje, że w 1994 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski, wtedy szef klubu SLD, spędzał nadmorski urlop z rosyjskim (a wcześniej radzieckim) agentem Władimirem Ałganowem. Prezydent uznał publikację za „stek bzdur” i zaprzeczył, by spotykał się z Ałganowem. Wytoczył proces, w którym żądał przeprosin i wielomilionowej kwoty. Była ona tak wysoka, że prezydent zaciągnął w banku kredyt na opłacenie maksymalnego wpisu sądowego. W odpowiedzi gazeta opublikowała archiwalne zdjęcia (z wcześniejszych czasów), na którym widać obu panów w oficjalnej

sytuacji. Proces o ochronę dóbr osobistych znany jako sprawa Kwaśniewski – „Życie” zapisał się w historii także dlatego, że był to pierwszy pozew złożony przez urzędującego prezydenta. Gazeta powoływała się na świadków z Wybrzeża (nie wszyscy potwierdzili swe wcześniejsze wypowiedzi) i rachunki z ośrodka wczasowego. Prawnicy prezydenta przedłożyli zaś paszport Aleksandra Kwaśniewskiego, z którego wynikało, że w inkryminowanym okresie przebywał w Irlandii.

Wyrok zapadł w 2000 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo (tylko w części dotyczącej przeprosin) i uznał, że informacje na temat rzekomych spotkań Kwaśniewskiego z Ałganowem były nieprawdziwe. Nakazał autorom tekstów oraz redaktorowi naczelnemu Tomaszowi Wołkowi publiczne przeproszenie prezydenta. Pozwani apelowali, co skończyło się stwierdzeniem w 2003 r., że dziennikarze nie dochowali należytej staranności oraz rzetelności podczas zbierania informacji.

Sprawa zapisała się w historii po raz drugi z powodu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, która wyznaczyła nowy standard w dziedzinie wolności słowa. 21 lutego 2005 r. SN uchwalił, że dziennikarz nie podlega odpowiedzialności cywilnej za przedstawienie nieprawdziwego zarzutu, jeśli zbierając i wykorzystując informacje dochował staranności, działał w ważnym interesie społecznym, a nieprawdziwy zarzut odwołał. Uchwała nie jest wprawdzie wiążąca dla innych sądów, ale w rzeczywistości – zważywszy na autorytet Sądu Najwyższego – bierze się ją pod uwagę przy orzekaniu w podobnych procesach.

Rekord z polityką w tle

11 lat trwał proces cywilny, jaki Leszkowi Moczulskiemu, twórcy i liderowi Konfederacji Polski Niepodległej, wytoczyła grupa posłów SLD (wśród nich późniejszy prezydent Aleksander Kwaśniewski) za wystąpienie sejmowe z lutego 1992 r., gdy w czasie debaty nad uchwałą o potępieniu stanu wojennego Moczulski powiedział o PZPR: „ja rozszyfruję ten skrót: płatni zdrajcy, pacholki Rosji”. W parlamencie mówca dostał owację od prawej strony sali, strona lewa salę opuściła, a niedługo później grupa posłów SLD pozwała Moczulskiego o ochronę dóbr osobistych z żądaniem przeprosin.

Zeznający przed sądem posłowie lewicy uznawali te słowa za obraźliwe. – *Całe życie walczyłem z bandziorami, a tu ktoś mówi, że byłem „płatnym pacholkiem”* – powie-

dział np. poseł Jerzy Dziewulski. Z jednej strony, przyznawał on, że należał do PZPR, ale z drugiej podkreślał, że był wychowany w antykomunizmie, a jego ojciec był nawet przed wojną kierowcą żony marszałka Piłsudskiego – i dlatego poczuł się osobiście dotknięty słowami Moczulskiego. Pozwany zapewniał, że przytoczył jedynie znane mu od dzieciństwa słowa milionów ludzi, adresując je do tych, którzy podczas poselskiej debaty gloryfikowali stan wojenny.

Ten najdłuższy chyba cywilny proces z polityką w tle błąkał się od instancji do instancji przez ponad 11 lat. W 2003 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł wreszcie prawomocnie, że Moczulski nie musi przeproszać powodów za wypowiedziane słowa. Według sądu, inkryminowanego zwrotu Moczulskiego nie można – jak czynili to pełnomocnicy powodów – wyjąć z kontekstu. „Cały kontekst wypowiedzi nie dawał podstaw do przyjęcia, że zamiarem pozwanego było zwrócenie się do poszczególnych posłów ani by użył tego zwrotu wobec każdego z powodów z osobna” – wyjaśniała sędzia Izabela Fick-Brzeska w uzasadnieniu wyroku.

Wcześniej w tej sprawie zapadały wyroki innej treści – w 1993 r. ówczesny Sąd Wojewódzki w Warszawie orzekł, że Moczulski nie dowiódł powodom płatnej zdrady i nakazał mu imienne przeproszenie ich wszystkich w prasie, radiu i telewizji. Rok później wyrok ten uchylono po apelacji Moczulskiego i ponowny proces w całej sprawie trwał siedem lat. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że Moczulski nie musi przeproszać, gdyż nie chciał obrażać konkretnych ludzi, a jedynie nawoływał SLD do rozliczenia się z przeszłością PZPR, zaś do posłów lewicy zwracał się w Sejmie jako do kontynuatorów poprzedniej partii lewicowej. Ten wyrok sąd apelacyjny utrzymał w mocy.

Czyje uczucia?

W siedem lat polskie sądy uporały się z inną ciekawą sprawą o ochronę dóbr osobistych – a jej losy dwukrotnie odmieniały się o sto osiemdziesiąt stopni.

Powód – ponad 90-letni, wielce zasłużony ksiądz Zdzisław Peszkowski, kapelan rodzin katyńskich i – co ważne – noszący tytuł kapelana domu papieskiego, przeciwko dziennikowi „Trybuna”, za artykuł o Janie Pawle II, który kapłan uznał za obraźliwy. Skończyło się wyrokiem nakazującym gazecie przeproszenie księdza. Sąd oddalił żądanie wpłaty 100 tys. zł na cel dobroczynny. „Trybuna” pisała o papieżu jako o „prostackim wikarym”, a jedną z jego

wypowiedzi określiła jako „niechlujną i bełkotliwą”. Bezpośrednio po artykule gazeta dwa razy przeproszała za te i inne słowa z inkryminowanego tekstu (dlatego zresztą nie zasądzono zadośćuczynienia).

W procesie sporne było nie tylko to, czy i w jakim zakresie doszło do naruszenia dóbr osobistych, ale także to, czy ksiądz może występować z pozwem niejako w imieniu papieża oraz czy papież – jako głowa Kościoła rzymskokatolickiego – jest przedmiotem kultu, co uzasadniałoby zarzut naruszenia uczuć religijnych. „Jan Paweł II zarówno jako Karol Wojtyła, jak



i głowa państwa watykańskiego miał, ma i mieć będzie odpowiednie instrumenty i legitymacje prawne dla ewentualnego dochodzenia Jego praw, o ile uzna, że zostały one w przedmiotowej sprawie naruszone” – pisał pełnomocnik pozwanych. Ks. Peszkowski powtarzał, że jako kapelan papieski ma szczególnie obowiązek troski o godność Jana Pawła II.

Sąd I instancji pozew uwzględnił, przyjmując, że artykuł naruszył też „dobra osobiste związane z przynależnością do narodu polskiego”. Pozwani złożyli apelację, która przyniosła skutek – warszawski sąd apelacyjny w 2003 r. oddalił powództwo księdza, przyjmując, że wprawdzie sformułowania „Trybuny” były „wysocze naganne, a zachowanie gazety obiektywnie niewłaściwe”, ale – według SA – do obrazy uczuć doszłoby, gdyby gazeta poprzez wyszydzenie uniemożliwiła lub utrudniła księdzu wyrażanie

jego uczuć. Nic takiego jednak nie nastąpiło – skonkludował sąd.

Kolejny zwrot w sprawie nastąpił w Sądzie Najwyższym, gdzie z kasacją wystąpili prawnicy księdza. Sąd ten ostatecznie nakazał „Trybunie”, by przeprosiła na swych ławach. Sędzia Gerard Bieniek uzasadniał, że wprawdzie zasadniczo z pozwem o ochronę dóbr osobistych występują osoby bezpośrednio poszkodowane, ale takie prawo przysługuje też osobom „szczególnie bliskim” poszkodowanym – a taką jest z pewnością dla papieża ks. Peszkowski. Zarazem sędzia przyznał, że katalog dóbr osobistych



Fot. rcx - Fotolia.com

jest katalogiem otwartym i może obejmować też uczucia religijne.

Turban niezgody

Spójrzmy na temat wolności religijnej od innej strony – jesteśmy bowiem społeczeństwem coraz bardziej międzynarodowym, co znajduje odzwierciedlenie w tematyce spraw trafiających do naszych sądów. Ostatnio asumpt do takiego spojrzenia dała sprawa pewnego sikha (to kompilacja islamu i hinduizmu, na świecie jest około 24 milionów wyznawców tej religii), któremu na lotnisku Okęcie kazano zdjąć do kontroli bezpieczeństwa turban. Takie żądanie – jak mówił powód – sikhowie uznają za zniewagę, bo turban nie jest dla nich częścią garderoby, a atrybutem religijnym. To tak, jakby kazać w publicznym miejscu zdejmować bieliznę – tłumaczył.

Shaminder Puri – ekspert ONZ i kilku

innych międzynarodowych organizacji – który studiował w Polsce i dobrze zna nasz język, nagłośnił sprawę, bo – jak wcześniej mówił – „coś takiego nie spotkało go na żadnym lotnisku na świecie”. Podkreślił, że gdy przechodził w turbanie przez bramkę na lotnisku, ta nawet nie zapiszczała, więc – jego zdaniem – nie było powodów, by kazać mu ściągać turban, a tym bardziej – karać mandatem za opóźnianie kontroli. Straż graniczna była jednak nieugięta i sikh o mało nie pozostał na lotnisku, zamiast wsiąść do samolotu. Po tym, jak sytuacja z turbanem się powtórzyła, Puri interweniował m.in. u ambasadora RP w Indiach – praktyka jednak nie uległa zmianie. Shaminder Puri zapewniał, że w innych krajach, np. w USA czy Wielkiej Brytanii, zdjęcie turbanu jest traktowane jako ostateczność.

Stąd pozew przeciwko Skarbowi Państwa (reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną) – powód domaga się przeprosin od straży granicznej, zmiany praktyki na lotniskach oraz 30 tys. zł na cel charytatywny. W zeszłym roku zapadł nieprawomocny wyrok sądu I instancji, który oddalił żądania jego pozwu. Sąd przyznał wprawdzie, że nakaz ściągnięcia turbanu do kontroli narusza dobra osobiste, takie jak godność i wolność religijna, ale nie czyni tego w sposób bezprawny – jest zatem działaniem dopuszczalnym w pracy funkcjonariuszy, którym takie formy kontroli nakazują przepisy prawa. „W imię bezpieczeństwa wszystkich podróżujących nie można doprowadzić do wyjęcia spod zasad kontroli jakiejś religii” – tłumaczył sędzia Jacek Tyszka.

W ocenie sądu, mogło dojść do sytuacji, w których strażnicy zachowali się wobec sikha nieuprzejmie, choć i on – w emocjach – potrafił odplącić im tym samym. Jak podkreślił sąd, to jeszcze nie uzasadnia żądania pozwu, by traktować go inaczej niż pozostałych pasażerów.

To nie koniec sprawy, wiadomo, że będzie apelacja. Kto wie, czy w sprawie legalności przepisów prawa lotniczego nie wypowie się też Trybunał Konstytucyjny. Zapytał go o to inny warszawski sąd, który bada odwołanie tego samego sikha w sprawie mandatu, jakim ukarała go na lotnisku straż graniczna.

Mimo przegranej, Shaminder Puri może jednak mówić o niewielkim sukcesie. Przed wyrokiem zapowiedziano, że pewnej modyfikacji ulegnie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych dotyczące zasad kontroli. W przepisach o tzw. kontroli manualnej pasażerów, prowadzonej przez funkcjonariuszy, ma się pojawić zapis, że powinna

ona przebiegać w sposób „jak najmniej naruszający intymność osoby kontrolowanej”.

Miliony na osłodę

Czy jest wśród Czytelników ktoś, kto nie próbował czekoladek Wedla? Być może, niektórzy pamiętają jeszcze smak tych słodczy sprzed wojny... Część z Państwa wspomina może wyroby Zakładów Przemysłu Czekoladowego im. 22 Lipca, czyli nacjonalizowanego Wedla. Długa i burzliwą drogę prawną musiała przebyć ta firma, zanim odzyskała swą oryginalną markę.

W 1989 r. firma wróciła do przedwojennej nazwy, choć nie uregulowano spraw ze spadkobiercami Jana Józefa Wedla. Był to jeden z pierwszych sprywatyzowanych zakładów – decyzją Janusza Lewandowskiego, ministra przekształceń własnościowych, 40 proc. akcji spółki trafiło do amerykańskiego koncernu, za kwotę 25 milionów dolarów. W tym samym czasie Wedel zaczął być notowany na warszawskiej giełdzie. Dla spadkobierców w prospekcie emisyjnym przewidziano 5 procent akcji.

Spadkobiercy Wedla wszczęli proces o prawo do znanej ponad sto lat nazwy „E.Wedel”. Uzyskali nawet korzystny wyrok sądu, który prawomocnie przyznał im, że amerykański koncern bezprawnie posługuje się nazwą. Wyrok został jednak uchylony przez Sąd Najwyższy w wyniku rewizji nadzwyczajnej złożonej tam przez ministra sprawiedliwości.

Gdyby nie to, że amerykański koncern chciał sprzedać Wedla, procesy ze spadkobiercami mogły się jeszcze toczyć. Prawnicy firmy postanowili jednak – dla oczyszczenia przedpola – ugodowo zakończyć ten spór z dziesięciorgiem spadkobierców.

W 1998 r. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie podpisano ugodę, na mocy której spadkobiercy uzyskali pewną kwotę (nie ujawniono jej oficjalnie, w kuluarach mówiono o kilku milionach dolarów) za prawo do nazwy. Ciekawostka polega na tym, że umowę o prawo do umieszczenia nazwiska Wedel w nazwie spółki koncern podpisał ze spadkobiercami zrzeszonymi w... przedwojennej spółce E. Wedel, której po nacjonalizacji zakładów prawdopodobnie z gapiostwa nie wykreślono z rejestru i spadkobiercom udało się ją współcześnie reanimować.

Sprawiedliwość za kratami

Ponieważ zestawienie „procesów XXX-lecia” sporządzałem na podstawie własnego uznania, nie stosując matematycznych kryteriów, proponuję, byśmy na koniec

spojrzeli na temat z przymrużeniem oka. Panie i Panowie, oto mój faworyt do tytułu najniezwyklejszego procesu, bo rozprawa była na niby, a efekty – zupełnie rzeczywiste. Niech opowie o tym pewien były radca prawny i były... prezes Trybunału Konstytucyjnego – Jerzy Stępień. Do końca lat 70. ub.w. był on sędzią świątokrzyskich sądów rejonowych, potem zaś z sędownictwa odszedł, nie odnajdując się w ówczesnej rzeczywistości. Został radcą prawnym w kieleckiej Fabryce Łożysk Toczných „Iskra”. Tamtejsza „Solidarność” wybrała go na szefa swej zakładowej komisji, co

wywieziony? Niczego nie dało się wtedy wykluczyć. Okazało się, że będę miał sprawę karną za napisanie odezwy internowanych z protestem przeciwko delegacji Solidarności.

Pamiętam zdanie cytowane w zarzucie: „kierująca krajem ekipa nie dąży do wyrowadzenia kraju z kryzysu. Jedynym jej celem jest utrzymanie władzy dla samej władzy, a środkiem do tego dalszy podział społeczeństwa i głębsze go zniewolenie”. Nawet mnie skazano za to na dwa lata, na szczęście, w zawieszeniu na trzy. Ale chyba chodziło o to, bym nie mógł pracować jako

prawnik. I to się generalom udało.

Póki co, trafiłem w końcu do tzw. celi przejściowej, w której było 24 więźniów. Bardzo miło wspominam ten okres mojej pracy pro publico bono. Aresztanci szybko się zorientowali, że jestem prawnikiem i mieli mnóstwo pytań. Musiałem właściwie otworzyć wręcz kancelarię: po śniadaniu przyjmowałem interesantów, zwykle zajmowało mi to czas do obiadu – z przerwą na spacer, na którym też udzielałem porad prawnych, a po południu siadałem i pisałem różne wnioski: o uchylenie aresztu, wnioski dowodowe, odpowiedzi na pozwy o podwyższenie alimentów, pozwy o obniżenie alimentów

Fot. Hans Jörg Ulsch – Fotolia.com

(śmiech). Było co robić.

Ale najlepiej pamiętam zdarzenie z późniejszego okresu. W 1984 r. znowu zostałem aresztowany (znowu za pisanie) i zamknięto mnie w Kielcach na Piaskach w celi z pewnym podejrzanym, który miał być głównym gźerzystą stanu wojennego – a konkretnie dowodem, że w państwie polskim źle się dzieje, bo są tacy nielojalni obywatele jak on, którzy kupują rozbite samochody w Niemczech, przywożą je do kraju, remontują i sprzedają. Przypomniałem sobie, że pokazano go w telewizji bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego jako spekulanta i głównego przestępcę gospodarczego. Zapa-

miętałem ten program, bo akurat pierwszy raz pozwolono nam (internowanym) obejrzeć w tamtym dniu w świetlicy dziennik telewizyjny. To było pod koniec grudnia 1981 roku.

Ale kiedy w 1984 r. spotkałem „mego klienta”, siedział już wówczas w areszcie ponad 2 lata i miał inne jeszcze zarzuty rzędu 40 milionów złotych – wtedy to była naprawdę bardzo poważna kwota. Śledczy mieli mu powiedzieć: „Dedo w Radomiu wcześniej za 8 milionów dostał «czapę», umiesz chyba liczyć, to możesz sobie wyobrazić – mówili – jak się skończy twój proces”.

Szczęśliwie dla niego – do naszego spotkania odmawiał składania jakichkolwiek wyjaśnień, w celi, a właściwie na spacerniaku, opowiedział mi natomiast wszystko dość szczerze. Poprosiłem, żeby ściągnął kopie wszystkich wyjaśnień współoskarżonych, świadków i biegłych – jego adwokatci to wszystko mu dostarczyli do aresztu, ja zaś następnie pomogłem mu zbudować dość spójną linię obrony.

Dwa tygodnie przygotowaliśmy się do samej rozprawy sądowej. Znałem sędziego, który przewodniczył składowi, swoją drogą był to bardzo dowcipny człowiek i specjalnie „pod niego” zbudowałem wstępną część wyjaśnień, które podsądny miał złożyć przed zamknięciem przewodu sądowego. Mój „klient” nauczył się ich na pamięć. Przepytywałem go następnie na kolejnych spacerach, a kiedy wszystko miał już wkuć bez zarzutu, w przeddzień rozprawy – tego nigdy nie zapomnę – zaimprowizowaliśmy w celi rozprawę: ja, jako „sędzia”, siedziałem w środku, dwóch innych aresztantów po bokach udawało ławników, a prawdziwy oskarżony miał odpowiadać na pytania „prokuratora” i „obrońcy”, w których rolę wcielałem się kolejno. Zabawa była przednia.

Pamiętam jego szczęśliwą, rozpromienioną twarz, gdy wrócił ze swej prawdziwej rozprawy, w trakcie której po raz pierwszy zdecydował się na składanie wyjaśnień i – jak mi mówił – nie dał się zbić z tropu. Po trzech dniach odczytano mu wyrok – dostał stosunkowo niewielką karę.

Pytał później, jakim samochodem jeździę. Fiatem 127 – brzmiała odpowiedź. Obiecał wszystkie potrzebne części zamienne. Niestety, „honorarium” nigdy się nie doczekałem... „Klient po sprawie – panna po zabawie”. ■

Autor jest dziennikarzem PAP.



zdeterminowało dalszą drogę mecenasa Stępnia: internowanie w stanie wojennym, areszt i sprawa karna. Oto jego opowieść:

– Szczególnie utkwiły mi w pamięci chwile po aresztowaniu mnie 11 grudnia 1982 r... w obozie dla internowanych; zamknięty byłem swoją drogą już od roku bez dwóch dni. Osadzono mnie w areszcie w Krośnie w sobotę, a w poniedziałek zawieziono mnie w kajdankach przed oblicze prokuratora wojskowego. Kompletnie nie wiedziałem, za co jestem zatrzymywany – czy szykuje się przeciwko mnie jakaś prowokacja? – może chcą mnie wmontować w jakąś zbrodnię? – czy może będę gdzieś

Podwójny jubileusz

dokończenie ze str. 55

prawników europejskich. We wrześniu i w październiku ubiegłego roku grupa adwokatów z tych państw uczestniczyła w kongresie FBE we Wrocławiu oraz w seminarium w Poznaniu. Ponadto, goście ze Wschodu brali udział w spotkaniach z władzami goszczących izb i KRRP, członkami FBE i AEA-EAL, a także w spotkaniach Komitetu Stałego do spraw Współpracy z Zagranicą KRRP. Obecnie nasz samorząd koncentruje się na współpracy z prawnikami z Białorusi i Ukrainy. W kwietniowym numerze „Radcy Prawnego” ukazał się artykuł autorstwa dwóch adwokatów białoruskich, opisujący sytuację zawodu w tym kraju.

Organizacja tego programu możliwa była dzięki ufundowaniu przez izby okręgowe stypendiów dla prawników z tych krajów na pokrycie kosztów ich przyjazdu i pobytu w Polsce.

Spojrzenie w przyszłość

Komitet Stały do spraw Współpracy z Zagranicą kontynuuje działania zmierzające do dalszego wzmocnienia pozycji samorządu w organizacjach międzynarodowych i w kontaktach dwustronnych. Nadal jest wspierana aktywność zagra-

niczna okręgowych izb, w tym zwłaszcza promowanie reprezentantów izb w Federacji Adwokatów Europejskich i Europejskim Stowarzyszeniu Prawników oraz udział radców prawnych w wydarzeniach zagranicznych jako ekspertów i prelegentów. Naturalnym etapem przyszłej działalności staje się upowszechnienie jej efektów i włączenie w tę działalność jak największej liczby radców prawnych. Krokiem prowadzącym w tym kierunku będzie zorganizowanie seminarium w Warszawie w listopadzie tego roku we współpracy z Komitetem Młodych Prawników IBA oraz Naczelną Radą Adwokacką, poświęcone praktycznym aspektom wykonywania zawodu, skierowane przede wszystkim do młodych radców prawnych i aplikantów.

Wspólny sukces

Cele stawiane przed Komisją Zagraniczną w ciągu dwudziestu lat jej działalności zostały zrealizowane z nawiązką. Samorząd jest członkiem najważniejszych międzynarodowych organizacji prawników, a tytuł zawodowy radcy prawnego został wpisany do dyrektywy o swobodnym przepływie usług prawnych w ramach UE, co oznacza jego absolutne zrównanie z adwokatami krajów członkowskich UE. Potwierdziła to także Unia Europejska, wpisując tytuł zawodowy radcy prawnego

do dyrektywy 98/5/WE mającej na celu ułatwienie wykonywania stałej praktyki w innych państwach członkowskich. Reprezentanci KIRP sprawują ważne funkcje na forum międzynarodowym, w Polsce odbywają się ważne wydarzenia, konferencje i seminaria z udziałem czołowych ekspertów w różnych dziedzinach, polscy radcowie prawni są ekspertami i wykładowcami na zagranicznych konferencjach i semina-

Przewodniczący Komisji i Komitetu Zagranicznego:

Andrzej Kalwas – 1992–1995
Maciej Zieliński – 1995–1996
Marian Kowol – 1996–2003
Maria Ślązak – 2003 – obecnie

Reprezentanci KRRP w 2011 w międzynarodowych organizacjach prawniczych

Maria Ślązak – wiceprezydent Europejskiego Stowarzyszenia Prawników (od 2007 r.), wiceprezydent CCBE (od 2011 r.)
Iwona Mirosz – wiceprezydent ECLA (do 2010 r.)
Paweł Szcześniwski – oficjalny kandydat na stanowisko sekretarza generalnego Europejskiego Stowarzyszenia Prawników
Aleksandra Siewicka – przewodnicząca Komitetu IT Federacji Adwokatów Europejskich

riach. Coraz więcej okręgowych izb radców prawnych angażuje się w działalność zagraniczną – z pożytkiem dla samorządu i jego członków. ■

X Polsko-Niemieckie Forum Prawnicze w Goerlitz – Zamku Bad Muskau

12–13 października 2012

„Prawo transportu międzynarodowego. Problematyka prawna Konwencji CMR.”

Okręgowe izby radców prawnych w Wałbrzychu, Wrocławiu i Zielonej Górze zapraszają na organizowane wspólnie z Saksońską Izbą Adwokacką w Dreźnie i Okręgową Izbą Adwokacką we Wrocławiu w dniach 12–13 października 2012 r. Polsko-Niemieckie Forum Prawnicze w Goerlitz – Zamku Bad Muskau.

I. Program forum 12.10.2012 r. – piątek

11.00 – Goerlitz, sąd rejonowy, symulacja rozprawy karnej – deliktu drogowego z ciężkim uszkodzeniem ciała lub śmiercią, w tym dochodzenie roszczenia odszkodowawczego;
po południu – indywidualny przejazd do Zamku Bad Muskau (przejście graniczne Łęknica) oraz kolacja powitalna (możliwość skorzystania z noclegów w Zamku Bad Muskau lub po polskiej stronie)

II. 13.10.2012 r. – sobota

Konferencja w Zamku Bad Muskau z tematem przewodnim „Prawo transportu międzynarodowego. Problematyka prawna konwencji CMR.”

ZAPEWNIAMY TŁUMACZENIE SYMULTANICZNE!

Termin zgłoszeń upływa 14.10.2011 r.

Opłata konferencyjna wynosi:

200 zł – dla radców prawnych;
300 zł – dla osób spoza samorządu radcowskiego;
100 zł – dla aplikantów radcowskich

Formularz zgłoszenia oraz wszelkie informacje można uzyskać pod adresem:
<http://www.zielonagora.oirp.pl/>



Dobrze jest być radcą prawnym?

dokończenie ze str. 6

ny, profesjonalny radca prawny. Wspomagany przy tym nowymi technologiami.

Co zadecyduje zatem o sukcesie nowego prawnika?

Czas prawnika rasowego pit bulla dobiega już końca. Odpowiedź na to pytanie znajduje się na poziomie kontaktu prawnika z klientem. I jeśli zgodzimy się, że wszyscy profesjonalni radcy mają podobną wiedzę, to w związku z tym decydują tzw. miękkie umiejętności: budowy i utrzymania relacji z klientem, różnorodność i elastyczność w kreowaniu rozwiązań dla klienta, komunikacja z klientem oraz umiejętność negocjowania nie tylko pozycyjnego, ale przede wszystkim opartego na interesach.

Dlatego przy KRRP powstało Centrum Mediacji Gospodarczej (CMG).

Tak, bowiem jest to unikalny projekt. Przede wszystkim tu mediator musi być specjalistą z zakresu mediacji gospodarczej. Ważne jest także to, że jest to „nasze” centrum i radcy przyjdą tu jak do siebie. A ewentualna nadwyżka finansowa z działalności CMG



Fot. Jacek Barcz

będzie przekazywana naszej Fundacji „Subsidio Venire”. Ale jest jeszcze jeden wątek całej sprawy. Jeśli zdefiniujemy mediacje jako zarządzanie negocjacjami, to chcemy wspierać rozwój właśnie tych kompetencji. Stąd unikalny projekt turnieju negocyjnego, który będzie trwał cztery miesiące, a w którym będą mogli wziąć udział wszyscy nasi aplikanci. Finał odbędzie się w świetle telewizyjnych jupiterów. Szczegóły w tym numerze „Radcy Prawnego”, a także na naszych stronach internetowych.

Niezależnie od wiedzy i kompetencji – do szczęścia potrzebni są jeszcze... klienci. Natomiast ze świadomością prawną naszych rodaków nie jest najlepiej. Można to zmienić?

Można i trzeba, choć to długi proces. Wsłuchując się w krytykę zwodów prawniczych, zwłaszcza w ocenę, iż nasze usługi są za drogie, postanowiliśmy zbadać, jak to właściwie jest. OBOP na

nasze zlecenie wykonał na reprezentatywnych próbach trzy badania, z których wynika, że znakomita większość Polaków, bo 86 proc., nie korzysta z naszych usług, gdyż nie ma takiej potrzeby. Tylko jeden procent wskazał na cenę jako przeszkodę w dostępie do pomocy prawnej. Tylko jeden procent! To przeczy twierdzeniu o tym, że wymagowana, już mityczna cena naszych usług jest barierą dla Polaków. Jest nią jedynie brak wykształconej potrzeby korzystania z rynkowej oferty prawników.

Jest to przecież zjawisko na dłuższą metę niebezpieczne dla państwa prawa...

Wykluczenie prawne, czyli – najprościej mówiąc – nieznanomość praw, obowiązków, przywilejów i chociażby elementarnych przepisów prawa przez obywateli stanowi zagrożenie dla istoty demokratycznego państwa prawa. W mojej ocenie, wykluczenie prawne jest poważniejszym problemem niż np. wykluczenie bankowe czy informatyczne. Obywatel musi być świadomy swoich praw – tak, by nim nie sterowano jak bezwiedną masą i musi być świadomy swoich obowiązków tak, by wiedział, kiedy może wejść w konflikt z prawem. Chociażby tyle.

No dobrze. Ale co można tu zrobić? Parafrazując sławne już powiedzenie: jak żyć?

żyć, oczywiście, zgodnie z prawem... Ale tak zupełnie poważnie: w 2011 roku podpisaliśmy porozumienie z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz Ministerstwem Edukacji Naukowej o prowadzeniu wyjątkowego programu nauki prawa. Radcy prawni zaczęli nauczać praktycznych aspektów prawa w szkołach ponadpodstawowych. Musi przecież istnieć minimalny poziom wiedzy prawnej, który będą znali obywatele. Wiemy, że dotychczasowe, oparte na teorii programy szkolne tego nie zapewniają. W mojej ocenie, dotarcie do młodych ludzi jest najbardziej efektywną drogą do budowy nowoczesnego, świadomego swoich praw społeczeństwa.

Tyle tylko, że młodzi ludzie to jednak nie całe społeczeństwo...

To prawda. Dlatego dziś pracujemy nad kolejnymi trzema projektami. Powstanie strona internetowa, z której będzie można dowiedzieć się, jak korzystać z pomocy radcy prawnego. Kolejne dwa to filmy edukacyjne, z których w trakcie nauki prawa korzystać będą zarówno radcy prawni, jak i nauczyciele. Pamiętajmy, że nie możemy, chociażby ze względu na szczupłe środki finansowe, wyręczyć tu państwa z jego powinności edukacyjnych. Możemy pomagać, inspirować, wskazywać rozwiązania. To czynimy, licząc na sojuszników, którzy zechcą się włączyć do tej niełatwej, ale jakże ważnej pracy. Za kilka lat ktoś, być może, nam za to podziękuje...

Dobrze jest być radcą prawnym?

Wspaniale. Dziś zawód radcy prawnego daje najwięcej możliwości ze wszystkich zawodów prawniczych. Możemy prowadzić kancelarie i w nich pracować, możemy być zatrudnieni także w urzędach, instytucjach samorządowych, państwowych. Możemy w trakcie naszej kariery zawodowej dokonywać zmian form zatrudnienia. Nie ma takiego drugiego zawodu, który dawałby takie możliwości. I to jest zapewne przyczyną, dla której nasz zawód wybierają studenci prawa. A więc, cóż więcej można chcieć...

Dziękuję za rozmowę. ■

Krzysztof Mering



Kiedy studiowaliśmy prawo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Liverpool w Anglii nad rzeką Jersey był dla naszych, niekoniecznie prawnych, zainteresowań najważniejszym miejscem.

Wraz z moim kolegą, Andrzejem Misiakiem, wrywaliśmy sobie gazety z artykułami i zdjęciami o zespole The Beatles. Mimo że wtedy ta grupa nie istniała, i to już od kilku ładnych lat. Mimo to szaleliśmy z naszymi kolegami przy ich cudownej muzyce w „Od Nowie” na starówce, jeszcze w Dworze Artusa. Wtedy, za komuny, Wielka Brytania to były antypody. Nawet nie dało się pomyśleć, że można tam kiedyś pojechać, zobaczyć miejsce, gdzie zaczynał swoją karierę najbardziej fantastyczny zespół świata. To zrozumiałe, że chcieliśmy wtedy wiedzieć jak najwięcej o Wielkiej Brytanii i tamtejszym systemie prawnym. Najwięcej dowiadywaliśmy się na zajęciach z historii powszechnej państwa i prawa, o „Wielkiej karcie wolności” (*Magna Charta Libertatum*), „Bill of Rights” i coś tam wspomniano o *common law* jako prawie precedensów, które obowiązuje na Wyspach, a jest przecież tak odmienne od naszego skodyfikowanego systemu prawnego. Szczerze należy przyznać, że wtedy o innych systemach prawnych niewielu naukowców potrafiło cokolwiek powiedzieć. Była to raczej „czarna karta” naszej wiedzy prawniczej. To były takie czasy, że więcej wiedzieliśmy o zespołach pochodzących z Anglii niż – jako młodzi prawnicy – o zasadach prawnych tam obowiązujących czy o zasadach wykonywania tam zawodu. Marzenia się spełniają. Z in-

nym kolegą, radcą prawnym Andrzejem Kurowskim, udało nam się wyrwać od naszych zawodowych obowiązków i pojechać do mekki rocka – Liverpoolu – na 50-lecie The Beatles. Aż trudno uwierzyć w to, że od ich pierwszego nagrania „Kochaj mnie mocno” (*Love me do*) minęło aż tyle czasu. Przed wejściem do klubu Cavern na Mathew Street, tam, gdzie dali 275 występów, tłum fanów – dokładnie jak przed laty – czekał na zejście do piwnicy, w której zespoły z 20 krajów świata w czasie *Beatle Week* (22–29 sierpnia 2012 r.) grało muzykę The Beatles na żywo. Te przeboje są wciąż ważne dla mniej lub bardziej zaawansowanych wiekiem muzyków z Kanady, Argentyny, Brazylii, Szwecji, USA, Turcji, Francji, Tajlandii, Włoch, a przede wszystkim Japonii. 3 Japonki, wciąż się uśmiechając, dały taki koncert, że hej! I to grając ich bardzo trudne utwory, jak na przykład z płyty wszechczasów „Sgt. Pepper’s...”. Absolutnie wszyscy: od nastoletnich dziewcząt do siwiuteńkich staruszków, wstawali od piwa przy pierwszych dźwiękach i po prostu szaleli. A jednocześnie śpiewali dokładnie słowo po słowie ich teksty. A my razem z nimi. W końcu największą zaletą naszych muzycznych zainteresowań było to, że doskonale nauczyliśmy się angielskiego. I to tak dobrze, że swobodnie rozmawiamy w tym języku z prawnikami z całej zachodniej Europy, włączając, oczywiście, Wielką Brytanię.

Beatlesi i prawo

Zawsze, jak jesteśmy w Liverpoolu, idziemy na rzekę Mersey, tam gdzie chodził John Lennon i marzył, by pewnego dnia znaleźć się po drugiej stronie oceanu, w Ameryce. Nie wiedział, że pojedzie tam bardzo szybko jako sławny muzyk, a na ich koncerty, jak na stadionie Shea w Nowym Jorku, przyjdzie ponad 60 000 słuchaczy, co i dziś jest znakomitym probierzem sławy i popularności wybranych wykonawców i zespołów. O tej rzece i przepływających przez nią promach śpiewano wiele piosenek, co świadczy o miłości miejscowych do Merseyside. Niedaleko tej rzeki mają siedzibę królewskie sądy Elżbiety II. Prawo zwyczajowe sięga XIII wieku, ale tu, w salach, pełna nowoczesność. Oczywiście, nasi koledzy *barristers* występują nie tylko w togach, ale i w perukach. Na sali sądowej spokój i opanowanie, pełen szacunek dla klientów, a szczególnie dla prawa, chociaż opartego na precedensach. *Barristers* mają prawo do występowania przed sądami. *Solicitors* to ci, którzy kontaktują się bezpośrednio z klientami... Na ulicach Liverpoolu, także w pobliżu gmachu sądów, wiele kancelarii z napisem *Solicitors* i nazwiskiem szefa pracujących tam prawników „pierwszego kontaktu”. W pobliskiej księgarni kupujemy książkę „Contract Law” – „Prawo umów”, zawierającą wiele *casusów*. U naszych angielskich przyjaciół chcemy podpatrzeć, jak najlepiej podchodzić do interpretacji danego stanu faktycznego. Przecież Komisja Europejska pracuje nad kodyfikacją prawa handlowego, wspólną dla wszystkich członków. Będzie nam łatwiej porozumiewać się z brytyjskimi kolegami. ■

Andrzej Dрамиński



Fot. endostock – Fotolia.com

Turniej

dla aplikantów radcowskich

Krajowa Rada Radców Prawnych organizuje turniej jakiego jeszcze nie było – turniej negocjacyjny dla aplikantów ze wszystkich okręgowych izb radców prawnych.

Do zdobycia są cenne nagrody: dla najlepszej drużyny 20 tysięcy zł, a dla najlepszego negocjatora indywidualnego – 10 tysięcy złotych.

Celem turnieju jest wskazanie alternatywnych metod rozwiązywania sporów – negocjacji – jako pozasądowego sposobu rozwiązywania sporów toczonych przez przedsiębiorców. Przykładem niech będą Stany Zjednoczone, gdzie 98% spraw sądowych dzięki negocjacjom kończy się zawarciem ugody przed wydaniem wyroku.

W turnieju będą mogli uczestniczyć wszyscy aplikanci ze wszystkich lat aplikacji, zgrupowani w 3-osobowe zespoły. Turniej będzie składał się z 3 etapów – począwszy od października 2012 r. do stycznia 2013 r. będzie trwała rozgrywka, na którą złożą się: rozwiązanie studium przypadku dla wszystkich zespołów zgłoszonych z OIRP, innowacyjny pojedynek na odległość dla 19 najlepszych drużyn (po 1 najlepszej drużynie z każdej okręgowej izby radców prawnych) oraz finał, który odbędzie się w Warszawie, z udziałem publiczności i transmitowany będzie w internecie. Do rywalizacji przystąpią cztery najlepsze drużyny, wyłonione w II etapie. Przez kilka godzin, przy otwartej kurtynie, przy jednym stole będą negocjowali jak najlepsze

rozwiązanie zadanego problemu. Przewidujemy następujące kategorie nagród:

- finaliści III etapu – 4 drużyny (złożone z 3–4 osób),
- najlepszy zespół negocjacyjny,
- najlepszy negocjator.

Informacja o turnieju będzie ukazywała się w:

- każdym numerze miesięcznika „Radca Prawny”, który otrzymuje każdy członek samorządu,
- na portalu www.e-kirp.pl,
- w informacjach prasowych kierowanych do dziennikarzy,

Jak zgłosić się do turnieju?

Turniej rozpocznie się 1 października. Na specjalnie dedykowanej stronie www.turniej.kirp.pl wszyscy chętni odnajdą regulamin konkursu, miejsce rejestracji oraz pierwsze zadanie konkursowe.

Jak napisaliśmy we wstępie, w konkursie mogą brać udział drużyny trzyosobowe, złożone z aplikantów z jednej OIRP. Wybierają oni ze swego grona kapitana drużyny, który w ich imieniu rejestruje się na stronie www.turniej.kirp.pl oraz mailowo otrzy-

muje informacje w sprawie turnieju. Przed rozpoczęciem wykonywania zadania konkursowego wszyscy chętni muszą przejść szkolenie *e-learningowe* dotyczące negocjacji, dostępne na www.elearning.kirp.pl. Po przejściu szkolenia należy przesłać dostępny na stronie www.elearning.kirp.pl certyfikat ukończenia szkolenia. Po ok. 2 tygodniach od uruchomienia strony zostanie udostępnione pierwsze zadanie konkursowe. 19 najlepszych drużyn będzie konkurowało dalej, aż wreszcie, w styczniu 2013 roku, cztery najlepsze drużyny spotkają się w finale w Warszawie.

Oprócz stawy do zdobycia będzie 30 tysięcy zł: 20 tys. zł dla najlepszej drużyny oraz 10 tysięcy zł dla najlepszego indywidualnego negocjatora. Poza tym na najlepszych czekają nagrody ufundowane m.in. przez:

- wydawnictwo Beck – komentarze oraz dostęp do Systemu Informacji Prawnej,
- ArcelorMittal. Sponsoruje on płatne staże w swojej siedzibie głównej dla najlepszej drużyny oraz najlepszego negocjatora.
- Mont Blanc – dla najlepszych doskonałe pióra marki Mont Blanc oraz szykowne wizytowniki.
- Twórca programu Neokancelaria – dla najlepszej drużyny funduje weekendowy pobyt w hotelu w Warszawie lub Krakowie oraz możliwość użytkowania swojego programu do zarządzania kancelarią „Neokancelaria”.

Patronem medialnym turnieju jest miesięcznik „Forbes”, a partnerem medialnym „Dziennik Gazeta Prawna”. ■



NAGRODA
PREZESA KRRP
10.000 zł
DLA NAJLEPSZEGO
NEGOCJATORA



NAGRODA
20.000 zł
DLA NAJLEPSZEGO
ZESPOŁU
NEGOCJACYJNEGO

i wiele innych
cennych
nagród



Zgłoszenia od 1 października 2012 r.
www.turniej.kirp.pl

Patron: **Forbes**



Patron
medialny:

**DZIEŃNIK
GAZETA PRAWNA**

Sponsorzy:



Radcowski turniej tenisa ziemnego w Sopocie

Fot. Joanna Sio, Paweł Kleindev



W okresie 23–26 sierpnia 2012 r., w roku jubileuszowym XXX-lecia samorządu radców prawnych, już po raz jedenasty w Sopocie odbyły Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie Ziemnym. Mistrzostwa, zorganizowane przez Komisję Integracji KRRP, cieszyły się większym niż dotychczas zainteresowaniem uczestników, wśród których obecna była grupa stałych bywalców, ale nie brakowało też młodych tenisowych entuzjastów. W imprezie uczestniczyła rekordowa liczba ponad 130 osób. Mimo deszczu drugiego dnia mistrzostw rywalizacja sportowa na kortach przebiegała bez zakłóceń.

Zaproszenie na jubileuszowe mistrzostwa przyjęli posłowie na Sejm: Ryszard Kalisz oraz Michał Szczerba.

Mistrzostwa rozpoczęły się uroczystym otwarciem 23.08.2012 r. na korcie centralnym Sopotkiego Klubu Tenisowego, którego dokonał Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych. Następnie uczestnicy mogli przygotowywać się do rozgrywek, które ruszyły około południa, zaś wieczorem wszyscy integrowali się przy grillu i na parkiecie w „Pick&Roll”.

Kolejny dzień turnieju przebiegał pod hasłem wielkiego tenisa, a wieczorem wielkiego deszczu. Niemniej nie popsulo to rozgrywek, które przeniesiono do hali im. Braci Korniluków. Organizatorzy z mocno zaciśniętymi kciukami zaklinali pogodę,

ponieważ wieczorem przewidziany był rejs statkiem Pirat na trasie Sopot–Gdańsk–Sopot–Gdynia. Prośby Michała Korwka, przewodniczącego Komisji Intergacji KRRP, zostały wysłuchane i ponad 3,5-godzinny rejs odbył się przy szantach Formacji Renamet.

Ostatni dzień mistrzostw dostarczył wiele wrażeń, nie tylko sportowych. Na kortach w napięciu wszyscy śledzili finałowy pojedynek debła panów, w którym para Ligus/Krypner musiała uznać wyższość zawodników Bess/Padok.

Zakończenie mistrzostw 25.08.2012 r. odbyło się w Hotelu Sheraton w Sopocie. Podczas uroczystej kolacji puchary zwycięzcom wręczył Maciej Bobrowicz. Albumy, ufundowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Gdańsku – Ewa Jezierew-

ska, dziekan Rady, a prezenty od wydawnictw prawniczych: z C.H.Beck wręczyli dr Przemysław Polański oraz Marcin Guza, a z Wolters Kluwer Polska – Dariusz Sionkowski.

W dniu wręczenia nagród zwycięzcom mistrzostw towarzyszyła ekipa z Eureka Media, która przygotowywała materiał filmowy na stronę www.e-kirp.pl

Słowa podziękowania należą się firmie cateringowej BanGlob sp. z o.o. z Gdyni.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za tworzenie niezapomnianej atmosfery podczas wszystkich spotkań i dostarczanie emocji sportowych. ■

Michał Korwek,
przewodniczący Komisji Integracji KRRP

Wyniki zmagania na kortach przedstawiają się następująco:

Miksty:

I miejsce

MONIKA RAJSKA
(OIRP Warszawa),
RADZIEJEWSKI MICHAŁ
(OIRP Gdańsk)

II miejsce

JOANNA ZARZECKA
(OIRP Katowice),
PIOTR ZARZECKI
(OIRP Katowice)

Debel:

I miejsce

TOMASZ BESS
(OIRP Kraków),
RAFAŁ DADOK (OIRP Warszawa)

II miejsce

PIOTR LIGUS (OIRP Katowice),
MAREK KRYPNER (OIRP Katowice)

Panie

Open:

I miejsce

MONIKA RAJSKA
(OIRP Warszawa)

II miejsce

JOANNA NEUMANN
DE SPALLART (OIRP Warszawa),

Panowie

Grupa I:

I miejsce

BERNARD SZLIEP
(OIRP Bydgoszcz)

II miejsce

JANUSZ MIERZEJEWSKI
(OIRP Olsztyn)

Grupa II

I miejsce

PIOTR LIGUS (OIRP Katowice)

II miejsce

PIOTR ZARZECKI (OIRP Katowice)

Grupa III

I miejsce

JAROSŁAW RÓŻYCKI
(OIRP Wałbrzych)

II miejsce

JAROSŁAW DOBROWOLSKI
(OIRP Poznań)

Grupa IV

I miejsce

JAROSŁAW KOWALEWSKI
(OIRP Kielce)

II miejsce

TOMASZ BESS (OIRP Kraków)

Najlepsi zawodnicy z Trójmiasta:

ALEKSANDRA KUBIŚ,
MARCIN CHMIELECKI,
RAFAŁ SZŁĄZAK



Zwycięzcy Ogólnopolskich Mistrzostw Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie Ziemnym.



Marcin Chmielecki, Rafał Szlązak
(OIRP Gdańsk)



Bernard Szliep, Jarek Marczak (OIRP Bydgoszcz)

Przedmowa do polskiego wydania książki „Prawnik jutra”, 2012

Po tym, jak moja książka pt. „Prawnik jutra: jak polubowne rozwiązywanie sporów zmienia kształt praktyki prawa” po raz pierwszy ukazała się w języku angielskim latem 2008 r. (nakładem wydawnictwa *University of British Columbia Press*), miałam okazję rozmawiać z setkami, a nawet tysiącami prawników na całym świecie. Mówili mi, że sprawy omawiane w tej książce korespondują z ich własnymi odczuciami na temat przemian zachodzących w świecie i że oni także zgadzają się z moim opisem „nowego prawnika”, który musi dostosowywać reguły swojego zawodu do wymagań, jakie niesie XXI wiek.

Książka czerpie z ponad 700 wywiadów przeprowadzonych w ciągu 12 lat (w latach 1995–2007) z prawnikami oraz ich klientami w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, jednakże jej tematy są wspólne dla zmieniającej się praktyki prawniczej na całym świecie. W dobie internetu klienci, zarówno korporacyjni, jak i indywidualni, mają odmienne wymagania wobec swoich zawodowych doradców niż jeszcze pokolenie temu. (...) Dzisiejsi klienci wymagają od swoich prawników o wiele więcej niż tylko technicznej porady i zachęty: „Proszę mi zaufać”. W rzeczy samej, wydaje im się, że lwią część informacji związanych z pozwem wytoczonym drugiej stronie lub z ich własną obroną przed zarzutami mogą znaleźć w internecie, i to za darmo.

W rezultacie, „wartość pieniężna” usług prawniczych zaczyna w coraz większym

stopniu oznaczać skuteczne doradztwo w sprawie strategii i rozwiązywania problemów, a nie ciągnący się długo proces sądowy, prowadzący (w najlepszym razie) do ustanowienia porządku prawnego, który nadal wymaga wyegzekwowania, a który w międzyczasie zniszczył relacje między stronami (biznesowe lub osobiste). Kiedy w maju 2012 r. przyjechałam do Warszawy na zaproszenie Krajowej Rady Radców Prawnych, wielu tutejszych prawników potwierdziło istnienie tych samych zmian w oczekiwaniach swoich klientów. (...)

W naszym nowym krajobrazie dysput sądowych, w którym komunikacja jest natychmiastowa, a informacje wszechobecne, nie wystarcza już reklamowanie się prawników wyłącznie jako „wojowników o prawa”, którzy wszystkie sprawy przynoszą do sędziego. Zamiast tego prawnicy zaczynają rozumieć swoją rolę jako „specjalistów od konfliktu”, którzy muszą stale przedstawiać klientowi możliwości sprawiedliwych i strategicznych rozwiązań o charakterze ugody. W Polsce, podobnie jak w innych częściach Europy i w Ameryce Północnej, pełne procesy sądowe są coraz rzadsze (w Stanach Zjednoczonych 98,2% spraw cywilnych prawa federalnego rozwiązywanych jest pozasądowo). Coraz większym zainteresowaniem w rozwiązywaniu sporów cieszą się praktyki negocjacji, mediacji i współpracy, o czym na gruncie polskim świadczy niedawne otwarcie Centrum Mediacji gospodarczej przy Krajowej Radzie Radców

Prawnych. Jako specjaliści od rozwiązywania problemów, radcy prawni poruszają się poza klasycznymi procedurami, dzięki czemu mogą wyrażać wąskie, niekiedy dość nietypowe, interesy klientów, dążąc do pełnienia nowej roli: praktycznej i zorientowanej na rozwiązanie konfliktu. (...)

Zmieniające się oczekiwania klientów oraz nasza ewoluująca tożsamość zawodowa wymagają położenia akcentów na nowe sprawy, tj. na rozwijanie u adeptów naszej profesji umiejętności komunikacji i rozwiązywania problemów, a także na uzupełnianie edukacji prawniczej o szkolenia z dziedziny negocjacji i „zawodu prawnego rozumianego jako zawód pomagający w rozwiązywaniu trudnych spraw”, który łączy w sobie elementy perswazji i strategii. W tym celu, podczas mojego pobytu w Warszawie w maju tego roku, spędziłam cały dzień z grupą niezwykle zdolnych i świetnych w swoim zawodzie młodych aplikantów radcowskich, pracując z nimi nad wzmacnianiem ich umiejętności negocjacji i komunikacji (...)

Mam nadzieję, że tłumaczenie książki „Prawnik jutra” na język polski przez Krajową Izbę Radców Prawnych stanie się jednym z bodźców ożywiających trwającą wciąż debatę, a także dostarczy praktycznych przykładów na ewolucyjny charakter świadczenia usług przez prawników w ich dziedzinie (...) ■

Julie Macfarlane,
Boulder, Colorado, 25 sierpnia 2012 r.

RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

Wydawca
Krajowa Rada Radców Prawnych
00-540 Warszawa
Aleje Ujazdowskie 41
tel. 22 622 05 88, faks 22 319 56 16
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Kolegium Redakcyjne
Barbara Kras, przewodnicząca kolegium redakcyjnego

Krzysztof Mering, redaktor naczelny
tel. 22 319 56 12, e-mail: mering@kirp.pl

Albert Stawiszyński, zastępca redaktora naczelnego,
tel. 22 319 56 11

Janina Cymer, sekretarz redakcji
tel. 22 625 29 90, 22 319 56 11, e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Zespół: Wojciech Bujko, Juliusz Cybulski, Mieczysław Humka, Zenon Klatka, Stefan Mucha, dr Tomasz Pietrzykowski, Anna Sobczak
Fotoreporter – Jacek Barcz

Stale współpracują: Jerzy Mosoń, Grażyna Leśniak Wojciech Tumidalski

Biuro Reklamy – Smart Communication Group

Dorota Hołubiec, tel. 22 254 13 60

Projekt graficzny – Jerzy Matuszewski

DTP i druk – BARTGRAF
Ewa Książopolska-Bisińska, tel. 22 625 55 48

Nakład: 29 750 egz.



NAJWAŻNIEJSZA KSIĄŻKA ROKU. MUSISZ JĄ MIEĆ!

JAK EWOLUJE RYNEK USŁUG PRAWNYCH?

- Jak zmieniają się nasi klienci i co to oznacza dla nas?
- Jakie strategiczne umiejętności decydują o sukcesie?
- Co sprawi, że tylko niektórzy z nas będą zwycięzcami?
- Kim będzie prawnik jutra?



**Od października
– dla radców prawnych i aplikantów książka
dostępna bezpłatnie na www.elearning.kirp.pl**

Autorem książki jest **dr Julie Macfarlane**, profesor University of Windsor w Ontario, gość specjalny konferencji „Prawnik jutra” zorganizowanej w maju przez Krajową Radę Radców Prawnych.



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

XXX

30 lat Krajowej Izby
Radców Prawnych

Partnerzy XXX-lecia samorządu radców prawnych



RZECZPOSPOLITA



PRAWO PO TWOJEJ STRONIE



WYDAWNICTWO C.H. BECK

Deutsche Bank

